



PIĄTEK-NIEDZIELA
6-8 CZERWCA 2025

Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)

Rok XXXI Nr 45 (7874)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Redaguje: Zespół

MAGAZYN dziennik WSCHODNI



Koniec służby

Su-22: To będzie ostatni pokaz samolotów, które kończą swoją misję na polskim niebie



18-19
STRONY

Kto kogo przekonał?

Jak głosowała Lubelszczyzna



10-13
STRONY

Po środowej minimalnej porażce w hali Globus PGE Start w sobotę zagra w Sopocie o finał MP

28
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

Lublinianie popłyną ze śmieciami?

NOWY SYSTEM 1 sierpnia 2025 r. w Lublinie wejdzie w życie nowy system naliczania opłat za śmieci w budynkach wielorodzinnych, oparty na zużyciu wody. Radni w ubiegłym tygodniu przegłosowali kolejną uchwałę w tej sprawie. Wracamy do tematu.

Artur Siekaczynski

Stawka wyniesie 13,20 zł za każdy zużyty metr sześcienny wody miesięcznie, a dla osób niesegregujących odpady – 26,40 zł. W domach jednorodzinnych na razie nic się nie zmienia, ale miasto planuje w przyszłości ujednolicić system.

Wprowadzenie nowego sposobu naliczania opłat odwlekło się z powodu sprzeciwu spółdzielni mieszkaniowych wobec przyjętej przez miasto normy zużycia wody. Pierwsza uchwała w tej sprawie została przegłosowana przez radnych prezydenckiego klubu w grudniu, ale spółdzielnie LSM, Czechów, Kolejarski i Motor zaprotęstowały. Miasto w pierwszej wersji nowego systemu przyjęło średnie zużycie wody - 2,72 m sześciennych na osobę miesięcznie. Cztery największe lubelskie spółdzielnie mieszkaniowe nie zgodziły się z tą normą i złożyły skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Według wyliczeń spółdzielni średnie zużycie to 3,70 m sześć. miesięcznie na osobę. Po sporach i negocjacjach ustalono ją na poziomie 3 m sześć. na osobę. Według



Wiceprezydent Tomasz Fulara – „ojciec” śmieciowej rewolucji w Lublinie

FOT. ARTUR SIEKACZYŃSKI

władz miasta zmiany mają poprawić szczelność systemu i objąć tych mieszkańców, którzy dotąd nie składali deklaracji – może to być nawet 40-50 tys. osób.

Nowa metoda przewiduje stawkę w wysokości 13,20 zł za każdy 1 m sześcienny zużytej wody miesięcznie. Opłata będzie wyliczana na podstawie średniego zużycia wody z ostatnich 6 miesięcy. Niezależnie od faktycznego zużycia w danym miesiącu, raz ustalona kwota będzie obowiązywać

przez pół roku, aż do kolejnego rozliczenia.

Pierwsza deklaracja obejmie zużycie wody od 1 stycznia do 30 czerwca 2025 r. i ma zostać złożona przez zarządcę budynku (spółdzielnię lub wspólnotę mieszkaniową) do 10 września. Kolejna – za drugie półrocze – do 10 marca 2026 r. W szczególnych przypadkach, takich jak brak licznika wody, zmiana właściciela mieszkania, śmierć mieszkańca lub etapowe zasiedlanie budynku, opłata będzie wyliczana ry-

czałtowo – na poziomie 3 m sześć. wody na osobę, czyli 39,60 zł miesięcznie za jednego mieszkańca.

W zabudowie jednorodzinnej sposób naliczania opłat się nie zmienia – nadal będzie to 42 zł miesięcznie od osoby. Wprowadzona metoda ma też ograniczenie maksymalnej opłaty – nie będzie ona mogła przekroczyć 247,03 zł miesięcznie za gospodarstwo domowe, zgodnie z ustawowym limitem.

W środę miała trafić na wokandę Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego sprawa uzależnienia stawki za wywóz śmieci od zużycia wody. Nie trafi, bo spółdzielnie wycofały swoje zastrzeżenia po przyjęciu nowej uchwały. – Skarżenie czegoś, czego w tym momencie już nie ma, jest niezasadne – komentuje Andrzej Kot, prezes spółdzielni LSM.

BĘDĄ ZNIŻKI

6 zł miesięcznie - dla osób kompostujących bioodpady w domach jednorodzinnych
20 proc. ulgi - dla rodzin posiadających Kartę Dużej Rodziny (w obu rodzajach zabudowy)



Lublin w nowym świetle

DO ZOBACZENIA To wyjątkowa okazja, by zobaczyć Lublin w zupełnie nowym świetle: dosłownie i w przenośni – mówi Joanna Wawiórka-Kamieniecka, dyrektorka Nocy Kultury. To będzie podróż

przez instalacje świetlne, koncerty, spektakle i niecodzienne spacer. Zapowiada się imponująco: w ciągu kilku godzin na uczestników czeka nawet 200 wydarzeń.

• WIĘCEJ NA STRONACH 20-21



FOT. DW

Szanujemy wybór

Paweł Puzio

Redaktor naczelny Dziennika Wschodniego



Wroki demokracji bywają brutalne i nieprzewidywalne, ale nikt nie wymyślił lepszego systemu. Obrzucanie internetowym błotem wyborców ze wschodniej Polski jest niezrozumieniem zasady działania „władzy ludu”, podstawy demokracji.

„Vox populi, vox Dei” (głos ludu (jest) głosem Boga) – to kamień węgielny współczesnych demokracji. Ostatnie wybory pokazały jednak, że nie wszyscy to zrozumieć. Szczególnie zniesmaczyła mnie treść wpisów na FB lub innych mediach społecznych, pod treściami dotyczącymi preferencji wyborczych mieszkańców naszego regionu. – Analfabeci, oddajcie ich Łukaszen-ce, nie kupujemy żywności od rolników ze wschodniej Polski – to te łagodniejsze przykłady wpisów określające wyborców, którzy postavili „x”, przy Karolu Nawrockim na kracie wyborczej.

Brak szacunku dla wyborczych preferencji innych jest przejawem nietolerancji. Wynik ostatnich wyborów prezydenckich powinno się przyjąć z szacunkiem. Polska nie jest jednolita, a politycy w końcu muszą się wziąć za sklepanie naszego społeczeństwa, tak dramatycznie podzielonego, na tych lepszych z zachodu i Warszawy, i „motłoch” ze wschodu. Tym krytykującym wybór moich sąsiadów przypominę cytaty z marszałka Józefa Piłsudskiego, który w maju 1920 r. stwierdził, że: „Polska to obwarunek: kresy urodzajne, centrum – nic”. Czy to się zmieniło? Każdy niech sam sobie odpowie.

Niekompetentny po... 15 latach pracy?

MGLISTE WYJAŚNIA Niespodziewane odwołanie dyrektora Poleskiego Parku Narodowego wciąż budzi kontrowersje. Powodem zwolnienia była wizyta ówczesnej kandydatki na pierwszą damę, czy może zarzucany brak kompetencji po... 15 latach pracy?

Katarzyna Nakonieczna

Trzy tygodnie po nagłym zwolnieniu dyrektora Poleskiego Parku Narodowego nadal brak oficjalnych informacji o przyczynach tej decyzji. Ministerstwo Klimatu i Środowiska, kolokwialnie mówiąc, nabrało wody w usta. Jednak po publikacji w Internecie kolejnego artykułu na ten temat, niespełna godzinę później dostaliśmy długo wyczekiwaną odpowiedź. Dowiadujemy się z niej, że „zgodnie z ustawą o ochronie przyrody, decyzja o powołaniu i odwołaniu ze stanowiska dyrektora parku narodowego, która podejmowana jest przez Ministra Klimatu i Środowiska, nie wymaga uzasadnienia. Jednocześnie informujemy, że dotychczasowy dyrektor otrzymał propozycję, by w dalszym ciągu pracować w Poleskim Parku Narodowym” – informuje Wydział Relacji z Mediami, w przesłanym do naszej Redakcji e-mailu.

Jarosław Szymański pełnił funkcję dyrektora PPN przez niemal 15 lat. Pracownicy cenili go za sumienność, kompetencje i specjalistyczne wykształcenie. W listach skierowanych do ministerstwa, Kancelarii Premiera i marszałka Sejmu Szymona Hołowni wyrazili niepokój o przyszłość placówki. „Zespół obawia się o dalsze funkcjonowanie Parku oraz stabilność zatrudnienia. Przy podejmowaniu decyzji nie zostało uwzględnione dobro narodowe chro-



nione przez Poleski Park Narodowy, którym w szczególności są unikatowe, niezwykle bioróżnorodne ekosystemy torfowiskowe z liczną florą i fauną” – napisali w jednym z pism.

Przypomnijmy, że Szymański otrzymał wypowiedzenie 14 maja. Dwa dni wcześniej Park odwiedziła Marta Nawrocka, żona obecnego prezydenta elekta. Towarzyszyła jej Kamila Grzywaczewska – radna województwa lubelskiego, która relacjonowała wizytę w mediach społecznościowych. Spotkanie miało nie mieć oficjalnego, ani politycznego charakteru, a jedynie być okazją do poznania tego zakątka Polski. Mówi się jednak, że to właśnie wizyta Nawrockiej na Polesiu mogła przesądzić o losach dyrektora.

– Dyrektor był zaskoczony zwolnieniem, tym bardziej że nic nie wiedział o wizycie żony pana Karola Nawrockiego. Dziwne, że stało się to akurat w okresie kampanijnym. Trudno nam to komentować – mówią pracownicy Parku. Rozczarowanie wśród załogi pogłębia fakt, że do tej pory nie otrzymali odpowiedzi na swoje apele i oficjalne pisma. Ministerstwo nie odpowiada również zadowalająco na pytania dziennikarzy, ograniczając się do niedawna do lakonicznego komunikatu o odwołaniu dyrektora oraz planowanym naborze na to stanowisko.

W poniedziałek odbyło się spotkanie Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Leśników Polskich

z minister Pauliną Hening-Kłoską. Osoby związane z PPN liczyły na rzeczową rozmowę i poznanie merytorycznych powodów dymisji Szymańskiego. – Pani minister powiedziała, że dyrektorowi brakuje kompetencji menedżerskich. I to miał być powód. Po 15 latach nagle okazało się, że brakuje mu właśnie tego. Nie usłyszeliśmy żadnej konkretnej argumentacji – mówi nasz informator, który prosi o anonimowość. – Sytuacja robi się beznadziejna. Ze strony ministerstwa to czysta ignorancja. Dopóki obecne kierownictwo pozostanie u władzy, nic się nie zmieni – twierdzi.

– Szymańskiemu zarzuca się brak kompetencji menedżerskich, a na wyższym szczeblu działania są fatalne. Wiceminister Dorożala rozwalił Lasy Państwowe, łowiectwo i przemysł drzewny. To raczej nie świadczy dobrze o jego zarządzaniu – dodaje nasz rozmówca i jak podsumowuje: – Robiliśmy wszystko, żeby związać koniec z końcem. Pracowaliśmy jak w zegarku, zdobywaliśmy fundusze zewnętrzne, bo ministerstwo w ogóle nie wspierało nas finansowo. Nie wyobrażam sobie, że przyjdzie tu ktoś z zewnątrz – jakiś „ich” menedżer – i będzie tym zarządzał.

Sam dyrektor Szymański unika kontaktów z mediami i nie komentuje sprawy. Wiadomo, że w ciągu 30 dni od jego odwołania ma zostać ogłoszony konkurs na nowego dyrektora Poleskiego Parku Narodowego.

Słali narkotyki do paczkomatów

JEST AKT OSKARŻENIA Nawet 18 lat więzienia grozi dwóm młodym mężczyznom oskarżonym przez Prokuraturę Okręgową w Zamościu. W toku śledztwa ustalono, że handlowali narkotykami przez internet, a zamówiony towar wysyłali do paczkomatów m.in. w Zamościu.

Postępowanie w tej sprawie pod nadzorem prokuratury prowadzili policjanci kryminalni z Zamościa. Akt oskarżenia został sporządzony w dziale ds. cyberprzestępczości informatyzacji i analizy miejscowej Prokuratury Okręgowej, a dotyczy działalności dwóch młodych miesz-

kańców tej samej wioski w powiecie nowotarskim. Śledztwo zostało wszczęte, bo zamojscy kryminalni w Internecie natknęli się na podejrzane ogłoszenia. Później po nitce do kłębka doszli do tego, że towar trafiał np. do paczkomatów w Zamościu i okolicach.

– W trakcie przedmiotowego śledztwa przeprowadzono czynności przeszukań i zatrzymań w wyniku których zabezpieczono łącznie ponad 34 kilogramy marihuany i mniejsze ilości innych środków odurzających i psychotropowych – przekazał w czwartek Rafał Ka-

walec, rzecznik prasowy zamojskiej prokuratury.

Aktem oskarżenia objęci zostali 26-letni Jakub S. i 23-letni Tomasz K. Śledczy ustalili, że mieli współników w swojej działalności. – Rola oskarżonych polegała na porcjowaniu i przygotowywaniu do wysyłek środków odurzających i substancji psychotropowych, nadawaniu do odbiorców przesyłek w paczkomatach położonych w okolicach Nowego Targu, wypłacaniu z bankomatów środków uzyskanych ze sprzedaży narkotyków. Nadto Rola Tomasza K. polegała na przywoże-

niu narkotyków z okolic Krakowa do Nowego Targu – wylicza prokurator Kawalec.

Obaj mężczyźni zostali przesłuchani. Przyznali się do winy. Złożyli wyjaśnienia. Grozi im do 18 lat więzienia. Zostali tymczasowo aresztowani. Ich proces ma się toczyć przed Sądem Rejonowym w Zamościu. Co z ich współnikami? – Postępowanie karne wobec dwóch pozostałych ustalonych współsprawców zostało zawieszone z uwagi na prowadzone wobec nich poszukiwania – wyjaśnia rzecznik prokuratury.

AK

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Comer Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:
Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyski
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Kozioł
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Komunikacja przyjazna środowisku – wybór dla czystego jutra


40%

udział pojazdów
zeroemisyjnych
w lubelskiej
flocie


99

trolejbusów


40

autobusów
elektrycznych


4

autobusy
wodorowe


100

mln rocznie

rocznie
pasażerów
komunikacji
miejskiej


2,2

mln rocznie

rocznie
pasażerów
na Dworcu
Lublin


18

km

buspasów


200

km

dróg dla
rowerów

**DWORZEC
LUBLIN**

LDiTM

ZARZĄD DRÓG
I TRANSPORTU MIEJSKIEGO
W LUBLINIE

LUBIKA
KOMUNIKACJA JUTRA

NFOŚiGW

Dofinansowano ze środków NFOŚiGW i WFOŚiGW w Lublinie
z Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej

WFOŚiGW
W LUBLINIE



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Pani Agnieszce Janickiej-Kucharczyk

Pracownikowi Prokuratury Regionalnej w Lublinie
z powodu śmierci

OJCA

składają prokuratorzy i pracownicy
Prokuratury Regionalnej w Lublinie.



n618

Z wielkim smutkiem i żalem żegnamy

śp MARKA DOBOSZA

pracownika
Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Krasnymstawie

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
składają
Zarząd i Pracownicy OSM w Krasnymstawie



n617

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Pana BRONISŁAWA WARDAWY

Radnego Rady Miejskiej w Lublinie I kadencji
w latach (1990-1994),
wieloletniego samorządowca, działacza opozycji
demokratycznej w okresie PRL
oraz współzałożyciela i działacza NSZZ „Solidarność”

Rodzinie i Bliskim

składamy szczerze wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin



n619

Zawiślak zamienił PiS na Brauna

POWYBORCZY TRANSFER W Sejmie zawiązało się nowe koło poselskie – Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna. Jednym z jego członków został Sławomir Zawiślak, wieloletni poseł Prawa i Sprawiedliwości z Zamojszczyzny.

Anna Szewc

O utworzeniu koła poinformował w środę jego „ojciec chrzestny” europoseł Grzegorz Braun. Poza Sławomirem Zawiślakiem, zasiadającym w poselskich ławach od sześciu kadencji, do koła weszli również Roman Fritz i Włodzimierz Skalik (oba opuścili Konfederację w marcu, niedługo po wykluczeniu z niej Brauna). W ostatnich, ale również poprzednich wyborach parlamentarnych, Zawiślak zdobywał mandat startując z list PiS. Ale jego pozycja w partii stopniowo z biegiem lat słabła, a drogi posła z Zamościa na ugrupowaniem Jarosława Kaczyńskiego zaczęły się lekko rozchodzić, choć wciąż go nie porzucał.

Słabe miejsce na liście, groźba wykluczenia

Przypomnijmy, że w parlamentarnych wyborach 2023 poseł z Płoskiego pod Zamościem dostał nie najlepsze, bo dopiero 11 miejsce na liście PiS. A mimo tego mandat zdobył, bo w swoim okręgu wyborczym nr 7 miał bardzo wysokie poparcie. Głos na niego oddało aż 10.936 osób. To więcej niż zdobyła wtedy m.in. czwarta na liście Monika Pawłowska – 10.789 głosów, która do Sejmu dostała się dopiero zajmując mandat zwolniony przez Mariusza Kamińskiego.

Przed zeszłorocznymi wyborami samorządowymi lokalne, zamojskie struktury PiS rekomendowały władzom wojewódzkim partii Zawiślaka, a także Piotra Błazewicza, jako potencjalnych kandydatów na prezydenta Zamościa. Ale Lublin postawił wtedy na Andrzeja Wnuka, który



Sławomir Zawiślak był posłem Prawa i Sprawiedliwości kilka kadencji. Po prezydenckich wyborach wyszedł z klubu parlamentarnego tej partii

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

ostatecznie wybory przegrał. Jednak Sławomir Zawiślak nie złożył broni i mimo decyzji partyjnej góry postanowił kandydować z KWW Stowarzyszenia Rozwoju Lokalnego Zamojszczyzna, którego jest prezesem.

– Przychodzili do mnie liczni mieszkańcy Zamościa i namawiali, aby zdecydować się kandydować – mówił na konferencji prasowej, gdy ogłaszał swój start w wyborach samorządowych. Dodał wówczas, że wyborcy oczekują „pewnych nowych trendów w polityce miejskiej i zmian”. – Postanowiłem więc przyjąć to społeczne wskazanie mojej osoby – tłumaczył poseł PiS.

Kiedy zdecydował się na ten krok, prezydium Zarządu Wojewódzkiego PiS zapowiedziało, że wystąpi do władz centralnych ugrupowania o natychmiastowe wykluczenie Zawiślaka z klubu PiS i ugrupowania. Do niczego takiego jednak nie doszło.

Wiosną zeszłego roku poseł prezydentem nie został, nie wszedł nawet do drugiej tury. Zdobył wtedy poparcie 2 797 mieszkańców miasta – 12,61 procenta. Do nowej Rady Miasta Zamość nie wprowadził też żadnego ze swoich kandydatów na radnych. Wciąż zasiadał w ławach poselskich jako członek PiS. W tym tygodniu zmienił klub i barwy partyjne.

Blżej mu do Brauna

Przypomnijmy, że I turze wyborów prezydenckich Braun uzyskał w całym kraju bardzo dobry wynik – 1.242.917 głosów, co przełożyło się na poparcie na poziomie 6,34 proc. Natomiast w Lubelskiem zagłosowało na niego aż 9,38 proc. tych, którzy 18 maja poszli do urn – dokładnie 1.032.657 wyborców. Informując w środę o powołaniu nowego klubu Grzegorz Braun mówił o „radosnym momencie” i „pięknej chwili” w „życiu politycz-

nym i nie tylko”. Stwierdził również, że z obecnością Zawiślaka jego partia wiąże wielkie nadzieje. Docenił fakt, że ten polityk jest od lat „liderem i inicjatorem wydarzeń o charakterze patriotycznym”.

Sławomir Zawiślak dziękował „za te miłe słowa” a także propozycję wstąpienia do Konfederacji Korony Polskiej. – W czasie swojej pracy parlamentarnej zawsze stawiałem jako główny cel, także moich głosowań, realizację postulatów, które zgłaszały moi wyborcy – mówił na konferencji prasowej w Sejmie były już poseł PiS. Podkreślał, że zawsze dla niego ważne były kwestie chrześcijańskiej tradycji i dobra ojczyzny. Zapowiedział, że „z wielką pokorą będzie chciał spełnić wszystkie wspólne plany”.

Jego zdaniem partia Brauna jest siłą docenioną przez wyborców w ostatnich wyborach prezydenckich. Uznał zatem, że w tej formacji znajdzie największe możliwości „pilnowania polskiej racji stanu”.

Dodajmy, że poseł Zawiślak pojawił się na ostatniej, majowej sesji Rady Miasta Zamość wraz z grupą mieszkańców, którzy forsowali uchwałę sprzeciwiającą się lokowaniu w mieście nielegalnych imigrantów. Na obradach pojawił się wówczas również Robert Bąkiewicz z ekipą TV Republika. Zamieszanie, jakie z tego wynikało zakończyło się złożeniem dwóch zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa. Chodzi o prowadzenie agitacji politycznej w jednostce samorządu terytorialnego. Sprawę bada policja.

ANNA SZEWC

Konar spadł na dzieci, w akcji helikopter

KAZIMIERZ DOLNY To był moment. Na grupę dzieci w miejscowym Wąwozie Korzeniowym spadł potężny konar drzewa. Gałąź była tak duża i ciężka, że kilka osób ucierpiało w tym zdarzeniu. Trzeba było ściągać śmigło-

wiec pogotowia. Działo się to wszystko wczoraj przed południem. Służby zostały o zdarzeniu poinformowane po godz. 10.

“W Wąwozie Korzeniowym przy ul. Doły w Kazimierzu Dolnym na grupę 47 osób

(43 dzieci w wieku 11-12 lat) i 4 ich opiekunów spadła gałąź, która odłamała się od drzewa. Jedno dziecko zostało przetransportowane śmigłowcem LPR do szpitala w Lublinie, jedno karetką do szpitala w Puławach, pozostali

stałym osobom, w tym opiekunom udzielana jest pomoc na miejscu” – przekazała puławska policja.

Wycieczka, w której uczestniczyli poszkodowani przyjechała do Kazimierza Dolnego z Warszawy.

OPRAC. AK

Lubelski oddział PKO Banku Polskiego pod nowym adresem

Od miesiąca mieszkańcy Czechowa-Ponikwody mogą korzystać z nowoczesnej i cyfrowej placówki przy al. Spółdzielczości Pracy 36, w pobliżu Galerii Olimp.

Oddział zaprojektowano tak, aby było komfortowo i nowoczesnie zarówno dla klientów, jak i pracowników. Przestronna sala obsługi wyposażona została w 3 stanowiska kasowo-doradcze oraz 2 pokoje spotkań. Dla osób, które preferują urządzenie samoobsługowe dostępne są dwa wpłatomaty oraz wrzutnia i samoobsługowe stanowisko internetowe. Stanowisko internetowe pozwoli szybko sprawdzić stan konta, zlecić przelew, czy złożyć wniosek o pożyczkę gotówkową lub kartę kredytową. W razie potrzeby doradcy na miejscu pokażą, jak bezpiecznie korzystać z samoobsługowych urządzeń.

Co zmienia nowa lokalizacja?

Bardziej komfortowe warunki obsługi i elegancką przestrzeń

Kameralne pokoje spotkań zapewniające dyskrecję

Samoobsługowe stanowisko internetowe, przy którym mogą wykonać proste czynności jak zlecenie przelewu czy sprawdzenie salda

Multimedialny kącik dla dzieci

Dwa bankomaty z funkcją wpłatomatów

- W tym roku obchodzimy 25-lecie działalności na lokalnym rynku. Bank to przede wszystkim ludzie. Jesteśmy częścią lokalnej społeczności i staramy się wspierać rozwój naszego miasta i okolic. Inwestujemy w zaufanie, które budujemy z naszymi klientami, a także w lokalne inicjatywy. Wierzymy, że nasza obecność w Lublinie to krok ku dalszemu rozwojowi tego miasta i regionu. To nasi klienci razem z pracownikami oddziału tworzą razem tę społeczność – podkreśla Maciej Kornaga, dyrektor Oddziału 7 PKO Banku Polskiego w Lublinie.

Oddział obsługuje klientów indywidualnych i klientów bankowości osobistej. Z myślą o najmłodszych klientach, w oddziale ustawione jest stanowisko elektroniczne dla dzieci. To specjalne miejsce na sali, które umila czas młodych klientów spędzony w banku. Stanowisko zostało zaprojektowane, aby uczyć i angażować dzieci w interaktywne zabawy edukacyjne ze świata bankowości.

Pracownicy placówki regularnie angażują się w inicja-



tyw lokalne, charytatywne i społeczne, m.in. w pobliskich szkołach odbywają się zajęcia z edukacji finansowej dla dzieci i młodzieży prowadzone przez doradców oddziału.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Pracownicy banku zwracają szczególną uwagę na edukowanie i informowanie klientów o zasadach bezpiecznego bankowania oraz o zagrożeniach płynących z internetu, czy od telefonicznych oszustów, dbając by dane i finanse klientów były jak najlepiej chronione. Przypominają też klientom o możliwości zweryfikowania w aplikacji mobilnej IKO, czy kontaktuje się z nimi rzeczywisty pracownik banku, a nie podszywający się pod niego oszust. W praktyce wygląda to tak, że klienci, którzy korzystają z IKO mogą podczas rozmowy z pracownikiem banku powiedzieć, że chcą sprawdzić jego tożsamość w aplikacji bankowej. Po chwili otrzymają powiadomienie push (komunikat) w aplikacji z jego danymi (imię i nazwisko, stanowisko, adres oddziału). Wystarczy porównać te dane z informacjami uzyskanymi od dzwoniącego pracownika. Jeżeli dane są poprawne, wystarczy potwierdzić je

w aplikacji PIN-em do IKO i można bezpiecznie kontynuować rozmowę.

Doradcy ostrzegają też klientów by „zapaliła im się czerwona lampka”, gdy po drugiej stronie słuchawki usłyszą prośbę o przekazanie pieniędzy nieznanemu osobom oraz by pamiętali, że pracownik banku nigdy nie poprosi o dane logowania do bankowości, kody BLIK czy pełne dane karty płatniczej. Nie będzie też skłaniał do zainstalowania nieznanego programu. Pracownik banku nigdy też nie poprosi o przelanie pieniędzy na nieznane konto. Nie zażąda wskazania pełnych danych osobowych przy zwykłej weryfikacji tożsamości klienta.

Samodzielne bankowanie coraz bardziej popularne

Obecnie wiele spraw bankowych możemy załatwić sami, bez wizyty w oddziale. Tych procesów, którymi można się zająć w sposób cyfrowy przybiera systematycznie, a banki cały czas pracują nad rozszerzeniem tych możliwości. W PKO Banku Polskim to proste, bezpieczne i wygodne, a jednocześnie pozwala oszczędzić czas i pieniądze. Np. wpłacając lub wypłacając pieniądze w urzędzeniu należącym do banku (bankomat czy wpłatomat) klient PKO Banku Polskiego nie zapłaci prowizji. Banko-

wość elektroniczna to m.in. możliwość opłacenia online rachunków za prąd czy mieszkanie bez konieczności wizyty w placówce. Za pomocą aplikacji mobilnej IKO można sprawdzić m.in. saldo i historię rachunku, zlecić przelew na numer rachunku bankowego do dowolnego odbiorcy, spłacić zadłużenie na karcie kredytowej, założyć lokatę czy doładować telefon na kartę.

Kilka pytań do Macieja Kornagi, dyrektora Oddziału 7 PKO Banku Polskiego w Lublinie:

1. Obsługujecie w oddziale dzieci, seniorów, osoby wykonujące podstawowe transakcje i te, które chcą porozmawiać np. o inwestycjach. Którzy klienci potrzebują szczególnego zaopiekowania?

Zdecydowanie największej uwagi wymagają osoby starsze oraz dzieci. Seniorzy często potrzebują spokojnego, indywidualnego podejścia i wsparcia przy korzystaniu z usług cyfrowych. Z kolei dzieci uczymy podstaw oszczędzania i odpowiedzialności finansowej w przystępny sposób. Dbamy o to, by każdy klient – niezależnie od wieku i potrzeb – czuł się

u nas bezpiecznie i został dobrze zaopiekowany.

2. Jak na przestrzeni lat zmieniają się potrzeby klientów? Na co teraz klienci kładą największy nacisk?

Klienci coraz większy nacisk kładą na dostępność usług online, szybkość obsługi i bezpieczeństwo. Zależy im także na indywidualnym podejściu oraz możliwości korzystania z usług mobilnych. Dużą rolę odgrywa również edukacja finansowa oraz przejrzystość oferty.

3. W czym pomoże Wam zmiana przestrzeni?

Nowa przestrzeń umożliwi bardziej komfortową obsługę, sprzyja budowaniu relacji z klientem i zapewnia większą prywatność podczas rozmów o finansach. Dodatkowo, nowoczesne wnętrza lepiej odpowiadają na potrzeby klientów oczekujących sprawnej, ale też przyjaznej obsługi.

4. Wspomniał Pan o bezpieczeństwie. W jaki sposób edukujecie klientów w zakresie cyberbezpieczeństwa? Którzy klienci obecnie są najbardziej narażeni na próby oszustwa?

Prowadzimy kampanie informacyjne i rozmawiamy z klientami o zagrożeniach. Pracownicy są szkoleni, aby z cierpliwością i zrozumieniem obsługiwać seniorów. Pomagają w codziennych transakcjach, wyjaśniają funkcjonowanie bankowości elektronicznej oraz doradzają w kwestiach finansowych w prosty i przystępny sposób. Najbardziej narażeni są seniorzy, ale coraz częściej ofiarami oszustw padają także młodsze osoby. Staramy się być blisko klientów i reagować na bieżące zagrożenia.

5. Czy angażujecie się w życie społeczne Czechów - Ponikwoda? Jeśli tak to w jaki sposób?

Nie jesteśmy tylko bankiem – jesteśmy też częścią tej dzielnicy. Umieszczenie oddziału blisko największej w Lublinie Galerii „Olimp” pozwala na organizowanie różnych spotkań i dotarcie do większej grupy potencjalnych klientów. Lubiemy być blisko ludzi: wspieramy pikniki osiedlowe, pomagamy w organizacji lokalnych wydarzeń i zawsze staramy się być pomocni.

PP.6721.8.1.2025

Puławy, 30-05-2025 r.

OBWIESZCZENIE Prezydenta Miasta Puławy o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Puławy „Wólka Profecka”

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

ZAWIADAMIAM

**o podjęciu przez Radę Miasta Puławy Uchwały
Nr XIII/110/25 z dnia 27 marca 2025 r. w sprawie
przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego miasta Puławy
„Wólka Profecka”.**

Granica obszaru objętego opracowaniem planu miejscowego została przedstawiona na załączniku graficznym do ww. uchwały, który dostępny jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy pod adresem www.pulawy.eu w zakładce Planowanie Przestrzenne – Dokumenty planistyczne w opracowaniu.

Wnioski do projektu planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną do Prezydenta Miasta Puławy w terminie **do dnia 30 czerwca 2025 r. na formularzu** pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego **w formie:**

- **papierowej** – osobiście w Wydziale Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Puławy (pok. nr 1 na parterze) lub listownie **na adres: Urząd Miasta Puławy, ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy,**
- **elektronicznej** – za pomocą skrzynki **ePUAP: /UM_Puławy/skrytka, poczty elektronicznej na adres e-mail: um@um.pulawy.pl, e-doręczeń – adres: AE:PL-87900-65594-EWGSJ-11.**

Formularz dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Puławy w zakładce: Karty usług/wnioski/ Katalog usług/ Wydział planowania przestrzennego/ wniosek dotyczący aktu planowania przestrzennego.

Składający wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Realizując obowiązek informacyjny, określony w art. 13 rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) informuję, iż:

1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Prezydent Miasta Puławy z siedzibą w Puławach, Urząd Miasta Puławy, 24-100 Puławy, ul. Lubelska 5;
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Puławy możliwy jest pod numerem tel. nr. 81 458 61 07 lub adresem e-mail: iod@um.pulawy.pl;
3. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego;
4. Dane osobowe mogą podlegać ujawnianiu następującym odbiorcom:
 - stronom postępowania administracyjnego,
 - uprawnionym uczestnikom postępowania,
 - organom oraz jednostkom uzgadniającym,
 - organom wyższego stopnia;
5. Dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do prowadzenia czynności urzędowych lub postępowania na następne archiwizowane zgodnie z kategorią archiwalną jednolitego rzeczowego wykazu akt.
6. W zakresie swoich danych osobowych mają Państwo prawo żądania:
 - dostępu do danych,
 - sprostowania danych jeśli są nieprawidłowe oraz do ich uzupełnienia jeśli są niekompletne,
 - usunięcia danych, w sytuacji, gdy ich przetwarzanie nie następuje w celu wywiązania się z obowiązku wynikającego z przepisu prawa lub w ramach sprawowania władzy publicznej,
 - ograniczenia przetwarzania, gdy kwestionuje Pani/Pan prawidłowość danych lub gdy uważa Pani/Pan, iż przetwarzamy je niezgodnie z prawem, a sprzeciwia się Pani/Pan usunięciu danych lub Administrator Danych Osobowych nie potrzebuje już danych osobowych do celów przetwarzania, ale są niezbędne Pani/Panu, do ustalenia, dochodzenia lub obrony roszczeń;
7. Organem nadzorczym nad administratorem danych osobowych jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, do którego przysługuje prawo wniesienia skargi za każdym razem, gdy w Państwa ocenie dane będą przetwarzane w sposób nieprawidłowy.
8. Podanie danych osobowych w zakresie wynikającym z przepisów prawa jest obowiązkowe.
9. Dane nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji dotyczących Pani/Pana danych osobowych, w tym profilowaniu.
10. Administrator nie będzie przetwarzać danych osobowych w celu innym niż cel, w którym dane osobowe zostały zebrane.

Prezydent Miasta Puławy
/-/ mgr inż. Paweł Maj

in471

Rodzina czeka na sprawiedliwość

ODROCZENIE Pomimo zapowiedzi, nie zapadł wyrok w sprawie apelacji dotyczącej brutalnie pozbawionego życia Eryka z Zamościa. Sąd zmienił decyzję w tej sprawie, a na dalszy ciąg postępowania trzeba będzie jeszcze poczekać

Katarzyna Nakonieczna, Ak

Z pewnością nie takiej decyzji spodziewała się w czwartkowe popołudnie rodzina śmiertelnie pobitego Eryka. Powodem była niewłaściwa obsada sądu. – Jako że zagadnienie prawidłowej oceny składu sądu należy do fundamentalnych zasad rzetelnego procesu, osądzenie sprawy (niezależnie od jej wyniku) w niewłaściwym składzie, skutkuje tzw. bezwzględna przyczyną odwoławczą. A zatem należy dolożyć wszelkiej staranności i usunąć wszelkie wątpliwości dotyczące prawidłowości obsady sądu – powiedział sędzia Sądu Apelacyjnego w Lublinie Mariusz Młoczkowski.

W tej sytuacji wyrok nie został ogłoszony, a zgodnie z przepisami rozprawa będzie prowadzona od początku. – To już kolejny rok, kiedy przez to przechodzimy, i mieliśmy nadzieję, że wreszcie zapadnie wyrok. Nie wiem, czy ta decyzja jest dobra, czy zła. Ciągłe to nas boli, ciągle to przeżywamy. Wyrok pierwszej instancji był nie do przyjęcia, dlatego sama napisałam apelację, którą sąd wziął pod uwagę. Myśleliśmy, że sprawa w końcu zostanie rozstrzygnięta – mówi Iwona Kasprzak, mama Eryka.

Przypomnijmy, że do tragedii doszło w lutym 2023 roku. Sprawa wstrząsnęła nie tylko lokalną społecz-



Należy dolożyć wszelkiej staranności i usunąć wszelkie wątpliwości dotyczące prawidłowości obsady sądu – powiedział sędzia Sądu Apelacyjnego w Lublinie Mariusz Młoczkowski.

FOT. AUTOR

nością, ale i całą Polską. Eryk, uczeń Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1, został zaatakowany przez grupę nastolatków na os. Planty, gdy wracał do babci po lekcjach. Bity i obrażany chłopak zmarł mimo prób ratunku. Jeszcze tego samego dnia zatrzymano czwórkę nastolatków. Po dziewięciu miesiącach śledztwa prokuratura oskarżyła 17-letniego wówczas Daniela G. o zabójstwo – to on miał kopnąć Eryka w głowę, co według biegłych było bezpośrednią przyczyną śmierci. Groziło mu do 25 lat więzienia.

W czerwcu 2024 r. Sąd Okręgowy w Zamościu skazał go na 12 lat i miesiąc więzienia – nie za zabójstwo, lecz za udział w pobiciu o charakterze chuligańskim oraz spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym. Zasądzono również 100 tys. zł zadośćuczynienia dla matki ofiary.

Młodszy od Daniela G. o rok Szymon J. i Arkadiusz P. odpowiadali przed sądem za udział w pobiciu, natomiast ich rówieśnica Gabriela P. – za pomocnictwo, ponieważ to ona poinformowała kole-

gów, o której godzinie Eryk kończy lekcje. Chcieli mu „dać nauczkę” za rzekome naśmiewanie się z dziewczyny. Zostali uznani winnymi czynów zarzucanych im w akcie oskarżenia. Sąd orzekł wobec nich umieszczenie w zakładzie poprawczym, jednak z warunkowym zawieszeniem kary na dwa lata – w tym czasie mają pozostawać pod nadzorem kuratora.

– Żona w swojej apelacji podniosła bardzo ważne kwestie, które zostały pominięte w procesie sądowym. Sprawa ma też ogromne znaczenie społeczne. Nie może być tak, że sprawcy, którzy zaplanowali zabójstwo Eryka, po 50 dniach wyszli na wolność – mówi ojczym zamordowanego. I dodaje: – Do zabójstwa doszło z wielką premedytacją. Najpierw Eryka pobili, skopali i odeszli. A potem wszyscy wrócili i dalej brutalnie go kopali – Eryka, który już umierał. Ten, który wymagał pomocy, został praktycznie dobity. Moim zdaniem to nie jest tylko tak, że Daniel G. zadał śmiertelny cios. Wszyscy wzięli w tym udział.

Od wyroku odwołały się wszystkie strony: obrona Daniela G., pełnomocnik matki Eryka oraz prokuratura. Sprawa trafiła do Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Nowy termin rozprawy odwoławczej został wyznaczony na 17 lipca.

Inspektorat ZUS będzie jak nowy

PULAWY Budynek inspektoratu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Puławach przechodzi poważną metamorfozę. Znikają charakterystyczne pochylnie dla niepełnosprawnych. Cały obiekt pokryje nowa, jasna elewacja.

Mieszkańcy Puław mają okazję obserwować rozpoczynające się prace remontowe przy inspektoracie ZUS-u na osiedlu Niwa. Stary budynek, który nie należał do najbardziej estetycznych budynków w mie-

ście, przechodzi gruntowne zmiany. Zgodnie z projektem docieplane są ściany i stropy, montowane będą nowe okna i drzwi, rynny, pochyty, parapety, barierki. Nowa będzie również instalacja odgromowa.

– Puławski inspektorat ma już około 30 lat i od powstania nie przechodził remontu w tym zakresie. Audyt energetyczny wykazał, że termomodernizacja jest konieczna i jej wykonanie ograniczy straty ciepła w tym budynku nawet o jedną piątą – infor-

muje Małgorzata Korba, rzeczniczka lubelskiego ZUS-u.

To, co najbardziej rzuci się w oczy po zmianach to natomiast brak charakterystycznych pochylni przed wejściami do budynku. Te są właśnie demontowane. W ich miejsce pojawi się dźwig platformowy dla niepełnosprawnych.

– Stara pochylnia dla wózków była już w złym stanie technicznym i nie spełniała obecnych standardów dostępności. Była zbyt stroma, za wąska, zbyt długa. Zastą-

pimy ją specjalną windą, dzięki której osoby z niepełnosprawnościami i innymi szczególnymi potrzebami łatwo dostaną się do inspektoratu – tłumaczy rzeczniczka.

Roboty mają zakończyć się w pierwszej połowie września tego roku. Ich koszt to ponad 1,7 mln zł. W ich trakcie obsługa klientów odbywa się bez zakłóceń. Wykonawcą jest firma Pol-Bud Budownictwo z Ciecierzyna w gminie Niemce.

RS

ESK ma już dyrektora

BEZKONKURENCYJNY Lublin ma już swojego kapitana na kulturalny rejs w stronę 2029 roku. **Paweł Potoroczyn**, doświadczony menadżer kultury i dyplomata, został powołany na dyrektora instytucji Europejska Stolica Kultury Lublin 2029. Przed nim kilka lat intensywnej pracy, ale i wielka szansa – zarówno dla niego, jak i dla całego miasta.

Potoroczyn został wybrany jednogłośnie – komisja konkursowa nie miała wątpliwości. Był jedynym kandydatem, ale – jak podkreślono – z imponującym CV i konkretnym planem działania. Kandydat uzyskał osiem głosów „za” i żadnego „przeciw”. A plan ten będzie miał do zrealizowania z nie małym budżetem – 46 milionów euro, z czego aż 39 milionów to środki publiczne. Do tego dołożyć mają się także prywatni sponsorzy. Nowy dyrektor będzie odpowiadać za cały program artystyczny, logistykę wydarzeń oraz promocję – zarówno lokalnie, jak i na arenie międzynarodowej. Będzie też twarzą lubelskiej kultury na europejskich salonach. To nie tylko filozof (z dyplomem UW), ale też człowiek orkiestra: menadżer kultury, producent filmowy i muzyczny, dyplomata, a przede wszystkim sprawdzony lider. Pracował m.in. w Nowym Jorku, Londynie i Los Angeles, a przez osiem lat kierował Instytutem Adama Mickiewicza, promując polską kulturę na świecie.

OPRAC. IC



Prezydent Krzysztof Żuk w rozmowie ze sternikiem ESK Lublin 2029

FOT. KRZYSZTOF ŻUK/FB

EUROPEJSKA STOLICA KULTURY

- Konkurs na Europejską Stolicę Kultury zrodził się 40 lat temu w Grecji. Coroczne obchody ESK w kolejnych europejskich miastach służą wzmocnieniu integracji Unii Europejskiej oraz prezentacji dorobku kulturowego poszczególnych krajów należących do wspólnoty.
- Instytucja kultury „Europejska Stolica Kultury Lublin 2029” formal-

nie powstała decyzją Rady Miasta w grudniu 2024 r., a jej siedziba mieści się przy ul. Kapucyńskiej 4 – w samym sercu miasta. Na razie zatrudni 15 osób, ale docelowo liczba etatów ma wzrosnąć do 55 w roku kulminacyjnym.

- Lublin jako trzecie polskie miasto w historii (po Krakowie i Wrocławiu) sięgnął po tytuł Europejskiej Stolicy Kultury.

Motywnym przewodnim programu jest hasło „RE:UNION” – nawiązujące do Unii Lubelskiej i jubileuszu 25-lecia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

- Program ESK ma opierać się na trzech filarach: Wspólnocie, Habitacie i Granicach. Brzmi poważnie? Tak, ale Lublin nie boi się ambitnych projektów.

Szansa na obiekty przy Berylowej

PO PRZETARGU Miasto Lublin może w końcu zrealizować długo wyczekiwany inwestycję przy ul. Berylowej 7. Chodzi o budowę kompleksu sportowo-rekreacyjnego dla uczniów szkoły podstawowej nr 58. W czwartek 29 maja otwarto oferty w czwartym przetargu i – co może dawać nadzieję – jedna z firm zaproponowała wykonanie zadania w kwocie niższej niż ta, którą zabezpieczyło miasto.

Gmina Lublin zamierzała przeznaczyć na tę inwestycję 3.771.337 zł brutto. Do przetargu zgłosiło się sześć firm. Pięć z nich zaproponowało ceny od 3,9 mln zł do ponad 5,2 mln zł. Najtańsza oferta, złożona przez firmę PWHU INS-BUD z Lublina, opiewa na 3.671.138 zł, a więc ponad 100 tys. zł poniżej zakładanej kwoty.

To może oznaczać, że po trzech nieudanych podejściach uda się w końcu wyłonić wykonawcę. Przypomnijmy, że pierwotnie kompleks sportowy miał powstać jeszcze w 2022 r. Jednak kolejne przetargi nie przynosiły rozstrzygnięcia – oferty były zbyt wysokie w stosunku



FOT. ARCHIWUM/ARTIS

do środków, jakie chciało przeznaczyć miasto. Ostatnio propozycje wahały się między 4,3 a 5,6 mln zł.

Przedmiotem zamówienia jest budowa boisk, placu zabaw oraz infrastruktury drogowej na działce położonej za szkołą, na skarpie. Teren jest wymagający, co podnosi koszty prac. Samo miasto kilka lat temu kupiło działkę za ponad

milion złotych. Inwestycja ma służyć zarówno uczniom, jak i mieszkańcom osiedla.

Miasto nie ogłosiło jeszcze, czy zaakceptuje ofertę. Najpierw trzeba dokonać jej oceny pod względem formalnym. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, długo odwiekana inwestycja może wreszcie ruszyć.

ARTS

PP.6721.9.1.2025

Puławy, 30-05-2025 r.

OBWIESZCZENIE Prezydenta Miasta Puław o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Puławy „6 Sierpnia”

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

ZAWIADAMIAM

**o podjęciu przez Radę Miasta Puławy Uchwały
Nr XIII/111/25 z dnia 27 marca 2025 r. w sprawie
przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego miasta Puławy
„6 Sierpnia”.**

Granica obszaru objętego opracowaniem planu miejscowego została przedstawiona na załączniku graficznym do ww. uchwały, który dostępny jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy pod adresem www.pulawy.eu w zakładce **Planowanie Przestrzenne – Dokumenty planistyczne w opracowaniu**.

Wnioski do projektu planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną do Prezydenta Miasta Puławy w terminie **do dnia 30 czerwca 2025 r. na formularzu** pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego w formie:

- **papierowej** – osobiście w Wydziale Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Puławy (pok. nr 1 na parterze) lub listownie na adres: **Urząd Miasta Puławy, ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy**,
- **elektronicznej** – za pomocą skrzynki ePUAP: UM_Pulawy@skrytka.poczty.elektronicznej.pl na adres e-mail: um@um.pulawy.pl, e-doręczeń – adres: **AE:PL-87900-65594-EWGSJ-11**.

Formularz dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Puławy w zakładce: **Karty usług/wnioski/ Katalog usług/ Wydział planowania przestrzennego/ wniosek dotyczący aktu planowania przestrzennego**.

Składający wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Realizując obowiązek informacyjny, określony w art. 13 rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) informuję, iż:

1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Prezydent Miasta Puławy z siedzibą w Puławach, Urząd Miasta Puławy, 24-100 Puławy, ul. Lubelska 5;
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Puławy możliwy jest pod numerem tel. nr. 81 458 61 07 lub adresem e-mail: iod@um.pulawy.pl;
3. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego;
4. Dane osobowe mogą podlegać ujawnianiu następującym odbiorcom:
 - stronom postępowania administracyjnego,
 - uprawnionym uczestnikom postępowania,
 - organom oraz jednostkom uzgadniającym,
 - organom wyższego stopnia;
5. Dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do prowadzenia czynności urzędowych lub postępowania na następnie archiwizowane zgodnie z kategorią archiwalną jednolitego rzeczowego wykazu akt.
6. W zakresie swoich danych osobowych mają Państwo prawo żądania:
 - dostępu do danych,
 - sprostowania danych jeśli są nieprawidłowe oraz do ich uzupełnienia jeśli są niekompletne,
 - usunięcia danych, w sytuacji, gdy ich przetwarzanie nie następuje w celu wywiązania się z obowiązku wynikającego z przepisu prawa lub w ramach sprawowania władzy publicznej,
 - ograniczenia przetwarzania, gdy kwestionuje Pani/Pan prawidłowość danych lub gdy uważa Pani/Pan, iż przetwarzamy je niezgodnie z prawem, a sprzeciwia się Pani/Pan usunięciu danych lub Administrator Danych Osobowych nie potrzebuje już danych osobowych do celów przetwarzania, ale są niezbędne Pani/Panu, do ustalenia, dochodzenia lub obrony roszczeń;
7. Organem nadzorczym nad administratorem danych osobowych jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, do którego przysługuje prawo wniesienia skargi za każdym razem, gdy w Państwa ocenie dane będą przetwarzane w sposób nieprawidłowy.
8. Podanie danych osobowych w zakresie wynikającym z przepisów prawa jest obowiązkowe.
9. Dane nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji dotyczących Pani/Pana danych osobowych, w tym profilowaniu.
10. Administrator nie będzie przetwarzać danych osobowych w celu innym niż cel, w którym dane osobowe zostały zebrane.

Prezydent Miasta Puławy
/-/ mgr inż. Paweł Maj

in470

Historyczny most do remontu

ZAMOŚĆ Oferty zostały otwarte w środę. Są dwie. Ale jedna z firm chce za remont mostu przy Nowej Bramie Lubelskiej w Zamościu trochę więcej pieniędzy, niż zamierza na to przeznaczyć miasto. O planowanym odnowieniu tego przejścia między zabytkową bramą na Starym Mieście w Zamościu a osiedlem Planty pisaliśmy niedawno. Przypomnijmy, że most przy Nowej Bramie Lubelskiej został wyłączony z użytkowania kilka lat temu, ze względu na jego stan techniczny. O remoncie się

mówiło, ale nie było pieniędzy, więc nic się nie działo. Środki na to zadanie zabezpieczono jednak w tegorocznym budżecie Zamościa i dzięki temu mógł zostać ogłoszony przetarg. Jeszcze nie został rozstrzygnięty. Urzędnicy muszą przeanalizować złożone oferty. Wpłynęły dwie. Ta złożona przez firmę Jakub Langa Cool&Wood z miejscowości Luziono w województwie pomorskim opiewa na 290 tys. zł. Druga od Ir-Bud Realizacje Sp. z o.o jest droższa o blisko 100 tys. zł. Dokładnie wynosi 387.943,29 zł. Tymcza-

sem samorząd postanowił wydać na remont drewnianej konstrukcji 382.183,24 zł brutto. Czy wygra ta dużo tańsza czy też nieco droższa od założeń? Okaże się w najbliższym czasie. Przypomnijmy, że w ogłoszeniu o przetargu podano, iż wykonawca będzie miał m.in. zamontować na moście nowe elementy drewniane, zaimpregnować je, wzmocnić balustrady, a całość pomalować. Prace powinny zakończyć się przed zimą.

AK

BURMISTRZ BEŁŻYC

OGŁOSZENIE
z dnia 30 maja 2025 r.
o konsultacjach społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Bełżyce na lata 2024 - 2030.

BURMISTRZ BEŁŻYC,

działając na podstawie art. 6 oraz art. 17 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji

ogłasza rozpoczęcie konsultacji społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Bełżyce na lata 2024 - 2030.

Konsultacje mają na celu zapewnienie udziału interesariuszy rewitalizacji (w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji) w przygotowaniu dokumentów dotyczących procesu rewitalizacji, wymianę wiedzy i informacji oraz poznanie opinii w sprawie projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Bełżyce na lata 2024 - 2030.

Konsultacje polegają na wyrażeniu opinii i możliwości wniesienia uwag do treści projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Bełżyce na lata 2024 - 2030.

Materiał stanowiący przedmiot konsultacji oraz formularze konsultacji społecznych dostępne są:

- na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Bełżyce w zakładce Ogłoszenia,
- na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Bełżycach <https://belzyce.pl>,
- w Biurze Obsługi Klienta w Urzędzie Miejskim w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżyce, w godzinach pracy urzędu.

Konsultacje będą przeprowadzone w terminie **od dnia 07 czerwca 2025 r. do dnia 11 lipca 2025 r.**

Formą konsultacji jest: zbieranie uwag w postaci papierowej z wykorzystaniem formularza, zbieranie uwag w postaci elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, badanie ankietowe, spotkanie konsultacyjne / debata z mieszkańcami gminy, warsztaty oraz zbieranie uwag ustnych.

Zbieranie uwag w postaci elektronicznej: poprzez wypełnienie formularza konsultacji zgłaszania uwag i propozycji zamieszczonego na stronie [www.belzyce.pl](https://belzyce.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Ogłoszenia oraz przesłanie za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: rewitalizacja@belzyce.pl lub skrytki ePUAP na adres: **/622p5trthk/skrytka** od dnia 07 czerwca 2025 r. do dnia 11 lipca 2025 r.

Zbieranie uwag w postaci papierowej: poprzez wypełnienie i wydrukowanie formularza konsultacji zgłaszania uwag i propozycji zamieszczonego na stronie <https://belzyce.pl> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Ogłoszenia.

Wypełnione formularze w formie papierowej można złożyć: drogą korespondencyjną na adres Urząd Miejski w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżyce lub osobiście w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach w Biurze Obsługi Klienta, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżyce, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu: poniedziałek: 8:00 - 16:30, wtorek - czwartek 7:30 - 15:30, piątek: 7:30 - 15:00. od dnia 07 czerwca 2025 r. do dnia 11 lipca 2025 r.

Zbieranie uwag ustnych: osobiście w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżyce, pokój nr 26, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu: poniedziałek: 8:00 - 16:30, wtorek - czwartek 7:30 - 15:30, piątek: 7:30 - 15:00. od dnia 07 czerwca 2025 r. do dnia 11 lipca 2025 r.

Badania ankietowe:

- w postaci elektronicznej poprzez wypełnienie formularza ankiety konsultacyjnej zamieszczonej na stronie www.belzyce.pl w zakładce Gmina - Rewitalizacja pod adresem: www.belzyce.pl oraz przesłanie za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: rewitalizacja@belzyce.pl lub skrytki ePUAP na adres: **/622p5trthk/skrytka** od dnia 07 czerwca 2025 r. do dnia 11 lipca 2025 r.

- w postaci papierowej poprzez wypełnienie i wydrukowanie formularza ankiety konsultacyjnej zamieszczonej na stronie www.belzyce.pl w zakładce Gmina - Rewitalizacja oraz w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Ogłoszenia.

Wypełnione formularze w formie papierowej można złożyć: drogą korespondencyjną na adres Urząd Miejski w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżyce lub osobiście w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach w Biurze Obsługi Klienta, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżyce, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu: poniedziałek: 8:00 - 16:30, wtorek - czwartek 7:30 - 15:30, piątek: 7:30 - 15:00. od dnia 07 czerwca 2025 r. do dnia 11 lipca 2025 r.

Spotkanie konsultacyjne/debata z mieszkańcami gminy - interesariuszami rewitalizacji:

Spotkanie konsultacyjne/debata odbędzie się w dniu **16 czerwca 2025 r. o godz. 16.00 w Miejskim Domu Kultury w Bełżycach ul. Tysiąclecia 26.**

Warsztaty o rewitalizacji dla mieszkańców gminy - interesariuszy rewitalizacji:

Warsztaty odbędą się w dniu **16 czerwca 2025 r. o godz. 17.30 w Miejskim Domu Kultury w Bełżycach ul. Tysiąclecia 26.**

Projekt konsultowanego Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Bełżyce na lata 2024 - 2030 zostanie umieszczony na stronie internetowej gminy <https://belzyce.pl>, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wyłożony do publicznego wglądu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżyce, pok. 26 od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu tj. poniedziałek: 8:00 - 16:30, wtorek - czwartek 7:30 - 15:30, piątek: 7:30 - 15:00. Formularze w wersji papierowej można otrzymać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach w Biurze Obsługi Klienta.

Informacje o konsultacjach społecznych zostaną podane do publicznej wiadomości:

- przez publikację w prasie w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 1914),
- w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Bełżyce,
- na stronie internetowej: <https://belzyce.pl>,
- na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżyce,
- poprzez wywieszenie w widocznym miejscu w miejscowościach znajdujących się w wyznaczonych obszarach rewitalizacji,
- poprzez wywieszenie w widocznym miejscu we wszystkich sołectwach Gminy Bełżyce.



FOT. ILLUSTRACJNE/ARCHIWUM

Bon turystyczny coraz realniejszy

HIT W PODLASKIEM ZA WZÓR „Cennym impulsem” nazywają władze województwa lubelskiego propozycję radnego sejmiku dotyczącą wdrożenia specjalnego bonu jako wsparcia dla branży turystycznej. Samorząd nie wyklucza współpracy z innymi regionami.

Ewelina Burda

12 maja Wojciech Sosnowski (KO) złożył interpelację w tej sprawie. „Z niepokojem obserwuję brak skutecznych działań ze strony Urzędu Marszałkowskiego województwa lubelskiego na rzecz wsparcia branży turystycznej w naszym regionie. W obliczu trudnej sytuacji ekonomicznej, spadku liczby turystów oraz rosnących kosztów działalności, niezbędne jest podjęcie zdecydowanych kroków w celu ożywienia sektora turystyki” - napisał do marszałka radny sejmiku, na co dzień naczelnik gabinetu prezydenta Białej Podlaskiej.

Jego zdaniem, samorząd wzorem województwa podlaskiego, mógłby wdrożyć Lubelski Bon Turystyczny. – Na Podlasiu przeznaczono na ten cel 2 mln zł. Dzięki temu tysiące turystów odwiedzi Podlasie, a lokalne pensjonaty, restauracje, hotele i atrakcje zyskają nowych klientów – uważa Sosnowski. – Tymczasem województwo lubelskie, mimo podobnych potrzeb i większych wyzwań związanych m.in. z bliskością

granicy z Ukrainą oraz wynikającym z tego spadkiem liczby turystów, nie wdrożyło dotąd żadnego analogicznego instrumentu wsparcia-wytyka radny. Przypomina też, że urząd marszałkowski wyda za to ponad 4 mln zł na promocję regionu przez PKOl.

Zarząd województwa odpowiada, że „prowadzi analizę zasadności wprowadzenia takiego rozwiązania. – Obecnie trwają szczegółowe prace analityczne dotyczące zarówno zasadności, jak i potencjalnych efektów wdrożenia regionalnego bonu turystycznego – zaznacza Marcin Szewczak, członek zarządu województwa. O konsultacje poproszono

m.in. Lokalną Organizację Turystyczną „Lot nad Bugiem”. – Jej przedstawiciele zgłosili zainteresowanie udziałem w procesie opracowywania ewentualnych założeń programu. Poza tym, rozważamy możliwość podpisania listu intencyjnego w tej sprawie z województwem podlaskim i mazowieckim – precyzuje Szewczak. Jego zdaniem, pozwoli to „zacieśnić współpracę międzyregionalną i wypracować wspólny, skuteczny mechanizm wsparcia sektora turystycznego”. Na koniec, urzędnik zauważa, że propozycja radnego to „cenny impuls do podejmowania dalszych działań”.

(EB)

TAK TO DZIAŁA W PODLASKIEM

Samorząd województwa podlaskiego wprowadził swój autorski program w odpowiedzi na trudną sytuację geopolityczną, związaną z kryzysem migracyjnym przy granicy z Białorusią. Podlaski Bon Turystyczny to forma dopłat do noclegów dla osób dorosłych, przyznawanych turystom odwiedzającym region. Wysokość zależy od rodzaju obiektu i wynosi od 200 do 400 zł za pobyt na minimum dwie noce. Program obejmuje 567 miejsc, m.in. hotele, pensjonaty, kempingów i gospodarstw agroturystycznych. W maju ogłoszono zwiększenie puli środków na ten cel, z 2 do 4 milionów złotych. Po sukcesie tego takiego rozwiązania, w ślady Podlasia idzie kolejny region, Warmia i Mazury. Mazurski Bon Turystyczny ma ruszyć we wrześniu.

Las Rejkowizna pod lupą ekspertów

ŚWIDNIK Dwadzieścia osób – tyle liczy zespół lokalnej współpracy, który ma wypracować kompromis w sprawie przyszłości lasu Rejkowizna. Jego członkowie są już po pierwszym spotkaniu.

Zespół powstał na początku maja. Wiemy już kto wszedł w jego skład: to przedstawiciele różnych środowisk. Grupę naukowców reprezentują: prof. dr hab. Danuta Urban, dr hab. Aneta Ptaszyńska, dr Jarosław Krogulec, dr Marcin Kozieł; przedsiębiorców – Józef Drozd, Dariusz Łukasik, Cezary Golba, Marcin Podolski; samorządowców: Marcin Dmowski, Marcin Magier, Damian Gerhand, Magdalena Borowiec-Różycka; stowarzyszenia: Radomil Filipek, Aleksandra Wołodźko, Dobiesław Taras, Ewa Piotrowska-Rola; mieszkańców: Tomasz Gontarz, Katarzyna Jaworska, Aleksandra Humpich, Maciej Jęczeń. Przewodniczącym Zespołu Lokalnej Współpracy przy Nadleśnictwie Świdnik został



FOT. URZĄD MIASTA ŚWIDNIK

Grzegorz Gontarz, a jego zastępcą Józef Drozd.

Na pierwszym spotkaniu przyjęto regulamin pracy.

Przypomnijmy, że 18 lutego br. w urzędzie miasta odbyło się spotkanie miesz-

kańców z przedstawicielami nadleśnictwa i samorządu. Tematem rozmowy, której towarzyszyły bardzo duże emocje, był Plan Urządzania Lasu na 2021-2030 rok, realizowany przez Nadleśnictwo

Świdnik. Protest mieszkańców spowodował, że nadleśnictwo wstrzymało wycinkę drzew w lesie Rejkowizna do czasu wypracowania kompromisu między stronami.

KRIS (ŹRÓDŁO: WWW.SWIDNIK.PL)

Honory za „Ranczo”

Radzyń Podlaski przyzna Jerzemu Niemczukowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta. To on napisał scenariusz do kultowego serialu „Ranczo”.

Tworzył scenariusze do wielu telewizyjnych produkcji, m.in. jak „Złotopolscy”, „Rodzina Zastępcza”, „13 Posterunek” czy „Stacyjka”. Ale jeden serial zajmuje szczególne miejsce w jego dorobku. „Ranczo” ukazuje codzienne życie polskiej prowincji z humorem i czułością, tworząc z Wilkowyj obraz małego miasteczka (wioski), pełnego kontrastów, emocji i nadziei. To właśnie Niemczuk związał serialowe Wilkowyje z Radzyniem Podlaskim. Jak sam przyznawał, był to wybór sentymalny – chciał w ten sposób spłacić dług wobec miasta swojego dzieciństwa – uzasadniają władze miasta swoją propozycję nadania tytułu. Fikcyjne Wilkowyje w serialu zlokalizowane są okolicach Radzyna, o czym bohaterowie produkcji często wspominają.

Urzędnicy przypominają też, że widzowie na ekranach

mogą zobaczyć autobusy czy karetkę z radzyńskimi rejestracjami, lokalne instytucje, a nawet kawiarnię Kofi8.Ti. „Dzięki Niemczukowi i jego decyzji artystycznej, nasze miasto zyskało ogólnopolską rozpoznawalność. Dla tysięcy widzów stało się miejscem realnym, bliskim, znanym z nazwy” – przekonuje radzyński ratusz.

Niemczuk urodził się w Lublinie, ale jego matka pochodziła z Białej, a ojciec – z Bezwoli pod Radzyniem. W młodości często tu wracał. „Sam podkreśla, że Podlasie – niedocenione turystycznie – ma niezwykle potencjał, który warto odkrywać. Dziś mieszka gdzieś indziej, ale Radzyń zajmuje w jego życiu i twórczości miejsce szczególne” – czytamy w projekcie uchwały.

Radni miejscy na ostatniej sesji jednogłośnie opowiedzieli się za nadaniem Niemczukowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta. Ostatni raz takie wyróżnienie przyznano w 2023 r. Jerzemu Chromikowi. To pochodzący z Radzyna znany i ceniony polski dziennikarz sportowy oraz publicysta.

EB

dziennik

WSCHODNI

Kupisz w sieci sklepów Biedronka

Dzienniki regionalne
w 3300 sklepach Biedronka
na terenie całego kraju



Biedronka
Codziennie niskie ceny



Trump zadowolony ze zwycięstwa Nawrockiego



FOT. PAP/EP/ERIC LEE

USA Rzeczniczka Białego Domu Karoline Leavitt powiedziała we wtorek, że prezydent jest zadowolony z wyników wyborów prezydenckich w Polsce. Jak stwierdziła, Trump poparł Nawrockiego, bo prezydent elekt „wspiera zdrowy rozsądek” i ochronę granic.

– Prezydent jest wyraźnie zadowolony z wyniku wyborów w Polsce. Spotkał się z Karolem Nawrockim – mam nadzieję, że dobrze to wymawiam – w Białym Domu i powiedział mu, że wygra, bo wspiera zdrowy rozsądek, wspiera silne granice w Polsce, wspiera zakończenie wszystkich radykalnej polityki DEI (polityki promującej różnorodności, równości i inkluzywności – przyp. PAP), które widzieliśmy, nie tylko tutaj w Stanach Zjednoczo-

nych, ale które naprawdę przejmują Europę i cały świat – powiedziała Leavitt, pytana o to podczas briefingu prasowego.

Podkreśliła, że Trump nie kryje swoich poglądów w tej sprawie, i dodała, że sama czytała wiele na temat kampanii w Polsce.

– Czytałam doniesienia o tym, co Polacy myślą o tym człowieku, czuli, że stawiał on potrzeby Polski na pierwszym miejscu. To bardzo orzeźwiające uczucie, które znamy bardzo dobrze tutaj w Stanach Zjednoczonych Ameryki – dodała. Oznajmiła jednocześnie, że Stany Zjednoczone i Polska zawsze dzieliły bardzo głęboką i silną przyjaźń, a Polska jest „wspieranym sojusznikiem”.

Trump już w poniedziałek w nocy pogratulował Na-

wrockiemu zwycięstwa we wpisie na portalu społecznościowym Truth Social. W wypowiedzi zamieszczonej po północy czasu lokalnego prezydent USA skomentował nagłówek z prawicowej telewizji Newsmax mówiący o „zwycięstwie sojusznika Trumpa w Polsce, szokujać wszystkich w Europie”.

„Gratulacje Polsko, wybrałaś zwycięzcę!” – napisał Trump.

Nawrocki odwiedził Białą Dom 1 maja i spotkał się z prezydentem Trumpem, który miał mu przepowiedzieć wówczas zwycięstwo. Jasne poparcie dla kandydata PiS tuż przed II turą wyborów wyraziła również szefowa resortu bezpieczeństwa krajowego Kristi Noem.

OSKAR GÓRZYŃSKI/PAP

Duopol, partie i kohabitacje

PRZYSZŁOŚĆ Dr hab. Bartłomiej Biskup ocenia, że w Polsce może być już niedługo inny duopol niż PiS-PO. Jego zdaniem, zmienia się struktura wiekowa wyborców, co działa na korzyść partii antysystemowych, takich jak Konfederacja czy partia Razem. Komentując wyniki wyborów prezydenckich politolog z Uniwersytetu Warszawskiego wskazał, że można zauważyć osłabienie partii tradycyjnych, takich jak PiS i PO. Jego zdaniem, w drugiej turze wyborów „większość ludzi jak zwykle głosowała przeciw, spośród tych dodatkowych wyborców”.

– Ten wynik wydaje się takim pokłosiem ocen rządu, które są niskie – ocenia Biskup. – Zmieniła się zupełnie struktura wyborców partii, tych dużych partii politycz-

nych, bo one mają po prostu – i ich kandydaci – wyborców w starszych grupach wiekowych. Natomiast ci młodzi, którzy kiedyś głosowali na Koalicję Obywatelską albo na Prawo i Sprawiedliwość, to już jest ich tam bardzo, bardzo mało.

Zdaniem politologa, obserwowane obecnie zjawiska mogą zwiastować „początki końca” duopolu PiS-PO.

– Będzie może niedługo inny duopol, tylko akurat nie PiS-PO. Myślę, że te partie mają się nad czym zastanawiać. Jeżeli te zjawiska będą się pogłębiać, to myślę, że to będzie na korzyść partii antysystemowych, czyli Konfederacja, czy Partia Razem; to mogą być beneficjenci tej całej dzisiejszej sytuacji. Ale nie te tradycyjne partie polityczne” – ocenia w rozmowie z PAP Bartłomiej Biskup.

A pytany o współpracę na linii prezydent – rząd mówi, że „na pewno nie będzie to łatwa współpraca”. Podkreślił jednocześnie, że będzie ona konieczna.

– Ten rząd współpracował z prezydentem Andrzejem Dudą. Też były inne wcześniejsze tak zwane kohabitacje. Wiadomo, że ten kurz opadnie, emocje upadną i trzeba będzie usiąść i coś tam robić, przynajmniej w polityce zagranicznej, w obronności – tutaj będą wspólne cele i będą jakoś się próbowali porozumiewać. Nie zakładam takiego wariantu, bo niektórzy zakładają, że Nawrocki będzie wszystko wetował, żeby przyspieszyć wybory parlamentarne. Nie uważam, żeby to było dzisiaj realne.

PAP

Kto kogo jak głosowała

ANALIZA Od wielu lat najwyższe poparcie kandydaci PiS uzyskał w pow. janowskim. – Na Karola Nawrockiego zagłosowała „Polska wieś” oraz wsi – mówi politolog, dyrektor Instytutu Nauk o Polityce.

Zdaniem politologa, negatywne publikacje medialne o Nawrockim w ostatnich tygodniach mogły wręcz zmobilizować elektorat prawicowy do głosowania za jego kandydaturą, a media, które informowały o niewygodnych faktach, były postrzegane jako zmanipulowane i wrogie. – Niezależnie od tego, jakie argumenty czy nowe informacje się pojawiały o Karolu Nawrockim, to w sondażach widzieliśmy, że to się nie przekłada na spadek poparcia. Nowe informacje nie były ważne, ponieważ wyborcy odbierali je jako kłamstwo albo interpretowali na korzyść kandydata. Argumentowali, że wyszedł z trudnej sytuacji życiowej, obronił doktorat i objął ważne stanowisko.

Niesłabnące poparcie dla Nawrockiego, kierownik Katedry Kultury Medialnej KUL dr hab. Robert Szwed tłumaczy efektem bumerangu, a także tożsamością i „moralnością plemienną”.

– Jeśli nasz kandydat jest atakowany, to tym bardziej grupujemy się wokół niego i zasłaniamy oczy i uszy na jakiegokolwiek przeciwnie komunikaty. Zresztą podobny mechanizm byłby zapewne po drugiej stronie, gdyby pojawiły się jakieś zarzuty – wyjaśnia dr Szwed i zwraca uwagę na lekkie niedoszacowanie Nawrockiego w sondażach i wynik exit poll, co nie jest zaskakujące, jak mówi, w przypadku kandydatów, którzy wywołują kontrowersje i poczucie wstydu. W badaniu exit poll wykonanym przez Ipsos dla TVP, Polsatu i TVN sondażu exit poll, opublikowanym tuż po zamknięciu lokali wyborczych, Trzaskowski miał 50,3 proc., a Nawrocki 49,7 proc. głosów. Nawrocki – w ocenie eksperta – choć bardziej „obciachowy” od Trzaskowskiego, przekonał także młodych ludzi. – Ze względu na swoją autentyczność, szczerość, impertynencję, buńczuczność, ignorancję, okazał się być taki jak oni – mówi dr hab. Szwed.

Zmiany, nowinki i łatki

Według danych PKW kandydat popierany przez



Styczniowa wizyta Karola Nawrockiego w Lublinie i majowy wiec

PiS uzyskał w woj. lubelskim **66,54** proc. głosów. To nieznacznie lepszy wynik niż Andrzeja Dudy z II tury w 2020 r., który zdobył **66,31** proc. głosów. Nawrocki wygrał w województwie, a kandydat KO Rafał Trzaskowski: w Lublinie.

– To region wiejski, niezwykle tradycyjny i nowinki, zmiany nie są mile widziane – mówi dr hab. Szwed, odnosząc się do tego wyniku. Dodaje, że do Trzaskowskiego przylgnęła łatka osoby wspierającej społeczność LGBT, co na wsi jest trudne do zaakceptowania. Sylwetka Nawrockiego, jako człowieka silnego, twardego, bardziej przemawiała do większości wyborców niż wizerunek

osoby z wielkiego miasta, znającej języki obce: – W tak tradycyjnym środowisku zwycięża tradycyjny kandydat.

Według dr hab. Łukasik-Tureckiej wyniki tegorocznych wyborów na Lubelszczyźnie potwierdzają trendy obserwowane od lat.

– Lubelszczyzna jest bastionem prawej strony, przede wszystkim PiS. Wyborcy prawicy – bardziej niż lewicy czy centrum – to w większości tzw. elektorat teflonowy. To znaczy, że niezależnie od tego, jakie nowe negatywne informacje ukażą się o ich kandydacie to i tak oddadzą na niego głos.

Jej zdaniem przebieg kampanii potwierdza, że do więk-

przekonał: Lubelszczyzna

kują w sąsiadujących ze sobą gminach Chrzanów i Godziszów „a powiatowa”, czyli głównie mieszkańcy małych i średnich miast i miasteczek. Wykazała się i Administracja KUL, dr hab. Agnieszka Łukasik-Turecka



w Białej Podlaskiej

FOT. DW, EB

szości mieszkańców woj. lubelskiego przemawiają hasła tradycyjne, konserwatywne, antyimigranckie i antyukraińskie.

Według politolog zbliżone wyniki obu kandydatów to kolejny dowód na polaryzację społeczeństwa. Jednocześnie wybory pokazały wzmocnienie prawej strony sceny politycznej. Nawrocki może być osobą, która ją zjednoczy i doprowadzi do zwycięstwa w wyborach parlamentarnych 2027 r. Alternatywą – jej zdaniem – jest prezydentura obywatelska.

– Jeśli Karol Nawrocki chciałby zmniejszać polaryzację i zostać prezydentem obywatelskim, to powinien

zasypywać rowy dzielące społeczeństwo. Polaryzacja jest zła dla społeczeństwa, bardzo skonfliktowanego, ale dobra dla polityków, bo nie pozwala pozostać obojętnym, zmusza wyborców do opowiedzenia się po jednej lub drugiej stronie a politykom zależy na konsolidacji elektoratów – tłumaczy dr hab. Łukasik-Turecka.

W pierwszej turze w woj. lubelskim również wygrał Nawrocki, zdobywając ponad 39 proc. głosów, ale było to o ponad 16 punktów procentowych mniej niż kandydat PiS w I turze wyborów w 2020 roku. Duże poparcie uzyskali w I turze inni kandydaci prawicowi: Sławomir Mentzen z Konfederacji,

który otrzymał 16,55 proc. głosów (co dało mu trzecie miejsce) i Grzegorz Braun z Konfederacji Korony Polskiej – 9,38 proc. (najwyższy wynik w kraju).

Rekordowe poparcie

W Spiczynie (pow. łęczyński) – gdzie w pierwszej turze Mentzen osiągnął swój najlepszy wynik w regionie – w ponownym głosowaniu wygrał Karol Nawrocki z 72,02 proc. poparcia. Natomiast w gminie Podedwórze (pow. parczewski), gdzie Grzegorz Braun zdobył najwięcej głosów w regionie i w kraju, w drugiej turze również zwyciężył Nawrocki, uzyskując 75,31 proc. głosów.

Od wielu lat najwyższe poparcie kandydaci PiS uzyskują w sąsiadujących ze sobą gminach Chrzanów i Godziszów

w pow. janowskim. Pięć lat temu w II turze wyborów Andrzej Duda zdobył w Godziszowie **95,24** proc. głosów, a w Chrzanowie: **94,36** proc. głosów. Teraz zwyciężył Karol Nawrocki, uzyskując odpowiednio: **94,66** proc. poparcia i **94,40** proc. Także w I turze w gm. Chrzanów Nawrocki uzyskał najwyższe poparcie w kraju – 64,95 proc. głosów.

Nawrocki wygrał we wszystkich powiatach województwa lubelskiego, a także w trzech miastach na prawach powiatu – Chełmie, Białej Podlaskiej, Zamościu.

Rafał Trzaskowski wygrał – podobnie jak II turze w 2020 roku – w Lublinie, gdzie zdobył 51,14 proc. głosów. Pięć lat temu jego wynik w Lublinie był nieznacznie lepszy – 51,24 proc. Tym razem Trzaskowski wygrał także w mieście Włodawa, uzyskując 51,71 proc. głosów i to jest jego najlepszy wynik w woj. lubelskim w II turze.

W porównaniu z wyborami w 2020 r. w woj. lubelskim wzrosła frekwencja. W drugiej turze wyniosła teraz 69,63 proc., a pięć lat temu było to 66,06 proc.

PAP

Zagraniczna prasa komentuje wygraną Karola Nawrockiego

LE MONDE. Francuski dziennik ocenił w środę, że w wyborach prezydenckich w Polsce połączyły się: dynamika polityczna i kontekst geopolityczny, którym jest powrót Donalda Trumpa do Białego Domu.

– Dynamika polityczna w Europie w 2025 roku, na wschodzie, jak i na zachodzie, należy do skrajnej prawicy. Partie skrajnej prawicy są w różnych kolorach, od brunatnego w niektórych krajach, do ruchów bardziej umiarkowanych lub populistycznych w innych państwach. W Europie Zachodniej doganiają partie centrowe (...), a w niektórych nowszych demokracjach na wschodzie są u władzy, albo w koalicjach, albo samodzielnie – pisze „Le Monde” i ocenia, że jeśli chodzi o Polskę, to między „zwycięstwem Donalda Tuska w wyborach parlamentarnych w 2023 roku i zwycięstwem Karola Nawrockiego w wyborach prezydenckich” w Waszyngtonie pojawił się „nowy szeryf”, czyli prezydent USA Donald Trump. To, zdaniem dziennika, połączenie „dynamiki politycznej i kontekstu geopolitycznego”.

EL PAIS. Według hiszpańskiej gazety wybór Nawrockiego „osłabia europejską konstrukcję obronną, a w szczególności Trójkąt Weimarski, czyli sojusz Warszawy z Paryżem i Berlinem, na którym ma się opierać autonomia strategiczna UE”.

– Polska jest podzielona na dwa ideologiczne obozy, silnie spolaryzowane i o bardzo podobnej wadze wyborczej, podobnie jak ma to miejsce w innych krajach europejskich i w Stanach Zjednoczonych – zaznacza „El Pais”.

W innym tekście dziennik podkreślił, że polskie wybory prezydenckie będą miały konsekwencje dla UE. Słabość rządu Donalda Tuska „może ograniczać europejską agendę Polski, jednego z najważniejszych krajów bloku”.

Ponadto – zaznaczył „El Pais” – zwycięstwo Nawrockiego jest „triumfem rządów Węgier i Słowacji, które zyskują ważnego sojusznika w walce z instytucjami europejskimi”. Nowa sytuacja w Polsce zmusi Brukselę do „ponownego przemyślenia swojej strategii wobec partnerów, którzy lekceważą zasady UE”. – Po zwycięstwie Tuska Bruksela udzieliła Warszawie wotum zaufania (...), wypłacając miliardy euro. Zwycięstwo Nawrockiego stawia Polskę w punkcie



wyjścia i na nowo otworzy debatę na temat tego, jakich instrumentów prawnych, gospodarczych i politycznych użyć, aby przywrócić instytucjonalną normalność – zauważa hiszpański dziennik.

DIE WELT. Według niemieckiego dziennika „nie było jeszcze szefa państwa w Europie z taką biografią jak Nawrocki”. Zdaniem gazety zwycięstwo Nawrockiego jest nadzwyczajnym osiągnięciem Jarosława Kaczyńskiego. Kampania 42-letniego historyka stała pod znakiem skandali, które zgodnie z dawnymi kryteriami demokratycznego systemu, jeszcze kilka lat temu oznaczałyby porażkę kandydata. Nasuwa się pytanie, czy to Ameryka Trumpa inspirowała metody kampanii wyborczej w Polsce czy też było odwrotnie – zastanawia się „Die Welt”.

– Jedno jest pewne: polskie wybory prezydenckie i polityczna kultura w Polsce są tak amerykańskie, jak w żadnym innym kraju Europy. Liczne skandale i kary nie przeszkodziły Trumpowi w zwycięstwie po raz drugi. To samo dotyczy Nawrockiego. Wszystkie wpadki miały przeciwny efekt: zjednoczyły i zmobilizowały jego zwolenników – twierdzi „Die Welt”.

ECONOMIST. Dla wielu przeciwników prezydenta elekta Karola Nawrockiego najbardziej niepokojącym aspektem jego zwycięstwa są plamy na jego przeszłości; wybór prezydenta z taką reputacją nie jest oznaką dobrego zdrowia polskiej polityki – ocenił w poniedziałek „Economist”. – Karol Nawrocki, historyk nacjonalista i były bokser amator, został nominowany przez PiS (...) i wsparty przez administrację Donalda Trumpa oraz populistów z zagranicy – pisze brytyjski tygodnik. Ocenia też, że niedzielne głosowanie w Polsce i kampania prezydencka,

w której liberalny Rafał Trzaskowski starł się z kandydatem „twardej prawicy”, są odzwierciedleniem „wyborów politycznych, przed jakimi staje obecnie cała Europa”.

Nawrocki ponadto odciął się od tradycyjnego jak dotąd wsparcia PiS dla Ukrainy i obiecał przeciwstawiać się próbom przyjęcia jej do NATO – zauważa „Economist”.

AFTEPOSTEN. Donald Trump wziął rewanż za porażkę populistycznych sił w wyborach w Rumunii, a zwycięstwo skrajnie prawicowego Nawrockiego wzmocnił jego podobnych w Europie. Dzięki wyborom w Polsce wynik w meczu Europa-Trump to teraz 1:1 – ocenili w poniedziałek po południu komentatorzy największego norweskiego dziennika.

Halvor Hegtun z Aftenposten uznał w redakcyjnym komentarzu, że Karol Nawrocki dołączy do pozostałych „europejskich pupili Donalda Trumpa”: Viktora Orbana na Węgrzech i Roberta Ficy na Słowacji. Dziennikarz wskazał też na Nigela Farage’a z Reform UK w Wielkiej Brytanii i francuskie Zjednoczenie Narodowe. – To tylko kwestia czasu, by w wyborach w 2027 roku Donald Trump poparł każdego, kto wystartuje z list partii Marine Le Pen – napisał norweski publicysta.

Administracja Trumpa nie mogła pogodzić się z unieważnieniem wyborów prezydenckich w Rumunii, w których zwyciężył ultraprawicowy populistyczny Calin Georgeescu. Dla Białego Domu miał być to dowód na odrzucenie opinii „zwykłych Rumunów” przez tamtejsze elity. Ostatecznie powtórzone wybory wygrał proeuropejski Nicușor Dan. Dlatego wygrana Nawrockiego ma być w opinii Hegtuna skutecznym powrotem Donalda Trumpa do wpływania na procesy demokratyczne w Europie.

DNEVNIK. Słoweńska gazeta „Dnevnik” w poniedziałek w artykule zatytułowanym „Przezwrot w Polsce” pisze, że Tusk liczył na zwycięstwo Rafała Trzaskowskiego, dzięki któremu jego rząd „nie musiałby mierzyć się z wetami Pałacu Prezydenckiego”. Gazeta oceniła też, że prezydentura Nawrockiego zmniejsza szanse na „kontynuowanie w Polsce reform i powrotu do praworządności, poważnie osłabionej za rządów PiS”.

PAP

Tak głosowaliśmy w dr

BIAŁA PODLASKA			
Karol NAWROCKI	16 931	58,66%	
Rafał TRZASKOWSKI	11 933	41,34%	

CHEŁM			
Karol NAWROCKI	15 610	53,89%	
Rafał TRZASKOWSKI	13 359	46,11%	

POWIAT BIALSKI			
Karol NAWROCKI	39 914	72,74%	
Rafał TRZASKOWSKI	14 960	27,26%	
MIEJSCOWOŚĆ/GMINA			
	NAWR	TRZAS	
m. Międzyrzec Podlaski	5 690 68,73%	2 589 31,27%	
m. Terespol	1 688 61,27%	1 067 38,73%	
gm. Biała Podlaska	5 319 67,54%	2 556 32,46%	
gm. Drelów	2 077 80,50%	503 19,50%	
gm. Janów Podlaski	1 703 69,03%	764 30,97%	
gm. Kodeń	1 316 67,98%	620 32,02%	
gm. Konstantynów	1 481 75,91%	470 24,09%	
gm. Leśna Podlaska	1 690 78,06%	475 21,94%	
gm. Łomazy	1 813 75,45%	590 24,55%	
gm. Międzyrzec Podlaski	4 442 83,62%	870 16,38%	
gm. Piszczac	2 559 77,33%	750 22,67%	
gm. Rokitno	1 076 77,47%	313 22,53%	
gm. Rossosz	978 75,87%	311 24,13%	
gm. Ślawatycze	777 67,04%	382 32,96%	
gm. Sosnówka	784 73,82%	278 26,18%	
gm. Terespol	2 364 74,62%	804 25,38%	
gm. Tucznia	1 067 77,15%	316 22,85%	
gm. Wisznice	1 570 67,12%	769 32,88%	
gm. Zalesie	1 520 74,04%	533 25,96%	

POWIAT BIŁGORAJSKI			
Karol NAWROCKI	38 313	76,16%	
Rafał TRZASKOWSKI	11 994	23,84%	
MIEJSCOWOŚĆ/GMINA			
	NAWR	TRZAS	
m. Biłgoraj	7 894 60,37%	5 182 39,63%	
gm. Aleksandrów	1 331 84,83%	238 15,17%	
gm. Biłgoraj	5 516 80,68%	1 321 19,32%	
gm. Biszcza	1 566 86,28%	249 13,72%	
gm. Frampol	2 449 81,47%	557 18,53%	
gm. Goraj	1 738 86,12%	280 13,88%	
gm. Józefów	2 174 69,06%	974 30,94%	
gm. Księżpol	2 900 82,25%	626 17,75%	
gm. Łukowa	1 763 84,60%	321 15,40%	
gm. Obsza	1 817 85,87%	299 14,13%	
gm. Potok Górny	2 311 88,04%	314 11,96%	
gm. Tarnogród	2 523 77,20%	745 22,80%	
gm. Terespol	1 522 78,70%	412 21,30%	
gm. Turobin	2 809 85,51%	476 14,49%	

POWIAT CHEŁMSKI			
Karol NAWROCKI	26 459	74,16%	
Rafał TRZASKOWSKI	9 220	25,84%	
MIEJSCOWOŚĆ/GMINA			
	NAWR	TRZAS	
m. Rejowiec Fabryczny	1 319 66,35%	669 33,65%	
gm. Białopole	979 77,88%	278 22,12%	
gm. Chełm	4 940 67,27%	2 403 32,73%	
gm. Dorohusk	2 227 77,65%	641 22,35%	
gm. Dubienka	683 66,25%	348 33,75%	
gm. Kamień	1 425 75,88%	453 24,12%	
gm. Leśnowice	1 066 72,62%	402 27,38%	
gm. Rejowiec Fabryczny	1 512 81,51%	343 18,49%	
gm. Ruda-Huta	1 429 71,70%	564 28,30%	
gm. Sawin	1 881 75,12%	623 24,88%	
gm. Siedliszcze	2 470 78,31%	684 21,69%	
gm. Wierzbica	1 971 82,37%	422 17,63%	
gm. Wojsławice	1 463 82,10%	319 17,90%	
gm. Żmudź	1 074 76,82%	324 23,18%	
gm. Rejowiec	2 020 73,00%	747 27,00%	

LUBLIN			
Rafał TRZASKOWSKI	96 429	51,14%	
Karol NAWROCKI	92 136	48,86%	

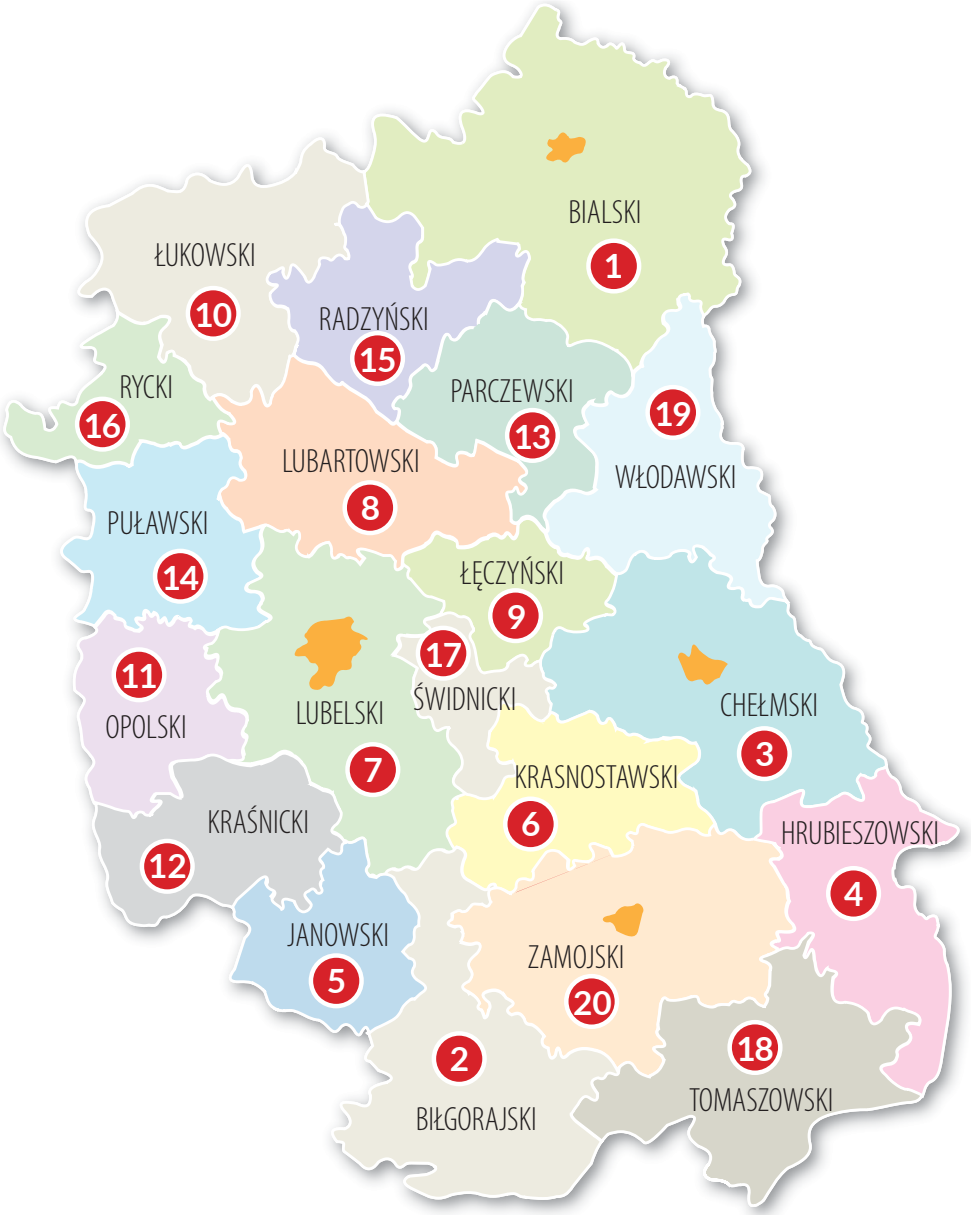
ZAMOŚĆ			
Karol NAWROCKI	17 207	56,85%	
Rafał TRZASKOWSKI	13 059	43,15%	

POWIAT HRUBIESZOWSKI			
Karol NAWROCKI	20 078	71,49%	
Rafał TRZASKOWSKI	8 007	28,51%	
MIEJSCOWOŚĆ/GMINA			
	NAWR	TRZAS	
m. Hrubieszów	4 696 56,76%	3 578 43,24%	
gm. Dołhobyczów	1 518 75,45%	494 24,55%	
gm. Horodło	1 566 74,29%	542 25,71%	
gm. Hrubieszów	3 504 77,73%	1 004 22,27%	
gm. Mircze	2 363 75,47%	768 24,53%	
gm. Trzemeszany	1 428 79,33%	372 20,67%	
gm. Uchanie	1 775 83,02%	363 16,98%	
gm. Werbkowice	3 228 78,46%	886 21,54%	

POWIAT JANOWSKI			
Karol NAWROCKI	20 735	84,26%	
Rafał TRZASKOWSKI	3 874	15,74%	
MIEJSCOWOŚĆ/GMINA			
	NAWR	TRZAS	
gm. Batorz	1 611 89,70%	185 10,30%	
gm. Chrzanów	1 670 94,40%	99 5,60%	
gm. Dzwola	3 142 92,82%	243 7,18%	
gm. Godziszów	3 333 94,66%	188 5,34%	
gm. Janów Lubelski	6 099 74,25%	2 115 25,75%	
gm. Modliborzycze	2 899 80,96%	682 19,04%	
gm. Potok Wielki	1 981 84,55%	362 15,45%	

POWIAT KRAŚNOSTAWSKI			
Karol NAWROCKI	20 635	68,67%	
Rafał TRZASKOWSKI	9 415	31,33%	
MIEJSCOWOŚĆ/GMINA			
	NAWR	TRZAS	
m. Krasnystaw	4 857 54,96%	3 981 45,04%	
gm. Fajslawice	1 957 79,68%	499 20,32%	
gm. Gorzków	1 192 72,86%	444 27,14%	
gm. Izbica	2 836 74,47%	972 25,53%	
gm. Krasnystaw	2 833 70,88%	1 164 29,12%	
gm. Krasnyczyn	1 241 72,24%	477 27,76%	
gm. Łopiennik Górny	1 476 79,06%	391 20,94%	
gm. Rudnik	1 161 79,41%	301 20,59%	
gm. Siennica Różana	1 177 62,34%	711 37,66%	
gm. Żółkiewka	1 905 80,04%	475 19,96%	

POWIAT LUBELSKI			
Karol NAWROCKI	60 739	67,55%	
Rafał TRZASKOWSKI	29 176	32,45%	
MIEJSCOWOŚĆ/GMINA			
	NAWR	TRZAS	
gm. Bełżyce	5 088 74,21%	1 768 25,79%	
gm. Borzechów	1 744 84,01%	332 15,99%	
gm. Bychawa	4 364 73,95%	1 537 26,05%	
gm. Garbów	3 699 74,01%	1 299 25,99%	
gm. Głusk	4 773 58,93%	3 327 41,07%	
gm. Jabłonna	3 222 74,07%	1 128 25,93%	
gm. Jastków	5 430 62,91%	3 202 37,09%	
gm. Konopnica	4 727 54,23%	3 989 45,77%	
gm. Krzczonów	1 761 76,53%	540 23,47%	
gm. Niedzwica Duża	4 750 70,35%	2 002 29,65%	
gm. Niemce	7 812 63,24%	4 541 36,76%	
gm. Strzyżewice	3 146 71,21%	1 272 28,79%	
gm. Wojciechów	2 353 72,80%	879 27,20%	
gm. Wólka	4 796 63,36%	2 774 36,64%	
gm. Wysokie	1 859 82,62%	391 17,38%	
gm. Zakrzew	1 215 86,17%	195 13,83%	



POWIAT LUBARTOWSKI			
Karol NAWROCKI	33 660	72,84%	
Rafał TRZASKOWSKI	12 550	27,16%	
MIEJSCOWOŚĆ/GMINA			
	NAWR	TRZAS	
m. Lubartów	6 436 56,78%	4 898 43,22%	
gm. Abramów	1 843 85,72%	307 14,28%	
gm. Firlej	2 247 76,74%	681 23,26%	
gm. Jeziorany	1 101 81,68%	247 18,32%	
gm. Kamionka	2 473 72,14%	955 27,86%	
gm. Kock	2 607 81,93%	575 18,07%	
gm. Lubartów	4 529 70,57%	1 889 29,43%	
gm. Michów	2 364 79,70%	602 20,30%	
gm. Niedźwiada	2 728 82,02%	598 17,98%	
gm. Ostrów Lubelski	2 159 78,88%	578 21,12%	
gm. Ostrówek	1 613 83,02%	330 16,98%	
gm. Serniki	2 249 82,23%	486 17,77%	
gm. Uścimów	1 311 76,44%	404 23,56%	

POWIAT ŁĘCZYŃSKI			
Karol NAWROCKI	21 834	73,48%	
Rafał TRZASKOWSKI	7 882	26,52%	
MIEJSCOWOŚĆ/GMINA			
	NAWR	TRZAS	
gm. Cyców	3 144 81,28%	724 18,72%	
gm. Ludwin	2 343 76,22%	731 23,78%	
gm. Łączna	8 218 68,78%	3 730 31,22%	
gm. Milejów	3 287 74,62%	1 118 25,38%	
gm. Puchaczów	2 572 78,68%	697 21,32%	
gm. Spiczyn	2 270 72,02%	882 27,98%	

POWIAT ŁUKOWSKI			
Karol NAWROCKI	43 799	78,94%	
Rafał TRZASKOWSKI	11 686	21,06%	
MIEJSCOWOŚĆ/GMINA			
	NAWR	TRZAS	
m. Łuków	9 843 65,23%	5 246 34,77%	
m. Stoczek Łuk.	1 002 70,17%	426 29,83%	
gm. Adamów	2 128 78,38%	587 21,62%	
gm. Krzywda	4 393 83,92%	842 16,08%	
gm. Łuków	8 188 83,02%	1 675 16,98%	
gm. Serokomla	1 739 84,50%	319 15,50%	
gm. Stanin	4 136 83,27%	831 16,73%	
gm. Stoczek Łuk.	3 561 86,81%	541 13,19%	
gm. Trzebiezów	3 721 89,97%	415 10,03%	
gm. Wojcieszków	2 996 87,19%	440 12,81%	
gm. Wola Mysłowska	2 092 85,18%	364 14,82%	

POWIAT OPOLSKI			
Karol NAWROCKI	21 331	72,87%	
Rafał TRZASKOWSKI	7 941	27,13%	
MIEJSCOWOŚĆ/GMINA			
	NAWR	TRZAS	
gm. Chodel	2 757 83,12%	560 16,88%	
gm. Józefów nad Wisłą	2 432 76,96%	728 23,04%	
gm. Karczmiska	1 942 73,37%	705 26,63%	
gm. Łaziska	1 882 78,16%	526 21,84%	
gm. Opole Lubelskie	5 743 67,53%	2 761 32,47%	
gm. Poniatowa	4 682 67,41%	2 264 32,59%	
gm. Wilków	1 893 82,66%	397 17,34%	

ugieij turze

POWIAT KRASNICKI

Karol NAWROCKI	33 617	72,84%
Rafał TRZASKOWSKI	12 534	27,16%

12

MIEJSCOWOŚĆ/GMINA	NAWR	TRZAS
m. Kraśnik	9 555 60,43%	6 257 39,57%
gm. Annapol	3 172 76,20%	991 23,80%
gm. Dzierzkowice	2 079 76,97%	622 23,03%
gm. Gościeradów	2 604 78,39%	718 21,61%
gm. Kraśnik	2 673 76,39%	826 23,61%
gm. Szastarka	2 549 86,85%	386 13,15%
gm. Trzydnik Duży	2 283 76,05%	719 23,95%
gm. Urzędów	3 433 79,05%	910 20,95%
gm. Wilkołaz	2 539 83,30%	509 16,70%
gm. Zakrzówek	2 730 82,08%	596 17,92%

POWIAT PARCZEWSKI

Karol NAWROCKI	11 851	70,00%
Rafał TRZASKOWSKI	5 080	30,00%

13

MIEJSCOWOŚĆ/GMINA	NAWR	TRZAS
gm. Dębowa Kłoda	1 343 71,13%	545 28,87%
gm. Jabłoń	1 446 77,91%	410 22,09%
gm. Milanów	1 416 78,49%	388 21,51%
gm. Parczew	4 442 62,52%	2 663 37,48%
gm. Podedwórze	607 75,31%	199 24,69%
gm. Siemień	1 753 78,72%	474 21,28%
gm. Sosnowica	844 67,79%	401 32,21%

POWIAT PUŁAWSKI

Karol NAWROCKI	37 940	62,10%
Rafał TRZASKOWSKI	23 156	37,90%

14

MIEJSCOWOŚĆ/GMINA	NAWR	TRZAS
m. Puławy	12 742 52,10%	11 713 47,90%
gm. Baranów	1 506 75,72%	483 24,28%
gm. Janowiec	1 352 66,31%	687 33,69%
gm. Kazimierz Dolny	2 394 61,23%	1 516 38,77%
gm. Końskowola	3 282 69,92%	1 412 30,08%
gm. Kurów	2 942 73,02%	1 087 26,98%
gm. Markuszów	1 205 75,22%	397 24,78%
gm. Nałęczów	3 719 62,09%	2 271 37,91%
gm. Puławy	4 408 66,42%	2 229 33,58%
gm. Wąwolnica	1 849 78,41%	509 21,59%
gm. Żyrzyn	2 541 74,89%	852 25,11%

POWIAT RADZYŃSKI

Karol NAWROCKI	22 526	76,12%
Rafał TRZASKOWSKI	7 065	23,88%

15

MIEJSCOWOŚĆ/GMINA	NAWR	TRZAS
m. Radzyń Podlaski	4 911 63,91%	2 773 36,09%
gm. Borki	2 345 79,93%	589 20,07%
gm. Czemierniki	1 793 77,35%	525 22,65%
gm. Kąkolewnica	3 518 85,80%	582 14,20%
gm. Komarówka Podlaska	1 605 76,46%	494 23,54%
gm. Radzyń Podlaski	3 328 79,39%	864 20,61%
gm. Ulan-Majorat	2 691 85,86%	443 14,14%
gm. Wołyń	2 335 74,60%	795 25,40%

POWIAT RYCKI

Karol NAWROCKI	20 566	69,54%
Rafał TRZASKOWSKI	9 008	30,46%

16

MIEJSCOWOŚĆ/GMINA	NAWR	TRZAS
m. Dęblin	4 691 57,61%	3 452 42,39%
gm. Kłoczew	3 348 86,74%	512 13,26%
gm. Nowodwór	1 884 84,94%	334 15,06%
gm. Ryki	7 370 67,70%	3 517 32,30%
gm. Steżyca	2 122 74,53%	725 25,47%
gm. Ułęż	1 151 71,09%	468 28,91%

POWIAT ŚWIDNICKI

Karol NAWROCKI	23 842	63,55%
Rafał TRZASKOWSKI	13 673	36,45%

17

MIEJSCOWOŚĆ/GMINA	NAWR	TRZAS
m. Świdnik	11 396 56,17%	8 891 43,83%
gm. Mełgiew	3 775 66,79%	1 877 33,21%
gm. Piaski	3 954 71,54%	1 573 28,46%
gm. Rybczewice	1 511 84,79%	271 15,21%
gm. Trawniki	3 206 75,13%	1 061 24,87%

POWIAT TOMASZOWSKI

Karol NAWROCKI	28 621	73,21%
Rafał TRZASKOWSKI	10 472	26,79%

18

MIEJSCOWOŚĆ/GMINA	NAWR	TRZAS
m. Tomaszów Lub.	5 579 59,33%	3 825 40,67%
gm. Bełzec	1 082 71,70%	427 28,30%
gm. Jarczów	1 282 81,86%	284 18,14%
gm. Krynice	1 269 78,82%	341 21,18%
gm. Lubycza Król.	1 825 69,31%	808 30,69%
gm. Łaszczów	2 076 75,24%	683 24,76%
gm. Rachanie	1 916 81,39%	438 18,61%
gm. Susiec	2 702 76,26%	841 23,74%
gm. Tarnawatka	1 608 85,12%	281 14,88%
gm. Telatyn	1 324 77,34%	388 22,66%
gm. Tomaszów Lub.	4 360 77,48%	1 267 22,52%
gm. Tyszowce	2 063 78,98%	549 21,02%
gm. Ułhówek	1 535 81,87%	340 18,13%

POWIAT WŁODAWSKI

Karol NAWROCKI	11 446	61,71%
Rafał TRZASKOWSKI	7 102	38,29%

19

MIEJSCOWOŚĆ/GMINA	NAWR	TRZAS
m. Włodawa	3 113 48,29%	3 334 51,71%
gm. Hanna	897 69,97%	385 30,03%
gm. Hańsk	1 130 68,65%	516 31,35%
gm. Stary Brus	761 74,75%	257 25,25%
gm. Urszulin	1 723 74,40%	593 25,60%
gm. Włodawa	1 785 60,80%	1 151 39,20%
gm. Wola Uhruska	1 233 69,15%	550 30,85%
gm. Wyrzyki	804 71,79%	316 28,21%

POWIAT ZAMOJSKI

Karol NAWROCKI	40 329	76,37%
Rafał TRZASKOWSKI	12 478	23,63%

20

MIEJSCOWOŚĆ/GMINA	NAWR	TRZAS
gm. Adamów	1 902 80,66%	456 19,34%
gm. Grabowiec	1 499 81,20%	347 18,80%
gm. Komarów-Os.	1 909 75,13%	632 24,87%
gm. Krasnobród	3 195 82,73%	667 17,27%
gm. Łabunie	2 674 81,82%	594 18,18%
gm. Miączyn	1 959 79,76%	497 20,24%
gm. Nielisz	2 034 79,58%	522 20,42%
gm. Radeczna	2 289 82,78%	476 17,22%
gm. Sitno	2 758 81,79%	614 18,21%
gm. Skierbieszów	2 028 83,18%	410 16,82%
gm. Stary Zamość	2 050 77,74%	587 22,26%
gm. Sułów	1 722 81,73%	385 18,27%
gm. Szczepietyn	3 836 75,57%	1 240 24,43%
gm. Zamość	8 469 68,76%	3 848 31,24%
gm. Zwierzyniec	2 005 62,50%	1 203 37,50%

35 LAT wzruszeń i osiągnięć

GALA PUŁAWSKIEGO SAMORZĄDU Kwiaty, podziękowania, gratulacje i wspomnienia. Honorowe obywatelstwo dla Janusza Grobla, odznaki dla zasłużonych mieszkańców i historyczny dokument o Puławach. To wszystko (i więcej) złożyło się na galę z okazji 35-lat puławskiej samorządności, zorganizowanej w miejscowym Domu Chemika.



Od lewej: Halina Jarząbek, Halina Kowalewska i Janusz Grobel. Laureatom gratulują Anna Szczepańska- Świszcz i Mariusz Wicik

FOT. AUTOR

Radosław Szczęch

W roku 1990, gdy po zmianach ustrojowych na nowo rodziła się polska samorządność, Puławy żyły zupełnie innymi wyzwaniami niż dziś. O codzienności tamtych czasów uczestnikom wtorkowej gali przypomniał dokument, stworzony z tej okazji przez puławskie Studio K. Na filmie pokazano wiele unikatowych ujęć prezentujących m.in. handel na nieistniejącym już targowisku "Manhattan", otwarcie ul. Gościńczyk, historyczne posiedzenia rady miasta, wypowiedzi mieszkańców Puław z lat 90-tych dotyczące m.in. przestępczości, politycznych preferencji, czy rosnącego wtedy bezrobocia – konsekwencji serii upadłości wielu puławskich zakładów przemysłowych. Dokument uzupełniły fragmenty rozmów z pierwszymi prezydentami – Januszem Groblem, Jadwigą Piskorską-Pliszczynską, a także wypowiedziami obecnego prezydenta – Pawła Maja.

Gala była okazją nie tylko do wspomnień, ale także do uhonorowania tych samorządowców, którzy odegrali największą rolę w najnowszej historii miasta. Tytuł honorowego obywatela Puław z rąk przewodniczącego rady miasta, Mariusza Wicika, otrzymał były prezydent (1994-2018) Janusz Grobel. Odbierając wyróżnienie samorządowiec nie kryjąc wzruszenia podziękował swoim najbliższym, żonie

i dzieciom. – To wy stworzyliście atmosferę, przyjazny dom, w którym widziałem uśmiech, czułem wsparcie i dzięki temu mogłem z zaangażowaniem pracować na rzecz naszego miasta. Dziękuję za to wyróżnienie, które będę cenił sobie najwyżej spośród wszystkich innych, które posiadam – zaznaczył.

Janusz Grobel znalazł się również w gronie odznaczonych za zasługi dla Puław. Odznaki takie otrzymali również: Ignacy Czeżyk, Halina Jarząbek, Anna Kędziora, Halina Kowalewska, Jerzy Lenartowicz, Elżbieta Szymańska oraz Grzegorz Zamojski. Na scenie pojawili się również doświadczeni pracownicy puławskiego Ratusza oraz prezesi miejskich spółek, którzy z okazji 35-

lecia samorządności otrzymali listy gratulacyjne.

List od nieobecnego tego dnia prezydenta Puław odczytał jego zastępca, Grzegorz Nowosadzki. Paweł Maj porównał okres budowy samorządu po 1990 roku do dwudziestolecia międzywojennego. – Wtedy tak jak dziś wspólny wysiłek i determinacja mieszkańców pozwoliła przekształcać nadzieje w rzeczywistość – zauważył i dodał, że Puławy w ciągu ostatnich 35 lat rozwinęły się pod każdym względem, ale to mieszkańcy miasta są źródłem jego energii oraz wszelkich inicjatyw. Jako cel dla obecnych samorządowców wskazał budowę przyszłości dla kolejnych pokoleń.

Podczas gali na scenie wystąpiła Puławska Orkiestra

PUŁAWY W CZERWCU, PUŁAWY DZIŚ

Od 1990 r. Puławy - na co zwracali uwagę samorządowcy zabierający głos podczas gali 35-lecia - przeszły długą drogę w swym rozwoju. Powstały nowe drogi, rozwinęto sieć kanalizacji, wodociągów, wybudowano m.in. os. Górna-Kolejowa, nowy most na Wiśle i obwodnicę. Wyrosły też marina, bulwar nadrzeczny, stadion sportowy, park wodny, kryte korty tenisowe, nowe targowisko, park naukowy, hala widowiskowa, nowy ośrodek kultury, skatepark, mediateka. W tym roku do tej listy dołączyła nowa siedziba straży pożarnej przy ul. Słowackiego. Diametralnie zmieniły się tereny zielone jak Skwer Niepodległości, Skwer Solidarności, skwery przy Wróblewskiego, 6 Sierpnia, Sienkiewicza, błonia miejskie itp. Znaczącą metamorfozę przeszły szkolne boiska sportowe i place zabaw. W ciągu tych ostatnich 35-lat w Puławach nie brakowało również prywatnych inwestycji, zwłaszcza sektora handlowego – w mieście stanęła Galeria Zielona, Galeria Nova, Yeti, park handlowy Karuzela. Pojawiło się kilka super i hipermarketów, szereg dyskontów, nowe hotele, biurowce, restauracje. Równoległe do zmian infrastrukturalnych ewoluowało puławskie społeczeństwo. Zmienili się ludzie i zestaw najważniejszych problemów społecznych. To już nie bezrobocie, poziom przestępczości, czy narkomania, ale kryzys demograficzny, starzenie się puławskiej populacji czy gospodarcze uzależnienie od jednej, dużej firmy, wydają się dzisiaj najważniejszymi wyzwaniami stojącymi przed Puławami.

Materiały na podstawie informacji Państwowej Komisji Wyborczej

Nabór za naborem, sekretarza brak

ZAMOŚĆ Ten etat jest nieobsadzony od września 2022 r. Mimo kilku naborów nie udało się znaleźć odpowiedniej osoby do zajęcia stanowiska sekretarza w Zamościu. Miasto robi kolejne podejście. Ostatnim sekretarzem Urzędu Miasta Zamość był **Marcin Grabski**, pełniący tę funkcję od 2017 r., przez pięć lat. Po czym zrezygnował z pracy, a następcy nie udało się znaleźć. Ostatni, luty nabór, zakończył się tak jak poprzednie. Kandydaci ponownie nie spełnili oczekiwań merytorycznych. Miasto właśnie ogłosiło nabór kolejny raz. W czwartek 12 czerwca mija termin na złożenie dokumentów aplikacyjnych. Wymagania stawiane kandydatom to polskie obywatelstwo i wyższe wykształcenie (preferowane prawo lub administracja), ponadto co najmniej 4-letni staż pracy na stanowisku urzędniczym w jednostkach samorządowych

(w tym co najmniej 2-letni na stanowisku kierowniczym). Od przyszłego sekretarza wymagana jest też nieposzlakowana opinia, dobry stan zdrowia i pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełnych praw publicznych. Taki urzędnik musi również znać zasady funkcjonowania samorządu i przepisy z tym związane, ale również prawo dotyczące finansów i zamówień publicznych, a także kodeksy postępowania administracyjnego i pracy oraz oczywiście regulamin UM Zamość oraz statut miasta. Pracodawca oferuje zatrudnienie na cały etat. Zakres obowiązków sekretarza jest szeroki, to m.in. koordynowanie współpracy między wydziałami i informowanie prezydenta o stanie realizacji zadań wymagających tej współpracy, nadzór nad organizacją i przestrzeganiem wewnętrznego porządku pracy.

AK

Nowe władze w klubie seniora

ŚWIDNIK Członkowie Klub Seniorów Lotnictwa wybrali nowe władze. Prezesa wyłoniono jednogłośnie. Został nim **Andrzej Śliwa**. Nowy prezes jest pilotem śmigłowcowym, który ostatnie lata spędził w Tatrzańskim Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym. Brał udział w wielu akcjach ratowniczych, w tym tej najtrudniejszej – 22 sierpnia 2019 r., kiedy najpierw trwała akcja ratownicza grupy zaginionych speleologów. Kilka godzin później nad Giewontem rozszalała się burza z piorunami. - Nagle dostaliśmy telefon, że są porażeni ludzie, reanimowane dzieci, żeby lecieć i ratować – opowiada pilot Śliwa. - Początkowo pogoda nie pozwalała nawet marzyć o starcie z bazy. To były najdłuższe minuty mojego życia. Wypychaliśmy i wypychaliśmy śmigłowiec z powrotem do hangaru. Musiałem podjąć decyzję. Kilka minut

przed godz. 14.00 wystartowałem do pierwszego lotu. Mimo wylądowań i szalejącej burzy dolecieliśmy nad Giewont. Widok był wstrząsający. Dziesiątki siedzących i leżących osób, podnoszących ręce z prośbą o pomoc. Szybko zlokalizowaliśmy miejsca, gdzie prowadzono reanimację. W pobliżu reanimowanych dzieci desantowaliśmy trzech ratowników. Te dramatyczne wydarzenia sprzed sześciu lat były jednym z największych masowych wypadków turystycznych w Tatrach – cztery osoby zmarły, a sto sześćdziesiąt zostało rannych. Ustupający prezes zarządu KSL **Kazimierz Patrzala** podkreślił, że najważniejsze sprawy organizacyjne związane z bieżącą działalnością klubu są już załatwione i życzył swojemu następcy wielu dobrych pomysłów i powodzenia w ich realizacji.

KRIS (ŹRÓDŁO: WWW.SWIDNIK.PL)

Opieka i rehabilitacja w pięknym ogrodzie

ZAMOŚĆ Na razie rośnie kilka niewielkich tuje i trochę trawy. Wkrótce wyrosną byliby w ogrodach deszczowych, poza tym m.in. miskanty, pęcherznice, tawuły, ligustry, derenie, jabłonie, śliwy i wiele, wiele innych roślin, również ziół. Tak zmieni się otoczenie Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne przy ul. Górnej.

Anna Szewc

Pierwsze działania już podjęto. Projekt ma zostać zrealizowany do czerwca przyszłego roku. Nazywa się „Magiczny Ogród – EKO Serce Zamościa”. 15 tys. zł dofinansowania w ramach programu „Tu mieszkam, tu zmieniam EKO 2025” przekazała Fundacja Santander Bank Polska. O pieniądze wystarało się Stowarzyszenie Magiczny Ogród, które m.in. prowadzi zbudowane i utworzone przez miasto Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne na ul. Górnej w Zamościu.

Projekt zakłada aktywizację mieszkańców miasta, w szczególności osób starszych, osób z niepełnosprawnościami oraz dzieci i młodzieży, do wspólnych działań na rzecz ochrony środowiska i budowania więzi międzypokoleniowych. Stworzenie zielonej przestrzeni wokół COM to tylko jeden z elementów tej inicjatywy.

– Będą również warsztaty edukacyjne o zmianach klimatu, spotkania dotyczące np. segregacji odpadów, apiterapia, zajęcia z produkcji naturalnych środków czystości i mydeł, dyskusje o zrównoważonym transporcie – wylicza **Barbara Kolbus**, koordynatorka projektu, członkini Magicznego Ogrodu.

I na te wszystkie prowadzone przez rok działania wystarczy 15 tys. zł? – Za te pieniądze na pewno kupimy liczne rośliny do stworzenia ogrodu naturalnego wokół COM. Spora część działań opierać się będzie



Tak wygląda otoczenie COM w tym momencie, za rok będzie nie do poznania

FOT. COM W ZAMOŚCIU

na wolontariacie. Mamy np. wsparcie od Klubu Rotary na zakup ziemi, pomagają nam bardzo urząd miasta wspierając organizacyjnie i merytorycznie – mówi koordynatorka. Podkreśla, że szczególne podziękowania należą się **Katarzynie Fornal-Urbańczyk** z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, UM której wiedza, zaangażowanie i koncepcja zagospodarowania terenu wokół COM stanowiły fundament dla realizacji całego projektu ogrodowego. – Stworzenie go od początku do końca to proces, który rozłożymy na wiele miesięcy – podkreśla **Barbara Kolbus**.

Bo trzeba przygotować grunt, a rośliny sadzić w najodpowiedniejszym dla nich momencie. Tym bardziej, że ma się ich ostatecznie na ul. Górnej pojawić bardzo wiele,

z najróżniejszych gatunków. W planach są wysokie trawy i byliny w ogrodach deszczowych, także miskanty, pęcherznice, tawuły japońskie, ligustry jajolistne, derenie, grusze, jabłonie, śliwy, porzeczki, jagody, morwy, truskawki i zioła, np. mięta, rozmaryn, bazylija, tymianek i oregano.

Pierwsze nasadzenia zaplanowano na czwartek z udziałem przedstawicieli Centrum Integracji Społecznej, OHP, miasta, a także Zamojskiego Klubu Rotary. – W kolejne takie akcje będziemy również angażować dzieci i młodzież z naszych miejskich szkół i przedszkoli – zapowiada **Barbara Kolbus**.

ZAMOJSKI COMS TO...

Przypomnijmy, że COM przy ul. Górnej w Zamościu zaczęło swoją działalność na początku roku. Opiekę, wsparcie i rehabilitację zapewnia 20 dorosłym mieszkańcom miasta. Podopieczni placówki to osoby starsze, schorowane, posiadające orzeczenie o znacznym lub miarkowanym stopniu niepełnosprawności lub legitymujące się orzeczeniem równoważnym. Kilka osób ma tutaj zapewnioną opiekę całodobową, a kilkanaście dojeżdża do COM każdego dnia. Mogą tutaj od poniedziałku do piątku spędzać czas w godz. 8-16.

Na uruchomienie tej placówki MCPR wystarało się o ponad 3,2 mln zł dotacji z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Wykonawcą budowy, wybranym w przetargu była firma Energo-Therm Engineering. Działalność COM jest współfinansowana ze środków Funduszu Solidarnościowego.

Wakacyjna oferta dla najmłodszych świdniczan

Jak spędzić wakacje w mieście? Wiedzą o tym w Świdniku. W środę 4 czerwca ruszyły zapisy dla najmłodszych. Miejski Ośrodek Kultury zaprasza świdniczan w wieku 7-11 lat do udziału w atrakcyjnych półkoloniach. Turnusy zaplanowano na dwa terminy: od 30 czerwca do 4 lipca oraz od 14 do 18 lipca. Na uczestników wakacyjnej akcji czekają m.in. warsztaty pszczelarskie oraz szycia, zabawa w indiańską osadzie, survival, a także wizy-

ty w Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie i na zamku w Janowcu.

Oplatę za półkolonie skalkulowano na 600 zł od osoby, a liczba miejsc jest ograniczona do 45 na każdy turnus. Obowiązują zapisy online, prowadzone za pośrednictwem strony <https://mok.swidnik.pl/polkolonie/>. Po zapisaniu oraz uiszczeniu opłaty, należy w terminie do trzech dni roboczych pobrać i dostarczyć wypełnioną i podpisaną kartę kwalifikacyjną uczestnika wycieczki.

Karty można pobierać od dziś (MOK, pok. 2/18 lub 2/23, w godz. 8-16).

Organizatorzy przypominają, że w przypadku występowania u uczestnika chorób przewlekłych konieczne jest dostarczenie wraz z kartą kwalifikacyjną również opinii lekarskiej o braku przeciwwskazań do udziału w wycieczce.

Regulamin, plan akcji oraz załączniki znajdują się na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Kultury.

KRIS (ŹRÓDŁO: WWW.SWIDNIK.PL)



FOT. ARCHIWUM MOK ŚWIDNIK

PIKNIK RODZINNY

FLORIANY 2025 DZIENNIKA WSCHODNIEGO



W programie m.in.:

- ✓ atrakcje dla rodziców i dziadków
- ✓ zabawy dla dzieci
- ✓ dmuchańce
- ✓ strefa gastronomiczna
- ✓ występy i pokazy artystyczne
- ✓ pokazy strażackie
- ✓ konkursy z nagrodami

📅 13 czerwca 2025 (piątek)

🕒 godzina 15:00

📍 Park Podzamcze
w Łęcznej



dziennik
WSCHODNI.pl



PARTNER

lubelskie
Smakuj życie!

Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

gdzie
JESTEKO.PL

EKO
OPRANOK

GMINA
ŁĘCZNA

WIESŁAW PARDYKA
BURMISTRZ
NAŁĘCZOWA

MARIUSZ FILIPIUK
STAROSTA
BIAŁSKI

JANUSZ HORDEJUK
STAROSTA
PARCZEWSKI

HONOROWY PATRONAT
STAROSTY TOMASZOWSKIEGO

Patronat Marszałka
Województwa Lubelskiego
Jarosława Stawińskiego

LUBYCZA
KRÓLEWSKA

Patronat
Starosty
Krasnostawskiego

STAROSTA LUBELSKI
SILWIA PIASIEK-POPIOTOWSKA

JRD
DEVELOPMENT

Luxecasting Poland
BODTECH
FIREFIGHTING

Bank Spółdzielczy
w Niedzwicy Dużej

SOLBET

CENTRUM
KULTURY
WIEJSKIEJ

met

ARRAPOL

Kamelon

MIKO

digitex

PATRONAT HONOROWY
WICEMARSZAŁKA
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
PIOTR DENISZCZUK

PATRONAT HONOROWY
STAROSTA CHELMSKI
PIOTR DENISZCZUK

Wiosna
włodawa

PATRONAT HONOROWY
STAROSTY ŁĘCZYŃSKIEGO

Kock
Młoda Włocławka

GMINA LUDWIN

GMINA SERNIKI

Każdy z nas moż

WYWIAD Nie wolno nam niczego zmieniać, poprawiać ani przetwarzać, bo to byłoby fałszowanie własne wnioski – rozmowa z Markiem Krzykałą z Archiwu

Katarzyna Nakoneczna

• Wydaje mi się, że będziemy rozmawiać o miejscu, które skrywa wiele tajemnic

– To prawda, ludzie nie do końca wiedzą, co można u nas znaleźć i co z tym zrobić. Staramy się jednak podejmować nowe działania, które pomogą nam „wniknąć” w tkankę miasta i być pozytywnie kojarzonym. Angażujemy się w różne inicjatywy kulturalne, edukacyjne i oświatowe, ale trzeba pamiętać, że archiwum to przede wszystkim urząd. Jesteśmy jednostką administracji publicznej, a naszym głównym zadaniem jest gromadzenie, przechowywanie i udostępnianie materiałów archiwalnych.

• Skąd pochodzą te materiały?

– Przede wszystkim z urzędów działających w naszym regionie. Archiwum Państwowe w Lublinie ma swoją właściwość terytorialną i jest częścią ogólnopolskiej sieci archiwów: w całym kraju jest ich 33. Dokumenty trafiają do nas po określonym czasie i spełnieniu konkretnych warunków.

• Co to znaczy „po określonym czasie”?

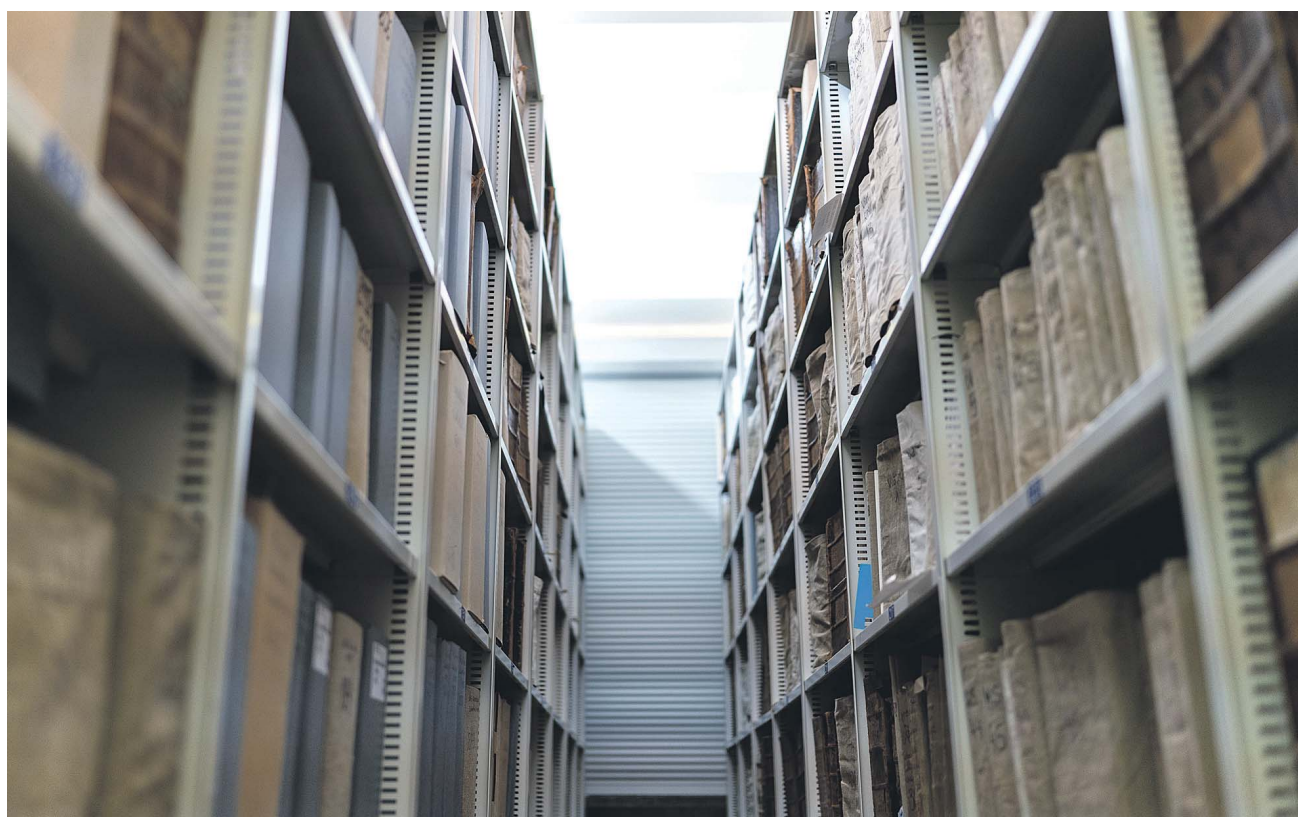
– To tzw. okres przechowywania. Instytucje, które są pod naszym nadzorem, muszą przechowywać dokumenty przez określony czas; najczęściej około 50 lat. Dla akt metrykalnych to nawet 100 lat, choć obecnie obowiązuje 80 lat. Upraszczając: dokumenty z 1925 roku i wcześniejsze właśnie teraz trafiają do nas.

Obecnie mamy około 15 kilometrów bieżących dokumentów. Gdyby je ułożyć jak książki, stworzyłyby słup o wysokości 15 kilometrów.

• Wśród tych dokumentów są też wyjątkowe egzemplarze, prawda?

– *Przechowujemy na przykład akt lokacyjny Lublina z 1317 roku. Choć wygląda niepozornie, to bardzo ważny dokument dla miasta.*

Niestety brakuje w nim pieczęci, a to właśnie ona w tam-



tych czasach potwierdzała autentyczność dokumentu. Pieczęć zaginęła gdzieś między XIX a XX wiekiem. Krążą różne legendy, ale dziś już ich nie powtarzam, żeby nie powielać mitów jako faktów. Mamy też dokumenty królewskie, sądowe – grodzkie, miejskie, ziemskie – z Lublina, Krasnegosta-

wu, Chełma. Przechowujemy także archiwum Ordynacji Zamoyskich, jedno z największych tego typu w Polsce. Znajdują się tu również resztki dokumentacji Trybunału Koronnego. Niestety, większość została przeniesiona do Warszawy i zniszczona podczas Powstania Warszawskiego. U

nas ocalały jedynie pojedyncze egzemplarze.

• Kto korzysta z archiwum?

– Najczęściej osoby poszukujące swoich korzeni. To właśnie w archiwach znajdują się dawne akta metrykalne: urodzenia, małżeństwa, zgony. Warto pamiętać, że

archiwa przechowują tylko dokumenty starsze niż 100 lat. Nowsze trzeba uzyskać w Urzędzie Stanu Cywilnego. Typowy zapis aktu urodzenia z XIX wieku to: „Dnia tego i tego stawil się ojciec dziecka, w towarzystwie dwóch świadków, mający tyle i tyle lat...” itd. Kluczowe są tam

m.in. wiek rodziców – dzięki temu można odtworzyć dalszą historię rodziny. Czasem zgłaszano dzieci grupowo; po kilku latach. Ale i to jest odnotowane. Dużo osób – pasjonatów – próbuje dziś odnaleźć swoich przodków w archiwach. Patrząc na naszą pracownię naukową i czytelną, widzimy, że większość użytkowników korzysta z materiałów właśnie w tym celu. Użytkownicy – nie klienci, bo archiwum nie prowadzi działalności komercyjnej – mogą korzystać z naszych zasobów całkowicie bezpłatnie.

• I czego jeszcze szukają użytkownicy?

– Tak naprawdę wszystkie: od wyroków sądowych z okresu międzywojennego, przez dokumenty nieruchomości, aż po działalność partyzancką. Mamy ogromną bazę wiedzy: to źródło dla przyszłych pokoleń. Zdarzają się jednak próby manipulacji.

Bywało, że ktoś próbował coś dopisać czy przesunąć granice działki ołówkiem. Dlatego mamy kamery, nadzór i procedury.

Cyfrowa kopia może być zmieniona – oryginał jest niepodważalny.

• Jakie są zasady korzystania z zasobów?

– To działa jak w bibliotece. Rejestrujemy się, otrzymujemy kartę, wyszukujemy dokumenty i składamy zamówienie. Materiały można jednak przeglądać tylko na miejscu; są unikalne. Można natomiast zamówić skany lub zlecić digitalizację.

• Od kiedy prowadzicie digitalizację?

– Od ponad 20 lat. Najintensywniej między 2010 a 2015 rokiem. Wówczas zeskanowaliśmy prawie cały zasób metrykalny. To sprawiło, że wiele osób przestało przychodzić fizycznie do archiwum, ale z drugiej strony: udostępniłmy nasze zbiory szerokiemu gronu. Skany są dostępne na portalu szukajwarchiwach.gov.pl. Z naszej strony wygląda to tak, że skanujemy dokument, umieszczamy jego wersję cyfrową w sieci, a oryginał wraca na

e być archiwistą

ie historii. W szkołach uczymy się interpretacji historii. U nas można zobaczyć oryginał i wyciągnąć
m Państwowego w Lublinie w przededniu Dnia Archiwów

półkę. Często już się z niego nie korzysta. To sposób na ochronę zasobu. Mamy też własną pracownię konserwacji, bo nie wszystkie dokumenty od razu nadają się do skanowania. To długi i żmudny proces – naprawa jednej strony może zająć kilka dni.

• Brzmi jak praca dla pasjonatów.

– To rzeczywiście praca dla pasjonatów. Sam jestem tego przykładem. Działalem na scenie muzycznej od lat 90. Braliśmy udział w różnych koncertach, festiwalach. Z każdego wydarzenia zabierałem plakat. Wszyscy się śmiali: „Po co ci to? Tylko miejsce zajmuj!” A teraz? Mamy wystawę muzyczną i te plakaty okazały się cenne. Przykład: plakat z 1993 roku z WOŚP w klubie Graffiti – dziś to już materiał archiwalny.

To pokazuje, że warto gromadzić. Trzeba to po prostu lubić. Nawet w digitalizacji, gdzie człowiek tylko przekłada kartki i wciska przycisk skanera, trzeba mieć pasję, bo inaczej można oszaleć. Wiem coś o tym, bo właśnie od tego zaczynałem.

To ja tworzyłem tutaj pracownię digitalizacji – pierwszy skaner został zatrudniony razem ze mną.

Przez lata nauczyliśmy się wszystkiego od podstaw, popełnialiśmy błędy, a potem nauczyliśmy innych, jak ich unikać.

• Cyfryzacja to przyszłość?

– Wszystko zmierza w stronę elektroniki i mediów cyfrowych, powoli odchodząc od papieru. Ale mimo to archiwa mają swoją fundamentalną misję: trwałe zabezpieczenie dziedzictwa kulturowego i narodowego oraz zapewnienie do niego powszechnego dostępu. Musimy jednak dbać o to, by zachować ten materiał w oryginalnej formie. Nie wolno nam niczego zmieniać, poprawiać ani przetwarzać, bo to byłoby fałszowanie historii. W szkołach uczymy się interpretacji historii, U nas można zobaczyć oryginał i wyciągnąć własne wnioski.

• Tak sobie myślę, że dzisiaj media społecznościowe to



Nasi użytkownicy szukają wszystkiego: od wyroków sądowych z okresu międzywojennego, przez dokumenty nieruchomości, aż po działalność partyzancką. Mamy ogromną bazę wiedzy: to źródło dla przyszłych pokoleń – mówi Marek Krzykała

FOT. NADESŁANE

takie przyszłe archiwa. Przechowujemy tam wspomnienia, zdjęcia, relacje.

– Zgadza się. Facebook przypomina: „10 lat temu dodałeś to zdjęcie” – to też jest forma archiwizacji. Archiwa również myślą o archiwizacji Internetu. To duże wyzwanie: jak zabezpieczyć dane, które mogą zniknąć? Są już takie inicjatywy jak WebArchive, które zapisują kopie stron, ale potrzeba instytucjonalnego podejścia – żeby te dane były kompletne i trwałe. To jednak wciąż przyszłość.

• Wychodzi na to, że każdy z nas może być archiwistą?

– Oczywiście, czasami nawet nie zdajemy sobie sprawy, że mamy w domu materiały archiwalne. Nie zawsze są to dokumenty urzędowe, ale mają charakter archiwalny: zdjęcia, listy, pamiątki. Archiwum chętnie je przyjmie, zabezpieczy i będzie przechowywać na zawsze. Dlatego kilka lat temu

zapoczątkowaliśmy akcję archiwów rodzinnych.

Organizujemy warsztaty genealogiczne, promujemy darowizny – archiwum przyjmuje je, ale również czasem kupuje materiały archiwalne. Dużo osób chce też po prostu podarować swoje zbiory – dotyczące znanych osób, lokalnych bohaterów, albo po prostu codziennego

życia. I to właśnie często te zwykłe historie okazują się najciekawsze dla przyszłych badaczy.

• Jak popularyzujecie swoją działalność?

– Naszym wyzwaniem jest dziś pokazanie tego dziedzictwa w sposób otwarty, zgodny z misją archiwów: zapewnianie powszechnego dostępu. Oczywiście, mamy ograniczone możliwości – nawet duża czytelnia nie pomieści tysiąca osób naraz. I, niestety, świadomość istnienia archiwów państwowych w społeczeństwie wciąż jest niska. Niewiele osób wie, co się tu znajduje i jak z tego korzystać. Dlatego staramy się to zmieniać – organizując różne inicjatywy i wydarzenia, które pokazują nasze zbiory i naszą pracę od środka. Jedną z takich okazji jest Dzień Archiwów.

Na przykład w zeszłym roku w ramach Dnia Archiwów zorganizowaliśmy „Fotodzień” – zaprosiliśmy pasjonatów, amatorów, profesjonalnych fotografów. Umożliwiliśmy im robienie zdjęć w miejscach na co dzień niedostępnych – w magazynach, wśród materiałów archiwalnych. Pokazaliśmy m.in. akt lokacyjny – jeden z najważniejszych i najcenniejszych dokumentów, który nawet wielu naszych pracowników nie miało okazji zobaczyć.

Celem było to, by te zdjęcia później trafiły do sieci i



FOT. NATALIA RUDENCO, ARCHIWUM PAŃSTWOWE W LUBLINIE

rozbudziły zainteresowanie archiwami. Pokazaliśmy cały przekrój naszych zbiorów: od ksiąg, dokumentów papierowych, przez mapy i fotografie, po materiały audiowizualne. Bo dziś już zaczynamy zbierać także kasety VHS, taśmy

magnetofonowe, a wkrótce również płyty CD.

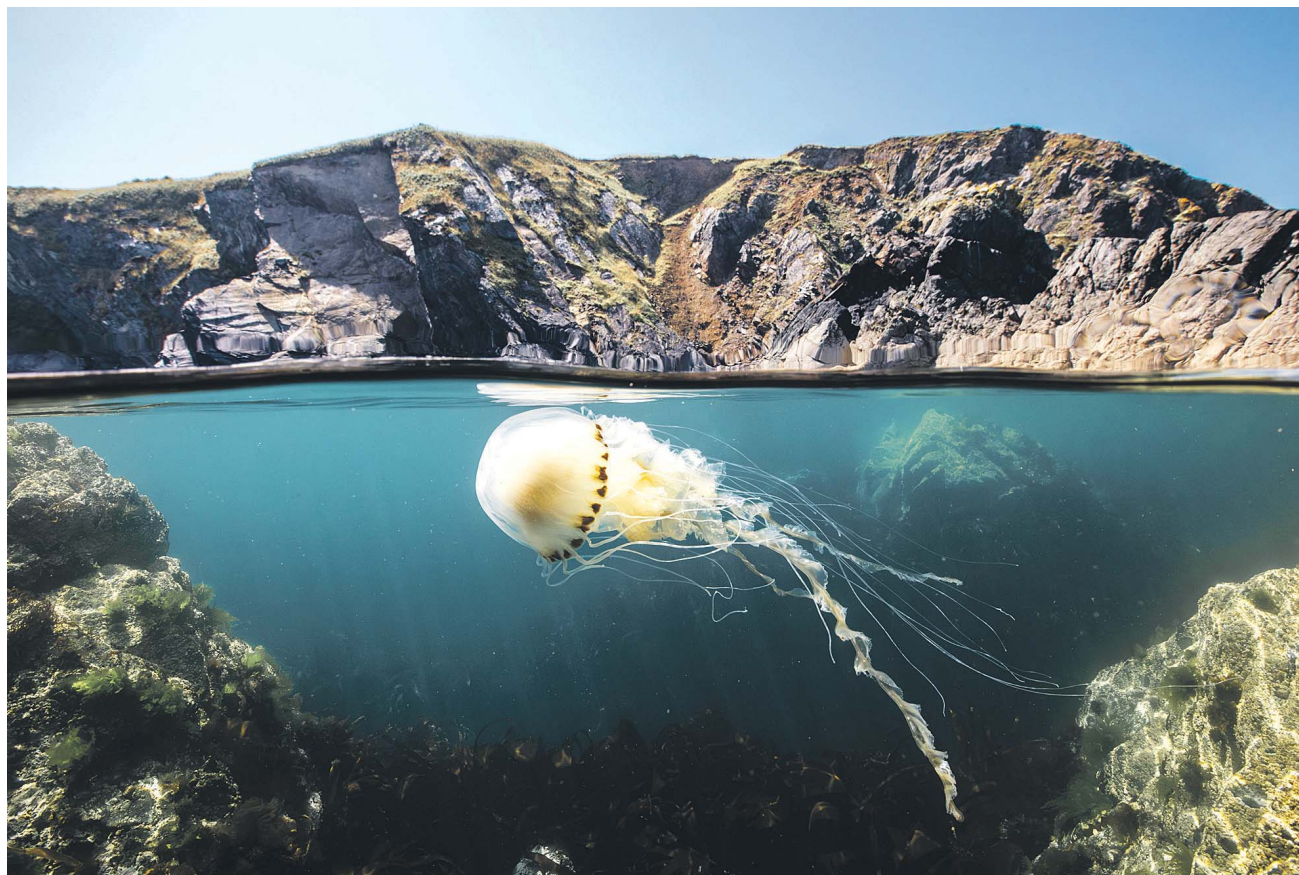
• Jakie wydarzenia planujecie w tym roku w ramach Dnia Archiwów?

– Współpracujemy z Warsztatami Kultury, w ramach

Nocy Kultury. Po raz pierwszy od lat udostępniłmy nasz dziedziniec. 7 i 8 czerwca organizowany jest tam „Zakątek Akustyczny” – występy artystów co godzinę. Przygotowaliśmy także wystawę materiałów muzycznych: od Wieniawskiego, przez towarzysztwa muzyczne, po współczesnych artystów. Będzie można na przykład zobaczyć dawne plakaty i dokumentację związaną z artystami, np. Michałem Hochmanem. Mało kto dzisiaj wie, kim był ten artysta, a zasłynął przecież popularną piosenką „Konik na biegunach”. Czasem mówi się, że był artystą jednej piosenki – ale mimo to jego historia ma znaczenie i warto o niej mówić. Dlatego chcemy prezentować również takie materiały; mniej znane, ale niezwykle ciekawe. Dzień Archiwów przypada natomiast 9 czerwca. W tym czasie odbędą się wycieczki po archiwum. Skupimy się głównie na muzycznym aspekcie naszej działalności. W planach są także warsztaty genealogiczne. Pokazując archiwum w ramach takich wizyt, mamy oczywiście pewne ograniczenia. Wycieczki oprowadzamy po wybranych magazynach. A teraz mała dygresja: magazyny archiwalne powoli tracą swój dawny urok. Dlatego zachęcam – póki jeszcze można – przyjść i zobaczyć je na własne oczy.

• Dlaczego tracą dawny urok?

– Z powodu przepisów konserwatorskich i nowych norm przechowywania – coraz więcej materiałów trafia do tzw. archiboxów, specjalnych kartonowych pudeł. Całe rzędy takich samych pudeł, jedno obok drugiego – i to właśnie widać, gdy wchodzimy do magazynu. Nie te stare księgi z widocznymi grzbietami, nie kolorowe oprawy, nie misterne zdobienia – tylko rzędy identycznych pudeł. Gdy ktoś wpisze w Google hasło „archiwum”, to najczęściej zobaczy zdjęcia takich właśnie pudeł i segregatorów – a nie tych pięknych okładek i skarbów przeszłości. Dlatego powtórzę raz jeszcze: warto nas odwiedzić, zanim zniknie ten dawny urok takich miejsc. Zapraszamy do archiwum – historia czeka tu na każdego.



Najważniejsze miejsce na Ziemi

PRZYRODA David Attenborough: Świat oceanów – Tytuł programu zdradza wszystko: tematykę i gospodarza. Jest też gwarancją niezwyklej ujęć



Wniedzielę, 8 czerwca, o godzinie 13 National Geographic zaprasza na podwodną wyprawę pod przewodnictwem Sir Davida Attenborough.

Program „David Attenborough: Świat oceanów” zwraca uwagę na konkretne rozwiązania, które mogą pomóc uratować zagrożone ekosystemy. Prace nad produkcją trwały przez ponad dwa lata, od sierpnia 2022 do listopada 2024. Film opiera

się na najnowszych badaniach naukowych i powstał we współpracy z czołowymi ekspertami, w tym dr. Enrica Salą, założycielem National Geographic Pristine Seas.

Po ponad 70 latach dokumentowania przyrody i promowania ochrony środowiska, David Attenborough przekazuje jedno ze swoich najważniejszych przesłań:

– Po niemal stu latach życia na tej planecie zrozumiałem, że najważniejsze miejsce na Ziemi nie znajduje się nie na lądzie, lecz w morzu.

Sir David Attenborough Zabiera widzów w niezwykłą podróż po najpiękniejszych i najbardziej zróżnicowanych podwodnych ekosystemach: od gęstych lasów wodorostów i barwnych raf koralowych, po odległe podmorskie góry. W filmie ukazano kluczowe znaczenie mórz i oceanów dla stabilizacji klimatu oraz poważne zagrożone wynikające z destrukcyjnych metod połowów i masowego bielenia raf koralowych. Brytyjski biolog podkreśla jak działalność człowieka wpły-

wa na załamanie się życia morskiego i jak negatywnie odbija się to również na społecznościach lądowych i globalnym klimacie.

– To może być moment zmiany. Prawie każdy kraj na Ziemi zgodził się na papierze chronić jedną trzecią oceanu. Teraz stoi przed nami wyzwanie, by to zrealizować – mówi Sir David Attenborough i wskazuje na niebezpieczeństwa, które ciąży nad oceanami, ale jednocześnie niesie przesłanie pełne nadziei.

(OPRAC. RAD)



Będzie to ostatni pokaz samolotów Su-22, które po ponad czterdziestu latach służby kończą swoją misję na polskim niebie.

Hołd dla historii

To wyjątkowy moment nie tylko dla żołnierzy związanych z obsługą i eksploatacją tych samolotów, ale także – co podkreślają organizatorzy – dla wszystkich miłośników lotnictwa.

– Zależy nam, by widzowie mogli zobaczyć pełne spektrum możliwości samolotu zarówno w dzień, jak i w nocy. Pokaz Su-22 to hołd dla historii i dowód, że te samoloty wciąż potrafią robić wrażenie – mówi gen. bryg. pil. dr inż. Waldemar Gołębiowski, Dowódca 4 Skrzydła Lotnictwa Szkolnego i dyrektor pokazu lotniczego Air Show Radom 202.

W latach 1991-2003 spędził za sterami Su-22 ponad 1000 godzin, osiągając najwyższy poziom wyszkolenia lotniczego, jakim jest uzyskanie mistrzowskiej klasy pilota z uprawnieniami pilota doświadczalnego oraz pilota instruktora.

110 Su-22 w Polsce

W latach 80-tych minionego wieku Polska kupiła nowy typ statku powietrz-



nego produkcji ówczesnego ZSRR: samolot Su-22M4. Nazwano go mianem supertechniki, a jego wprowadzenie na wyposażenie polskiego lotnictwa można porównać z wdrożeniem systemu samolotu wielozadaniowego F-16.

Polska zakupiła 90 sztuk Su-22M4 oraz 20 sztuk samolotów Su-22UM3K

Koniec służby

LOTNICTWO Wieczorem, w sobotę, 30 sierpnia, samolot myśliwsko-bombowy Su-22 w polskich barwach wykona rozpoznanie wzrokowo-fotograficzne, potem symulowane uderzenie na cele naziemne. W niedzielne popołudnie piloci powtórzą to zadanie: tym razem w warunkach dziennych



środków bojowych (Isb), jakimi dysponowały państwa Układu Warszawskiego, zarówno klasycznymi jak i nuklearnymi. Samoloty w odróżnieniu od innych statków powietrznych mogły w każdym locie zużyć do trzech rodzajów Isb: niekierowane pociski rakietowe, bomby lotnicze, kierowane pociski rakietowe oraz uzbrojenie strzeleckie (zabudowane 30mm kalibru działka NR-30) i środki obrony czynnej ASO oraz KDS. Udźwig uzbrojenia do 4 ton, duża prędkość przelotowa, możliwość wykonywania lotów z prędkością naddźwiękową na małej wysokości z uzbrojeniem... Su-22 można było wykorzystywać do wsparcia pola walki, niszczenia celów specjalnych, ograniczonej walki powietrznej oraz rozpoznania radioelektronicznego.

Samoloty Su-22 są bardzo lubianą konstrukcją zarówno przez pilotów jak i obsługujących je techników w jednostkach eksploatujących. Obecnie Su-22 są jeszcze na wyposażeniu jedynie 21 Bazy Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie.

Su-22

- Typ: Samolot myśliwsko-bombowy
- Załoga: 1 pilot

- Rozpiętość skrzydeł:
 - W zmiennej geometrii (mały skos): 10,02 m
 - W zmiennej geometrii (duży skos): 13,65 m
- Wysokość: 5,13 m
- Długość: 19,026 m (łącznie z wyrzutnią)
- Masa własna: 10 640 kg
- Masa startowa maksymalna: 19 500 kg
- Prędkość maksymalna:
 - Na wysokości 11 000 m: 1850 km/h
 - Na wysokości 200 m: 1350 km/h
- Pułap: 15 200 m
- Zasięg: 2550 km
- Uzbrojenie:
 - 2 działka NR-30 kal. 30 mm
- Węzły podwieszenia uzbrojenia (w tym: pociski powietrze-powietrze R-60, pociski powietrze-ziemia Ch-25 i Ch-29, wyrzutnie niekierowanych pocisków rakietowych i bomby)
- Masa uzbrojenia: do 4000 kg
- Silnik: AL-21F-3 z dopalaczem

Zmiana warty

Obok Su-22 na radomskim niebie zaprezentują się również myśliwce MiG-29 oraz nowoczesne, wielozadaniowe F-16.

– Air Show Radom 2025 to nie tylko święto lotnictwa, ale też moment szczególny dla nas wszystkich:



AIR SHOW RADOM 2025

30-31 sierpnia

To przede wszystkim pokaz akrobacji lotniczych, które wykonywane są przez najlepsze zespoły akrobacyjne z całego świata. Będzie także prezentacja nowoczesnego sprzętu, w tym samolotów myśliwskich, transportowych, śmigłowców oraz maszyn cywilnych. Impreza na radomskim lotnisku będzie również okazją do świętowania 100-lecia „Szkoły Orłąt” w Dęblinie.

Organizatorzy Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych i Agencja Mienia Wojskowego
Więcej na airshowradom.pl
Bilety: tobilet.pl

OPRAC, RAD

(szkolno-bojowe). Samoloty weszły na wyposażenie 6 Pułku Lotnictwa Myśliwsko-Bombowego (PLM-B) w Pile, 40PLM-B w Świdwinie, 8 PLM-B w Mirosławcu oraz 7 Pułku Lotnictwa Bombowo-Rozpoznawczego (PLB-R) w Powidzu.

W tym czasie Su-22 M4 mogły przenosić niemal cały ówczesny arsenał lotniczych

pożegnanie maszyn, które przez dekady kształtowały oblicze polskiego lotnictwa wojskowego, i jednocześnie powitanie nowych statków powietrznych, które będą budować jego

przyszłość. Ta sztafeta pokoleń to dowód ciągłości i rozwoju naszych Sił Powietrznych – dodaje gen. bryg. pil. dr inż. Waldemar Gołębiewski.

Noc Kultury: Zobaczyć

WYDARZENIE Jest taka jedna noc w roku, gdy Lublin nie zasypia: to Noc Ku



Ismena Cieśla

MiałoRelacje – to motyw przewodni tegorocznej edycji. To złożone więzi między ludźmi a przestrzenią miejską. Noc Kultury zabierze mieszkańców i gości w

podróż przez instalacje świetlne, koncerty, spektakle i niecodzienne spacer.

A zapowiada się imponująco: w ciągu kilku godzin na uczestników czeka nawet 200 wydarzeń.

„Jakie świetne robaczki”

Tegoroczna identyfikacja graficzna Nocy Kultury to praca Igi Pałki. Niesie ona za sobą szczególne przesłanie.

– Iga postanowiła się przyrzyć pewnej szczególnej relacji. Jest to relacja świata owadów ze światem księżyca. Księżyc dla owadów jest swojego rodzaju kierunkowskazem i to właśnie dzięki niemu

wiedzą gdzie mają lecieć – tłumaczy Joanna Wawiórka-Kamieniecka, dyrektorka Nocy Kultury. – Natomiast sztuczne światło wprowadza pewnego rodzaju dezorientację i to co widzimy czasem w postaci takiej chmury owadów latającej wokół lampy, to oznacza zupełną dezorientację i to że świat się zmienia i wszystko jest czym innym. I oprócz tego, że mówimy o relacji owadów w nocy, to również ta ich relacja ze światłem, szczególnie tym sztucznym pokazuje, że nie wszystko jest tym, czym się wydaje i że pozory mogą często mylić.

Kwiaty zła, rozkwitające kaczence i zupełne przeciwieństwo

– Jak przystało na nasz festiwal, sztuka będzie zaskakiwać naszą publiczność na każdym kroku – mówi Marzena Bielecka, dyrektorka programowa festiwalu.

Jednym z najbardziej oczekiwanych punktów programu będzie „Pomiędzy”

– interaktywna instalacja Oli Artyszuk, która poprzez światło i lustra opowie o relacjach międzyludzkich.

Nie zabraknie też monumentalnych i znanych „Kwiatów zła” Jarosława Koziary, które przypomną o potęgze i pięknie natury. Ci którzy już widzieli tę instalację nie zawiodą się – podczas Nocy Kultury przedstawiona ona będzie w nowej odsłonie.

Kolejna jego instalacja pojawi się na Starym Mieście.

– W ubiegłym roku zaskoczył publiczność Nocy Kultury swoją monochromatyczną instalacją heroiny. W tym roku artysta podąży na przeciwny biegun palety i zaprezentuje duże przestrzenne czarne formy, które kształtem nawiązują do lubelskiego lejkowca dętego, czyli grzyba potocznie nazywanego kominkiem – dodaje Bielecka.

Podczas Nocy Kultury będziemy mogli zobaczyć Charta Calthion; instalację wykonaną przez podopiecznych i pracowników Domu



Dziecka im. Janusza Korczaka w Lublinie.

– Jest to szczególne spotkanie sztuki upcyklingowej i fitosocjologii. Fitosocjologia to dziedzina botaniki, która zajmuje się skupiskami roślinnymi. W tym przypadku postanowiono się zająć skupiskiem łąkowym. Na czym to polega? Na użyciu różnego rodzaju papieru, kartonu, tektury i innych przedmiotów na których wysiewane są rośliny – opowiada Wawiórka-Kamieniecka. – To wszystko zostanie zamienione w łąkę kaczencową, którą będziemy mogli oglądać na placu Rybnym.

Scena Rapowa: młode talenty i O.S.T.R.

Miłośnicy hip-hopu będą mieli okazję posłuchać zarówno debiutantów, jak i uznanych artystów. Na scenie przy Zespole Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów wystąpią młodzi raperzy: Szerry, Jułox, Aszur, MZM, Bambus i Jan Maciąg, którzy walczyli o miejsce w konkursie Warsztatów Kultury.

Gwiazdą wieczoru będzie O.S.T.R., jeden z najważniejszych twórców polskiego hip-hopu, a po nim na scenie zagości Wiśnia Bakajoko oraz JoBee. Na finał zapla-

nowano energetyczny set duetu Zetena i Cut-ahead z SNR Crew.

Spacer, LEGO i kino pod chmurką

Dla tych, którzy wolą nieco spokojniejsze atrakcje, organizatorzy przygotowali m.in.: „Lublin, który przemija” – spacer z Magdaleną Łuczyn śladami zapomnianych miejsc

• Lubelskie legendy z klocków LEGO – trójwymiarowe scenki autorstwa Michała Chmielowskiego – warto się uważnie rozglądać, organizatorzy zapowiadają, że będą one mniej więcej wielkości cegły

• Kino w Browarze Perła – projekcje kultowych filmów: „Niebo nad Berlinem” i „Wilczyca”

• „Granice Bliskości” – instalacja Patrycji Domin, symbolizująca relacje międzyludzkie

• Speech Balloons – komiksowe dymki, przy których będzie można zrobić pamiątkowe zdjęcie

Lublin w nowym świetle

ltury. Już w ten weekend tysiące osób będzie mogło odkryć Lublin na nowo



Oprócz wymienionych przez nas atrakcji polecamy jeszcze zajrzeć na:

- Patio przy ulicy Grodzkiej 7 – znajdziemy tam strefę chilloutu zatytułowaną „Jak trawa rośnie – słysząc w całym mieście”

- W bramie przy Grodzkiej 5a czekają na nas „Kwiaty paproci” – instalacja Jarosława Koziary i jego studentów wykonana z metalu

- „Śmierć to nie koniec” przy ulicy Rynek 6 – ogromne lampiony wyrastające z kamienicy kształtem przypominające lejkowa dętego

- „Białość” przy ulicy Złotej – wykonana z koronkową (dosłownie i w przenośni) instalacja nawiązująca do ludowej wycinanki.

Lublin w nowym świetle

Wszystkie wydarzenia są darmowe, a szczegółowy program jest na stronie nocykultury.pl. Organizatorzy zachęcają, aby zabrać ze sobą naładowane telefony – w tym roku nie będzie drukowanych programów, a informa-

cje dostępne będą online i u wolontariuszy rozstawionych w punktach informacyjnych.

– To wyjątkowa okazja, by zobaczyć Lublin w zupełnie nowym świetle – dosłownie i w przenośni

– podsumowuje Joanna Wawiórka-Kamieniecka.

Strażacy, policjanci i fotel wojewody

Lubelski Urząd Wojewódzki obchodzi w tym roku swoje 105-lecie. Jubileusz stał się pretekstem do szerokiego otwarcia drzwi – zarówno tych historycznych, jak i symbolicznych. Oprócz zwiedzania gabinetów i rozmów z urzędnikami, na gości czeka mnóstwo atrakcji: wystawy, pokazy, wykłady, warsztaty i stoiska służb mundurowych.

– To nasza autorska inicjatywa. Do tej pory tego nie było. Uznaliśmy, że



O.S.T.R.

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA/MICHAŁ KARELUS

Noc Kultury to czas, kiedy mieszkańcy Lublina bardzo licznie wychodzą w na ulicę i szukają różnego rodzaju ciekawych inspiracji, różnych projektów i jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że to centrum miasta zawsze jest szczególnie wypełnione różnymi niestandardowymi instalacjami – mówi wojewoda lubelski Krzysztof Komorski.

Podczas tego wydarzenia spotkamy się nie tylko z urzędnikami. Zaproszeni zostaną także przedsta-

wiciele służb podległych wojewodzie i nie tylko. Dla odwiedzających dostępne będą stoiska:

- Wojska Polskiego (19. Lubelska Brygada Zmechanizowana, 2. LBOT)
- Państwowej Straży Pożarnej
- Policji
- Straży Granicznej
- Służby Więziennej
- Żandarmerii Wojskowej
- Krajowej Administracji Skarbowej

W programie znalazły się m.in. prezentacje specjali-

stycznych pojazdów straży pożarnej i pokazy sprzętu, którego na co dzień używają ratownicy.

– Będziemy mówić o bezpieczeństwie, szczególnie w kontekście wakacji – zapowiada st. bryg. Zenon Pisiewicz, komendant wojewódzki PSP.

Policja szykuje dwa stoiska: jedno poświęcone prewencji i ruchowi drogowemu, drugie... historii kryminalistyki. – Pokażemy sprzęt, który służył do wykrywania przestępstw 40, 50 lat temu – zdradza nadkom. Andrzej Fijołek, rzecznik lubelskiej policji. – Aspirant Renata Szpakowska będzie do dyspozycji młodych uczestników ruchu drogowego, odpowie m.in. na pytania o hulajnogi i rowery.

Na najmłodszych czekają dmuchańce i animacje, a na dorosłych: prelekcje prof. Małgorzaty Michalskiej-Nakoniecznej o historii administracji publicznej (godz. 19:00 i 20:45), oprowadzanie, rozmowy o tym jak wygląda praca urzędnika.

– Będzie można zrobić sobie zdjęcie w fotelu wojewody, zajrzeć do gabinetów i zapytać o wszystko, co państwa ciekawi – dodaje wojewoda.

Na miejscu pojawiają się też przedstawiciele Wód Polskich. – Nasze stoisko będzie edukacyjne, głównie dla dzieci. Będzie można zakręcić Wodne Koło Fortuny i sprawdzić swoją wiedzę o wodzie i bezpieczeństwie nad wodą – zachęca Tomasz Makowski z RZGW w Lublinie.

Wydarzenie będzie podzielone na dwie części: dzienną i nocną. W ciągu dnia największej atrakcji przygotowano z myślą o rodzinach z dziećmi. Wieczorem – zgodnie z duchem Nocy Kultury – będzie bardziej klimatycznie, z elementem tajemnicy i nutką nostalgii.

Lubelski Urząd Wojewódzki będzie otwarty dla wszystkich w sobotę, 7 czerwca – od godziny 11 do 16 czeka nas Dzień Otwarty, natomiast Noc Kultury w LUW startuje o godzinie 19 i potrwa do północy.

Na niedzielny obiad

Przystawka: oscypki z patelni

SKŁADNIKI: 2 oscypki po 25 dag, oliwa, sól, pieprz.

WYKONANIE: oscypki pokroić w plastry o grubości 1, 5 cm. Skropić oliwą. Posypać solą z pieprzem. Piec na palni grillowej z każdej strony po 3 minuty. Podawać z żurawiną.



Zupa: barszcz czerwony

SKŁADNIKI: pół kg buraków, 2 marchewki, 1 pietruszka, pół selera korzeniowego, 1 średni por, 2 cebule, 8 dag suszonych prawdziwków, sok z połowy cytryny, 2 ząbki czosnku, 1 łyżeczka świeżego chrzanu, 2 listki laurowe, po 3 ziarna pieprzu i ziela angielskiego, sól, cukier albo miód, kwas buraczany

WYKONANIE: buraki obrać, umyć i pokroić w plastry. Cebule obrać i przekroić. Warzywa oczyścić i opłukać. Wszystkie warzywa włożyć do garnka i zalać wodą. Dodać przyprawę, posolić i gotować na małym ogniu 30 min. Grzyby umyć, namoczyć na 8 godz. i gotować do miękkości w wodzie, w której się moczyły. Gdy grzyby i warzywa będą miękkie przecedzić oba wywary i połączyć. Dodać kwas buraczany w proporcji 1:1. Barszcz podgrzać, doprawić sokiem z cytryny, solą i pieprzem oraz cukrem lub miodem. Tuż przed podaniem dodać chrzan i zmiażdżony czosnek. Podawać z uszka-mi.

Lub kapuśniak konopnicki

SKŁADNIKI: 25 dag kiszzonej kapusty, 10 dag suszonych grzybów, 1,5 litra wody, 3 cebule, pół szklanki oleju, pół szklanki śmietany.

WYKONANIE: grzyby namoczyć na noc. Cebule posiekać i usmażyć na oleju. Dodać posiekaną kapustę. Dusić, aż będzie miękka. Zalać wodą. Dodać grzyby. Razem z wodą, w której się

moczyły. Rzucić śmietanę. Gdy kapuśniak dojdzie, zaprawić na talerzu olejem. Duża porcja grzybów sprawia, że kapuśniak ma niezrównany smak.

Drugie: schab po naleczowsku

SKŁADNIKI: 2 kotlety schabowe, 15 dag żółtego

sera, 2 cebulki, natka pietruszki, sól, pieprz, papryka, czosnek, panierka z mąki, jajka i bułki tartej.

WYKONANIE: mięso rozbić na cienkie kotleciki i przyprawić. Cebulę pokroić w kostkę i podsmażyć na oliwie. Ser zetrzeć na tarce, a natkę posiekać. Następnie połączyć ser, natkę i ciepłą cebulę. Tak przygotowany farsz zawijać w mięso, roladki panierować, smażyć na wolnym ogniu do uzyskania ładnego, złotego koloru. Na plastry schabu możemy położyć plasterki boczku, wtedy danie będzie smaczniejsze.

Deser: miodownik

SKŁADNIKI: 60 dag mąki, 30 dag miodu, 3 jaja, 10 dag cukru, 5 dag masła, 6 dag drożdży, po 2 łyżeczki cynamonu i goździków, 5 dag smażonej skórki pomarańczowej, skórka otarta z cytryny, karmel z 2 łyżeczek cukru, masło i tarta bułka do wysmarowania i posypania blaszki

WYKONANIE: do przesianej mąki dodać płynny miód, żółtka utarte z cukrem i karmel wymieszany z rozpuszczonym masłem. Drożdże wymieszać z łyżeczką cukru i przełożyć do miski z mąką. Mieszając wysypać mielone goździki i cynamon. Dokładnie utrzeć ciasto, dodać pianę z białek i delikatnie wszystko wymieszać. Przełożyć ciasto do blaszki wysmarowanej masłem i posypanej tartą bułką. Piec godzinę w gorącym piekarniku.

WS

Cebularze i po

PRZEPISY Cebularze z musem fasolowym i karmelizowaną cebulą. Zamościa i Rostocza. Zwyczajne cebularze wypiekły panie z K...

Waldemar Sulisz

Legenda mówi, że lubelskie cebularze powstały z miłości. Legenda mówi też, że skromne placki z cebulą wypiekała królowi Esterka, kazimierska kochanka króla. Przed izbą, gdzie mieszkała miał zatrzymać się król, prosząc o jedzenie. – Niewiele mam Panie, ledwie trochę mąki i cebuli, ale zaczekaj – miała powiedzieć piękna Żydówka. Król zatrzymał się, za kwadrans dziewczyna podała mu gorące placki z cebulą.

Cebularze wypiekano przed wojną w Kazimierzku, Lublinie, Piaskach, Szczepieszynie. Dziś wypieka je kilkadziesiąt piekarni w regionie.

W 2007 roku lubelski cebularz trafił na listę produktów tradycyjnych. Cebularz lubelski jest także chroniony w UE.

To 37 polski produkt zarejestrowany w Unii. Cebularze chroni także pamięć. Kolejne pokolenia piekarzy próbują odkryć tajemny kod wpisany w smak cebularza. Wiele zależy od zaczynu. Ten zaczyn decyduje o dobroci wypieku. Ta dobroć pochodzi od dobroci serc ludzi, którzy ciasto zaczynają. Wiele zależy też od ciasta.

– Czy jest to ciasto chlebowe czy ciasto na chwałę – opowiadał mi Lucjan Świątlicki, regionalista z Piask. Opowiadał mi także, że najsmaczniejsze żydowskie cebularze wypiekane przed wojną w miasteczku miały smak chwałki.

Placki i chleb cebulowy

Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Ośrodka Brama Grodzka Teatr NN, który gruntownie zbadał historię żydowskich cebularzy, tłumaczy, że przed wojną cebularz znany był jako pletzel, nazwa cebularz zrodziła się dopiero po wojnie.

– Pletzel lub pletz jest słowem z języka jidysz i znaczy: deska, płyta. Rozwałkowane ciasto tworzyło cienki i płaski podkład dla kładzonej na nim pokrojonej i usmażonej z makiem cebuli. Ta płaska bułka była szeroko rozpo-



W naszej gminie Łaszczów z dawien dawna wypieka się cebularze. Uprawia się cebulę, fasolę, jabłka i rzepak, z którego powstaje olej rzepakowy. Postanowiłyśmy połączyć te produkty – mówi Barbara Parol, szefowa Koła Gospodyń Wiejskich Wólczanki w Wólcze Pukarzowskiej

FOT. ARCHIWUM KGW WÓLCZANKI

wszechniona przed wojną wśród żydowskich piekarzy w szczególności na wschodnich terenach Polski. Smak pletzla tworzy unikalna mieszanka cebuli i ziaren maku leżąca na trochę słodkim cieście. Tsibele pletzel (placki cebulowy) wypiekany był dwóch rozmiarach – większa wersja była nazywana pletzel, a mniejsza pletzelach. Duży pletzel nazywany był też chlebem cebulowym. Jak podaje wydana w roku 1950 w N.Y. książka Nahuma Stutchkoffa „Der Oytser Fun der Yidisher Shprach” (Skarbnica języka jidysz) pletzel występował w Polsce w 18 odmianach – tłumaczy Pietrasiewicz.

A my przypomnijmy historyczny przepis na cebularze.

Cebularze Jana Szytlera

Zarobiwszy ciasto drożdżowe z wodą i nieco soli, dodać do kwarty mąki oliwy kubek; gdy wyrośnie, po zarobieniu, przerabiać; rozwałkować na stolnicy, wybijać na okrągłą blaszkę albo szeroką szklankę, brzegi w koło załamywać; gdy podrośnie pozynować (posmarować) oliwą, nałożyć w środek cebuli z dodaniem nieco kminu dla odoru i odpiec. Cebulę tak przygotować.

Uszatковать potrzebną ilość cebuli jak najcieniej, złożyć do rondelka, podsmażyć w oliwie na miękko i nakładać w każdą sztuczkę, gdy już cebula weźmie kolor rumiany. Można także to samo ciasto robić z masłem, wtenczas ciasto zarabia się mlekiem i dodaje się do niego kilka żółtków i trochę masła klarownego, odsmażać na maśle do zarumienienia, a tym sposobem urządzone ciasto będzie smaczne i kruche.

(Jan Szytler, „Kuchnia polska”, Wilno 1848)

Cebularze lubelskie

SKŁADNIKI: Na ciasto: 50 dag mąki krupczatki, 5 dag świeżych drożdży, 1 szklanka ciepłego mleka, 1 jajko, 5 łyżka cukru, 2 łyżeczki soli, 5



dag masła. Na farsz: 3 duże cebule, 3 łyżki maku, 1 łyżeczka soli, 2 łyżki oleju.

WYKONANIE: na dzień przed robieniem cebularzy cebulę pokroić w grubą kostkę, sparzyć wrzątkiem, wymieszać z solą i olejem, wcisnąć w rękach, dodać mak, kiedy wystygnie schować do lodówki. Świeże drożdże wymieszać z mlekiem, 2 łyżkami mąki, cukrem, odstawić do wyrośnięcia. Rozpuścić masło z resztą mleka. Przesianą mąkę posolić, dodać wyrośnięty rozczyń i mleko z masłem.

Dodać roztrzepane jajko, wyrabiać ciasto przez 30 minut, tak by odstawało od ręki i zostawić do wyrośnięcia na godzinę. Podzielić ciasto na 12 części, rozwałkować na placki, ułożyć na wysmarowanej olejem blasze do



Podpłomyki

ulą zdobyły pierwsze miejsce w konkursie Smaki GW Wólczanki. Mamy przepis z pierwszej ręki



pieczenia. Na każdym placku rozłożyć farsz z cebuli. Brzegi placków można posmarować jajkiem. Zostawić cebularze do wyrośnięcia na godzinę. Piec do uzyskania złotego koloru.

Cebularze wólczańskie z musem fasolowym i cebulką karmelizowaną z jabłkiem na miodzie

Skąd pomysł na tak rewolucyjne cebularze?

– Postawiliśmy na smak, tradycję i serce. W naszej gminie Łaszczów z dawien dawna wypieka się cebularze. Uprawia się cebulę, fasolę, jabłka i rzepak, z którego powstaje olej rzepakowy. Postanowiliśmy połączyć te produkty – mówi Barbara Parol, szefowa Koła Gospodyń Wiejskich Wólczanki w Wólce Pukarzowskiej.

Jak upiec w domu cebularze wólczańskie? – Najpierw ciasto. To jest ciasto chlebowe z mąki pszennej i żytniej. Proporcje mąk wedle uznania. Najpierw trzeja w dzieży zrobić rozczyn z mąki i drożdży. Po kilku godzinach dodać mąkę pszenną, wyrobić ciasto i odstawić do wyrośnięcia. Ciasto rozwałkować, podzielić na

porcje, uformować placki, nakryć serwetą i odstawić – tłumaczy Barbara Parol.

A jak zrobić nadzienie? – Fasolę ugotować, zmiksować, dodać olej rzepakowy, doprawić majerankiem i solą. Mus nie może być zbyt syty – podkreśla nasza rozmówczyni. A karmelizowana cebulka? – Skroić 4 cebule i 1 jabłko, dusić na patelni z miodem, aż cebula ładnie się skarmelizuje. To wszystko. Kiedy mus fasolowy i karmelizowana cebula ostygną, na każdy placek należy nałożyć mus.

– Po łyżce na każdy placek. Należy mus zgrabnie rozprowadzić na powierzchni cebularza, nałożyć karmelizowaną cebulkę (nie żałować) i wsadzić do pieca. Piec, aż będą rumiane. Smacznego – mówi szefowa KGW Wólczanki. Zwycięstwo w konkursie Smaki Zamościa i Roztocza cieszy? – To zwycięstwo smakuje wyjątkowo, bo jest efektem pracy, pasji i wiary w to, co robimy. Pokazałyśmy, że nawet z małej Wólki można wnieść się wysoko; wystarczy tylko chcieć!

Podpłomyk plebański

A teraz przepis na słynny podpłomyk plebański.

SKŁADNIKI: 50 dag mąki (0,125 mąki żytniej typ 600, 0,375 kg mąki pszennej typ 500-600) 5 dag drożdży, 8 dag masła, 1 duża cebula 0,3 dag soli, 15 dag naciostku z poprzedniego wypieku chleba, 1 szklanka wody.

WYKONANIE: z mąki żytniej drożdży i naciostku z dodatkiem wody zrobić w dzieży rozczyn. Po 12 godzinach dodać mąkę pszenną, wodę i sól i zarobić ciasto, wyrabiać do momentu, aż odchodzi od rąk, około 30 minut. Wyrównaną powierzchnię posypać mąką i przykryć grubą lnianą narzutą. Zostawić na około 2 godziny do wyrośnięcia. Z wyrośniętego ciasta zabrać około pół kg i wyrabiać kilka razy, po czym formować koło o średnicy około 40 cm i grubości 1,5 cm. Powierzchnię smarować świeżym wiejskim masłem i posypać obficie pokrojoną w małe półksiężycy cebulą. Gotowe ciasto przełożyć na drewnianą, okrągłą, posypaną mąką łopatę. Gdy piec się spopieli, odgarnąć resztki ognia i wsadzić podpłomyk do pieca. Po około 15 minutach, gdy boki podpłomyka się zrumienią, wyjąć go z pieca. (KGW w Niegowici)

Z kolekcji profesora Dumanowskiego



FOT. PEXEL/ILUSTRACYJNE

TRADYCJA Pomysłodawca edycji staropolskich książek kucharskich w ramach projektu Monumenta Poloniae Culinaria, pionier polskiej gastronomii historycznej. Prof. Jarosław Dumanowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jako visiting professor pracował na Uniwersytecie Bordeaux, w Centrum Norberta Eliasa w L'École des Hautes Etudes en Sciences Sociales oraz w katedrze UNESCO Europejskiego Instytutu Historii i Kultur Wyżywienia.

Lody ze Lwowa sprzed 200 lat

Lody porzyczkowe. Weź półtrzecią funta **CZERWONNYCH PORZYCZEK**, funt dojrziałych wiśni, obkrój ogonki i wyjmuj pestki. Tak oczyszczone porzeczki i wiśnie przetrzyj przez sito, wlaawszy szklankę wina, dla tym łatwiejszego przetarcia, sok zaś uzyskany wymieszaj z trzema ćwierciami wy-czyszczanego cukru, i jak zwykle zamroź.

Nalewka truskawkowa z 1937 roku

Chcąc otrzymać smaczną i aromatyczną nalewkę, należy wziąć owoce niezbyt duże z jednej strony rumiane, z drugiej białe lub zielone. Takie właśnie truskawki dają wyborną nalewkę. Nasypać 2/3 gąsiora truskawkami, zalać do pełna wódką i postawić zakorkowaną na trzy dni na słoneczne okno, codziennie odwracając, zasypać cukrem (40 deka cukru na 1 litr zlanego płynu). Dalej trzymać na słońcu, aż się cukier rozpuści, po czym truskawki

wycisnąć i oba płyny zmieszać i butelkować.

Bez po staropolsku (kwiat czarnego bzu)

Kwiat bzuowy w cukrze albo w miedzie. Oskubsz kwiat chędogo, włóż go w sito i osij dobrze proch żółty, który na nim bywa. Oparz warem, weźmij miodu albo cukru, ile rozumiesz, warz, aż zgęstnieje.

Pirogi podolskie prażone z mąki hreczanej (tatarczanej)

Weź mąkę kwartę hreczanej jak najpiękniejszej i świeżo mielonej, wsyp w rondel, nalej ukropem. Podstaw rondel na ogniu, mieszaj póki ciasto zupełnie nie wyschnie. Wyrzuć ciasto na stolnicę i gdy zupełnie wystygnie gnęć rękami jak zwyczajnie się na pierogi robi, ale z samą tylko wodą i mialką solą. Uwałkuj płasko, ale nie tak cienko jak z pszennej mąki,

nałóż każdy pieróg serem tartym z białkiem jaja. Wykrój okręgi szklanką – zawieź w kapelusze. Mniej wodę posoloną w płaskim i szerokim rondlu, wrzuc w nią pierogi, gotuj tylko tyle aby nie rozmiękły. Rozpuść masła ćwierć funta w rondelku, wrzuc w niego pierogi i przysmaż na obydwie strony. Wyład gorąco, śmietanką kwaśną polewaj.

(Książka kucharska z Poznania z pierwszej połowy XIX wieku).

Potaż wiosnowy

Wsyp w garnek kwartę **GROCHU MŁODEGO**, wrzuc trebuli, kurzej nogi ziela, sałaty, szczawiu, trzy albo cztery cebulki, szczubci pietruszki, kawałek masła, zagotuj razem, przełóż potem z polewką czystą grochową; przygrzej potaż z tymże bulionem, resztę zapraw sześciami żółtkami jajec, które przygrzej przy ogniu i zmieszaj z potażem, wydaj na stół.

Pomorski chłodnik ze śmietanki i piwa, Grudziądz, XIX wiek

Zupa śmietanowa na zimno. Gęstą słodką śmietanę należy wymieszać z piwem i cukrem, ale piwa powinno być mniej niż śmietany. W lecie płyn podaje się na zimno jako przystawkę.

Im bardziej tłusta jest śmietana, tym więcej piwa należy wziąć, stąd trudno podać dokładne ilości.

• WIĘCEJ PRZEPISÓW I INSPIRACJI NA AUTORSKIEJ STRONIE PROF. JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO: [WWW.FACEBOOK.COM/KUCHNIA STAROPOLSKA](https://www.facebook.com/kuchnia.staropolska)



SUDOKU

Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.

		8	2	4		5		
		6				3		
					6			
	5	7				6	4	
3		9	1				5	
			9			7		3
		3		7				
7	1	5	8			9		

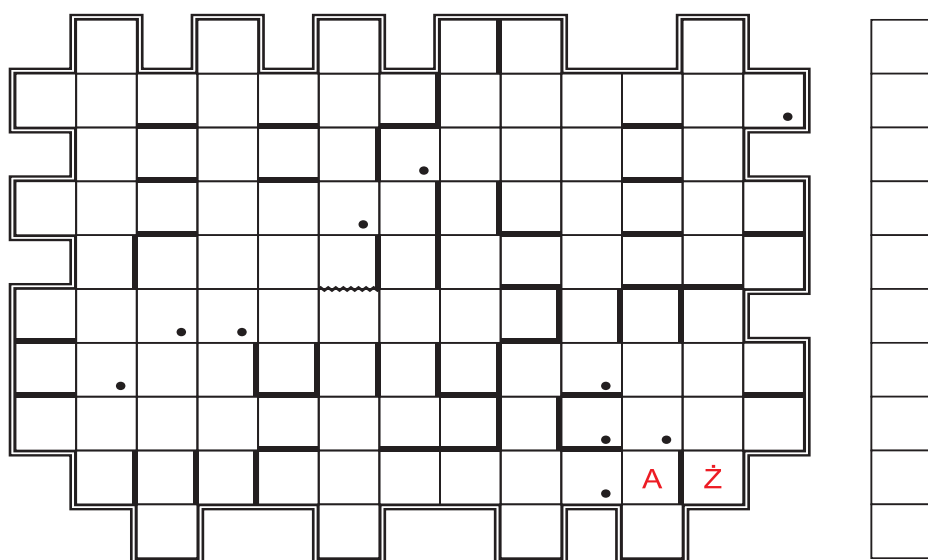
			2			4		1
	2			5				
	9		8			2		
					7			
2					1	8	3	
5	6			2			9	
		8	6					
		4				1	5	3

	1		4				7	8
						9		
		2						
					7			6
	9		1		3	8		
		5					2	
			3		4			1
6								7
	2		6		5			4

	5		2					
		1					6	7
			5				1	2
	4	8			1			6
7		5			3		9	8
1				3				
				2		8		
					6	4		9

JOLKA od A do Ž

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) kończy się literą poprzedzającą określenie. Litery z pól s kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - nazwę produktu spożywczego.



A) ... Szwajcarska, chroni papieża (7). **B)** Posiadane doświadczenie, wiedza (5). **C)** Baldwin, aktor amerykański („Cooler”) (imię) (4). **Ć)** Uczucie po zjedzeniu obfitego posiłku (6). **D)** „Pancerny” kot (7). **E)** Trzeźwiące lub mineralne (4). **F)** Szczęśliwy ...; przypadek (4). **G)** Elsynor w rzeczywistości (zamek z „Hamleta” Szekspira) (8). **H)** Will, amerykański aktor („Ja, robot”) (5). **I)** Pani domu (9). **J)** Sztuczne tworzywo imitujące skórę (4). **K)** Miasto koło Jeziora Zegrzyńskiego (6). **L)** Alkohol etylowy (6). **Ł)** Podstawa pomnika; postument (9). **M)** Wie wszystko o budowie organizmów żywych (6). **N)** Polski autobus (7). **O)** Życzliwa wypowiedź, miło usłyszeć od kogoś (5+5). **P)** Samochód dostawczy (5). **R)** Wydawca książek (6). **S)** Ojciec cyklopów (6). **Ś)** Koleżka, kompan (5). **T)** Jakiś gość; mężczyzna (5). **W)** Władimir, autor „Lolity” (7). **Y)** Mleczne lub szerokie (4). **Z)** Sprzedawca prasy na ulicy (9). **Ż)** Biały osad z kryształków lodu (4). **Ž)** Okres próbny w pracy (4).

1	2	3	4	5	6	
2						
3						
4						
5						
6						

KWADRAT MAGICZNY

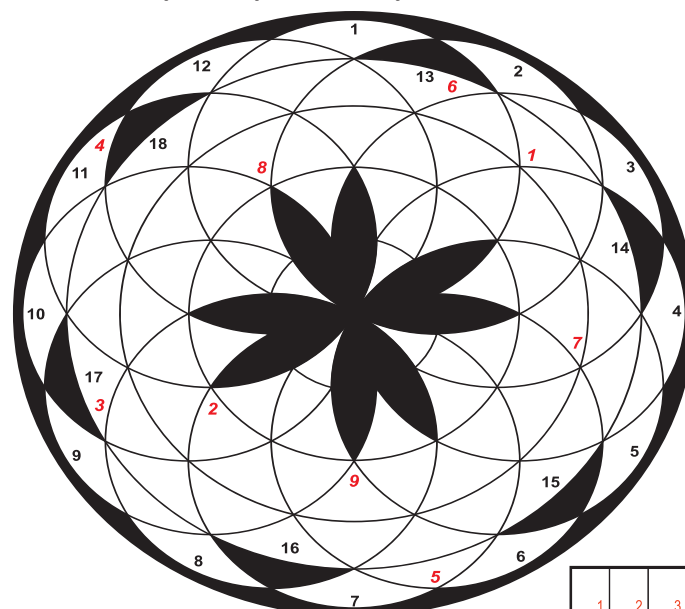
**Litery z pól z kropką, czytane rzędami,
utworza rozwiązanie z kategorii rzeki.**

Poziomo i pionowo ten sam wyraz:

- 1) ... chlebowy; zaczyn.
- 2) Okres 4 tygodni przed Bożym Narodzeniem.
- 3) Henryk, nie lubił Gustawa Kramera.
- 4) Ewa, aktorka („Mamuśki”).
- 5) „Łapie” fale na dachu.
- 6) Raz na, czyli niezmiernie rzadko.

--	--	--	--	--	--	--

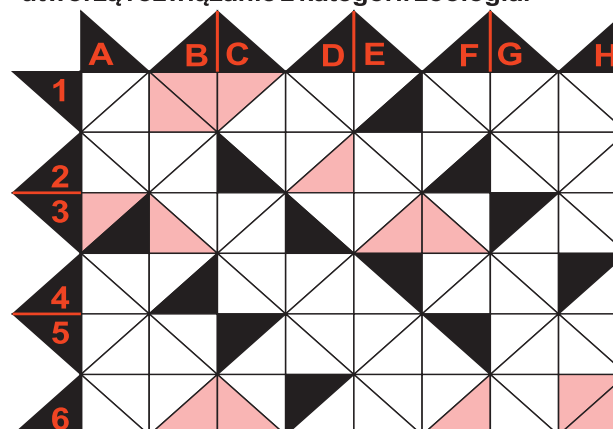
ROZETA. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 9 utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko aktora.



Lewoskrętnie: 1) Węgierskie miasto z „czynem”. 3) Twórca „Mony Lisy”. 5) Wybuchowa laska. 7) Świętoszkostwo. 9) Skład (np. opału). 11) Wicherek na czubku głowy. 13) Partyzant w dąbrowie. 14) Janusz ... („Król Maciuś Pierwszy”). 15) Nagroda dla Reymonta. 16) Wśród szat mużułmanki. 17) „Lampka” kieszonkowa. 18) ... nurogeś, ptak wodny.

MOZAIKOWA KRZYŻÓWKA

Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie z kategorii zoologia.



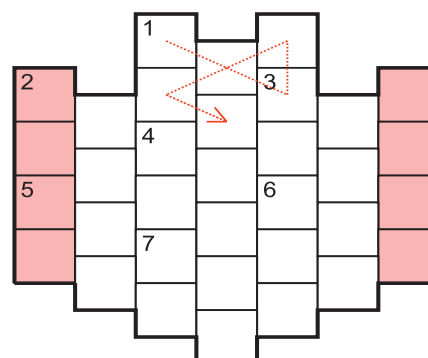
5) Nadmiar cholesterolu w tętnicy ~ Hycel ~ Hit zespołu Wanda i Banda lub sprzęt ... 6) Pani Jasnogórska ~ Np. „Ach, śpij kochanie”.

Ponowio: **A)** Młoda owca ~ Podział partii na frakcje. **B)** Pismo urzędowe; kurenda ~ Wiara ... przenosi **C)** Kij do gry w snookera ~ Klatka filmowa ~ Kanada, eldorado (dla kogoś). **D)** Marka przypraw ~ Rozmiar mniejszy od emki. **E)** Gaz szlachetny ~ Okres godowy ryb. **F)** Stanisław Jerzy, aforysta ~ ... pozaotrzewnowa, zabieg medyczny ~ Orzeł przedni. **G)** „Piwne” miasto nad Bugiem ~ Oblężnica (np. katapulta). **H)** Przycisk z bibułą chłonącą atrament ~ Lufka, cygarniczka.

LUBELSKA KRZYŻÓWKA

Litery z pół z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko śpiewaka.

1	2	3	4	5	6	7	8
●		●		●			
		●	●	●	●		
					●		
●							●



Wzdłuż linii pogrubionych:

- 1) Miasto w GOP-ie. 2) Lalka teatralna na kiju. 3) „Dom” skalarów i gupików. 4) Temperatura ciała. 5) Czesław Miłosz.
- Pionowo:**
- 1) „Świadek” amorfów Laury i Filona. 2) Paweł, śpiewał w zespole Piersi („Skóra”). 3) „... Eldorado”, polski serial. 4) Boże ..., święto. 5) Filtr organizmu. 6) Laudanum. 7) Mokradła, bagna. 8) ... przebojów, w radiu.

PĘTELKOWA KRZYŻÓWKA

Litery z kolorowych pól, czytane pionowo, utworzą rozwiązanie - dwa wyrazy. Sposób wpisywania wyrazów wzdłuż linii przerywanej zaznaczono w pozycji 1.

- 1) Uiszczenie należności, np. za czynsz.
- 2) Film kręcony w saloonie.
- 3) Telewizyjny lub wyborczy.
- 4) Mistrz sztuki wojennej.
- 5) Siłaczka.
- 6) Spóźniony ..., reakcja po fakcie.
- 7) Hokeista na trawie.

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

036825L01.A

OPRÓŻNIANIE mieszkań,
wywóz zbędnych rzeczy
takich jak : gruz, gałęzie,
śmieci po budowie,okien,
złomu, desek, korzeni,
odpadów bio, mebli itp.
Swoje prace oferujemy
również w zakresie rozbiórek
budynków. wycinki oraz
podcinki drzew, usuwania
korzeni,niwelacji
terenu,koszenia trawników,
przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu, mycie
dachów, kostki, elewacji,
usługi wysokościowe i wiele
innych Działamy na terenie
całego województwa
lubelskiego, tel. 510538557

048225L01.A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie
ceny. NOWA LOKALIZACJA
zaprasza : Lublin ul.
Ceramiczna 1, tel. 517-304-
181

061925L01.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM notarialnie
działkę 4,6 a, z piętrowym
domkiem oraz garażem. Z
pełnym umeblowaniem i
wyposażeniem oraz
zagospodarowaniem działki -



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biu**rze Ogło-
szeń **Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971**,
081 46-26-976

nad Jeziorem Piaseczno - ok.
200 m od jeziora. Na działce
krzewy ozdobne, borówki
amerykańskie, iglaki,
winogrona. Domek z tarasem
i balkonem na piętrze.
**Przyłącze wodociągowe z
sieci głównej, energetyczne i
dwa szamba. Parter: kuchnia
salon z kominkiem, łazienka
oraz garderoba. Piętro: dwa
pokoje z balkonem. Cena
420 tys. tel. 507 032 017.**

052225L01.A

PRACA

**SZUKAM osoby do sprzątnia
pokoju w Okunince (czer-
wiec-sierpień). Sprzątnięcie +
zmiana pościeli + zawiezenie
do pralni. Tel. 609 079 423.**

055525L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

009125L01.A

Spółdzielnia Mieszkaniowa „RONGO” w Chełmie

**ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT
na remont balkonów w budynku spółdzielni
przy ulicy Mikołaja Kopernika 34 w Chełmie**

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni przy ul. M. Kopernika 34/22a
w Chełmie na formularzu pobranym ze Spółdzielni RONGO
Kontakt telefoniczny pod numerami: 606 786 325 i 501 450 211
Składanie ofert do dnia 16 czerwca 2025 r. do godz. 15-tej
Zarząd zastrzega sobie prawo unieważnienia wyboru ofert bez podania
przyczyny

in466



PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta
Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń
w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin
– ul. Wieniawska 14 VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na
stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 6 czerwca 2025 roku

**został wywieszony na okres 21 dni wykaz
części nieruchomości stanowiącej własność
Gminy Lublin położonej w Lublinie przy
ul. Cmentarnej przeznaczonej do sprzedaży
w drodze ustnego przetargu ograniczonego
do właścicieli oraz użytkowników wieczystych
nieruchomości przyległych.**

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości
w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie
w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazów.

in475



PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta
Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń
w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin – ul.
Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie
internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 6 czerwca 2025 roku

**zostały wywieszone na okres 21 dni poniżej
wskazane wykazy nieruchomości:**

– wykaz części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin
położonej w Lublinie przy ul. Mieczysława Biernackiego przeznaczo-
nej do zbycia w drodze bezprzetargowej,
– wykaz części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin
położonej w Lublinie przy ul. Mieczysława Biernackiego przeznaczo-
nej do zbycia w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli
nieruchomości przyległych.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości
w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) mogą składać wnioski
o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazów.

in474

WÓJT GMINY JASTKÓW

informuje o planowanych
konsultacjach społecznych

PRZEDMIOT KONSULTACJI:

projekt Gminnego Programu Rewitalizacji
dla Gminy Jastków na lata 2024-2030

TERMIN ORAZ MIEJSCE KONSULTACJI
– składania uwag.

Konsultacje zostaną przeprowadzone w terminie od
09.06.2025r. do dnia 16.07.2025r. w Urzędzie Gminy
Jastków, Panieńszczyzna ul. Chmielowa 3, 21-002 Jastków

FORMA I SPOSÓB PRZEPROWADZENIA KONSULTACJI

1. Zbieranie uwag w postaci papierowej lub elektronicz-
nej (formularz)
2. Zbieranie uwag, opinii i propozycji ustnych do proto-
kołu
3. Spotkanie konsultacyjne - planowane w dniu
26.06.2025r. o godz. 11.00 w Urzędzie Gminy Jastków,
Panieńszczyzna ul. Chmielowa 3, 21-002 Jastków.
4. Ankieta dla mieszkańców obszaru rewitalizacji.

Więcej informacji pod nr tel.: 81 502 22 21 oraz na stronie
internetowej Gminy Jastków: <https://www.jastkow.pl/>
Zapraszamy do aktywnego udziału w konsultacjach.

in469

OBWIESZCZENIE STAROSTY
KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11 d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych za-
sadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych
(Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks
postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572)

Starosta Krasnostawski zawiadamia

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek
Wójta Gminy Łopiennik Górny, Łopiennik Nadrzeczny 3A,
22-351 Łopiennik Górny w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

**„Rozbudowa drogi gminnej Nr 109636L
w miejscowości Nowiny”.**

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostaw-
skiego w obrębie ewidencyjnym 0012 Nowiny, jednostka ewidencyjna
060607_2 Łopiennik Górny.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

– **obręb ewidencyjny 0012 Nowiny, jednostka ewidencyjna
060607_2 Łopiennik Górny:**

Działka nr: 34, 60,

II. Działki dzielone pod inwestycję:

– **obręb ewidencyjny 0012 Nowiny, jednostka ewidencyjna
060607_2 Łopiennik Górny:**

1. działka nr 2/2 wg projektu podziału na działki nr **2/3**, 2/4,
2. działka nr 16 wg projektu podziału na działki nr **16/1**, 16/2,
3. działka nr 21 wg projektu podziału na działki nr **21/1**, 21/2,
4. działka nr 22/1 wg projektu podziału na działki nr **22/8**, 22/9,
5. działka nr 22/3 wg projektu podziału na działki nr **22/10**, 22/11,
6. działka nr 22/4 wg projektu podziału na działki nr **22/12**, 22/13,
7. działka nr 22/6 wg projektu podziału na działki nr **22/14**, 22/15,
8. działka nr 26/1 wg projektu podziału na działki nr **26/3**, 26/4,
9. działka nr 27/1 wg projektu podziału na działki nr **27/10**, 27/11,
10. działka nr 36 wg projektu podziału na działki nr **36/1**, 36/2,
11. działka nr 39 wg projektu podziału na działki nr **39/1**, 39/2,
12. działka nr 57 wg projektu podziału na działki nr **57/1**, 57/2,
13. działka nr 58/1 wg projektu podziału na działki nr **58/2**, 58/3,
14. działka nr 59/1 wg projektu podziału na działki nr **59/2**, 59/3,
15. działka nr 61 wg projektu podziału na działki nr **61/1**, 61/2,
16. działka nr 62 wg projektu podziału na działki nr **62/1**, 62/2,
17. działka nr 107/3 wg projektu podziału na działki nr **107/5**, 107/6,
18. działka nr 109 wg projektu podziału na działki nr **109/1**, 109/2,
19. działka nr 110/1 wg projektu podziału na działki nr **110/2**, 110/3,

III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu:

– **obręb ewidencyjny 0012 Nowiny, jednostka ewidencyjna
060607_2 Łopiennik Górny:**

Działka nr: 107/2 (przebudowa skrzyżowania z drogą powiatową Nr
3117L),
Działka nr 193 (przebudowa skrzyżowania z drogą powiatową Nr
3117L).

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję
- wg przedłożonych projektów podziału.

Zakres inwestycji obejmuje: roboty rozbiórkowe, roboty ziemne, wy-
konanie nawierzchni jezdni, wykonanie nawierzchni zjazdów, wykonanie
poboczy, wprowadzenie stałej organizacji ruchu, wykonanie urządzeń
bezpieczeństwa ruchu, roboty wykończeniowe.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumenta-
cją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej
sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architek-
tury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. So-
bieskiego 3, 22-300 Krasnystaw w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu
postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po
upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej
Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Łopiennik Górny
oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie
i Urzędu Gminy Łopiennik Górny.

in473

Spółdzielnia Mieszkaniowa „RONGO” w Chełmie

**ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT
na wymianę pokrycia dachu budynku spółdzielni segment C
(powierzchnia dachu około 540 m²)
przy ulicy Mikołaja Kopernika 34 w Chełmie**

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni przy ul. M. Kopernika 34/22a
w Chełmie na formularzu pobranym ze Spółdzielni RONGO
Kontakt telefoniczny pod numerami: 606 786 325 i 501 450 211
Składanie ofert do dnia 16 czerwca 2025 r. do godz. 15-tej
Zarząd zastrzega sobie prawo unieważnienia wyboru ofert
bez podania przyczyny

in467

WÓJT GMINY NIEDRZWICA DUŻA

informuje,

zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku
o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. 2024. 1145 ze zmianami),
iż w dniu 5.06.2025r.

wywieszono na okres 21 dni

w siedzibie oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Niedrzwica Duża
przy ul. Lubelskiej 30 w Niedrzwica Duża,

**wykaz nieruchomości stanowiącej mienie gminne, przez-
naczonej w użyczenie. Wykaz wywieszono również na BIP.**

in476

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**SĄD REJONOWY LUBLIN – WSCHÓD W LUBLINIE Z SIEDZIBĄ
W ŚWIDNIKU IX WYDZIAŁ GOSPODARCZY DLA SPRAW
UPADŁOŚCIOWYCH I RESTRUKTURYZACYJNYCH**

**zawiadamia, iż postanowieniem z dnia 28 maja 2025r.
sąd stwierdził zakończenie postępowania
upadłościowego Zakładów Tytoniowych
w Lublinie Spółki Akcyjnej z siedzibą w Lublinie**

toczącego się pod sygnaturą IX GUP 3/15. Od postanowienia tego przy-
sługuje zażalenie, które należy wnieść do Sądu Okręgowego w Lublinie za
pośrednictwem Sądu Rejonowego Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą
w Świdniku w terminie tygodniowym od dnia niniejszego obwieszczenia

in472

DLA ŻUŻLOWCÓW I KIBICÓW

Lubelskie władze zapowiadają rozpoczęcie prac modernizacyjnych na stadionie żużlowym przy Alejach Zygmuntońskich już w 2025 roku. Inwestycja, której koszt oszacowano na około 80 milionów złotych, ma zakończyć się najpóźniej w 2029 roku. To m.in. odpowiedź na rosnącą presję środowiska kibiców, którzy w liście otwartym zarzucili władzom miasta wieloletnią bierność i ignorowanie potrzeb tysięcy sympatyków żużla.

W niedługim czasie kibice będą oglądać zmagania żużlowców w lepszych warunkach, a ci będą mieli... krótszy czas pracy, w związku ze skróceniem długości toru

FOT. ARCHIWUM/KATARZYNA NASTAJ



Modernizacyjna taśma w górę

Artur Siekaczyński

W liście otwartym z 2 czerwca br. Stowarzyszenie Kibiców Speedway Euphoria wyraziło „ogromny niepokój oraz narastającą frustrację” związaną z brakiem zdecydowanych działań modernizacyjnych. Wskazano na szereg problemów, takich jak zbyt mała pojemność trybun, zły stan sanitarny, brak dostosowania obiektu do potrzeb osób z niepełnosprawnościami czy przestarzała infrastruktura komunikacyjna. Kibice stwierdzili, że obecna sytuacja przynosi miastu wstyd.

Na ten głos odpowiedział wiceprezydent Lublina Tomasz Fulara podczas konferencji prasowej. – To co obiecaliśmy, to zrobiliśmy. Na ostatniej sesji zostało przesunięte łącznie 83 miliony złotych na modernizację stadionu. Chcemy, by prace rozpoczęły się jeszcze w tym roku – zapowiedział. Konkrety? Miasto na stadion przy Al. Zygmuntońskich 5 co roku ma wydawać około 20 mln zł.

Choć (jak zaznaczył Fulara), ta wartość może się zmieniać z czasem w zależności od aktualnych w danym momencie kosztów prac i ostatecznego zakresu remontu. Szacunki z innych miast miały jednak pokazać władzom Lublina, że wspomniane 80 mln zł wystarczy.

Modernizowany obiekt przy Zygmuntońskich ma być nie tylko miejscem rozgrywek żużlowych. – Jeżeli stadion zostanie zadaszony, być może możliwe będzie organizowanie koncertów czy innych wydarzeń – zapowiedział Fulara.

Choć ratusz podjął działania, środowisko kibiców wciąż domaga się jasnego harmonogramu, przejrzystej komunikacji i zagwarantowania wysokiego standardu modernizacji. W swoim liście pisali wprost: „Czas, by działania przeszły z fazy nieustannych zapowiedzi do konkretnych realizacji”.

Powyższy oczekiwany konkret ma przyjść w przyszłym tygodniu w postaci prac nad ogłoszeniem przetargu.

ZAKRES PLANOWANYCH ZMIAN

Stadion ma być powiększony i zadaszony. To wiąże się ze skróceniem długości toru, co istotne jest z punktu widzenia sportowego. Lubelski tor jest najdłuższy w Polsce. Ta zmiana pozwoli wygospodarować dodatkową przestrzeń na trybuny i strefy dla kibiców. Więcej

miejsz miałyby pojawić się po stronie stadionu lekkoatletycznego, jednak bez konieczności ingerencji w tamten obiekt. Prace mają być prowadzone etapowo.

– Podobnie jak w kilku innych miastach chcemy prowadzić prace przebudowy na funkcjo-

nującym obiekcie. Chcemy to etapować na cztery lata. Stadion będzie funkcjonował (...) Będzie w części tylko wyłączony i w takim zakresie, żeby jak najmniej remont przeszkadzał w rozgrywaniu meczów - zapewnił wiceprezydent Fulara.

TEMPO I TRYB POSTĘPOWANIA

Zgodnie z zapowiedzią już przyszłym tygodniu ma ruszyć procedura przetargowa, prawdopodobnie w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Dokumentacja projektowa oraz prace budowlane mają być prowadzone równolegle, tak aby pierwsze

roboty mogły ruszyć jeszcze w 2025 r. - Nie przewidujemy zagrożenia dla licencji na sezon 2026. Jesteśmy w stałym kontakcie z klubem i Ekstraligą, również z prezesem Stępniewskim. Jestem przekonany, że zaproponowany przez nas

harmonogram i prace, które będą się toczyły już w tym roku, uspokoją i ligę, i kibiców - mówił Tomasz Fulara, odnosząc się do wcześniejszych sygnałów ze strony prezesa Ekstraligi, o kończącej się cierpliwości jej władz.

CO DALEJ Z HALĄ WIELOFUNKCYJNĄ?

Przypomnijmy, że wcześniejsze pomysły przebudowy stadionu przy Zygmuntońskich upadły. Wtedy pojawił się pomysł na halę wielofunkcyjną w okolicach dawnego klubu jeździeckiego, nad Bystrzycą. Projektant jednak nie przedstawiał dokumentacji, pomimo kolejnych ponagieł. Mimo wielu zapewnień,

że hala powstanie, miasto oficjalnie odstąpiło od umowy z projektantem. Hala wielofunkcyjna z funkcją stadionu żużlowego nie powstanie, a była to główna nadzieja kibiców na nowy obiekt.

– Projektant który wygrał, nie wywiązał się z deklaracji. Z tego punktu widzenia mamy ten pro-

jekt zamknięty o tyle, że jesteśmy w sporze z projektantem i pewnie będziemy sobie rościli odszkodowanie z tego tytułu, w jakiej sytuacji nas postawił - przyznał wiceprezydent. Fulara nie wykluczył jednak, że w przyszłości temat budowy hali wróci, choć już bez funkcji żużlowej.

WLADZE LUBLINA NAGRODZIŁY BOGDANKĘ LUK LUBLIN

Podczas uroczystej Gali podsumowującej sezon zawodnicy i działacze siatkarskiej Bogdanki LUK Lublin uhonorowani zostali pamiątkowymi medalami. W gronie nagrodzonych znaleźli się Krzysztof Skubiszewski (prezes zarządu klubu) i Maciej Krzaczek (wiceprezes) oraz szkoleniowiec Massimo Botti. Wszyscy otrzymali Medale Zasłużonych dla Miasta Lublin. Z kolei Medale Prezydenta Miasta Lublin otrzymali czterech siatkarzy: rozgrywający Marcin Komenda, atakujący Mateusz Malinowski, środkowy Jan Nowakowski i przyjmujący Jakub Wachnik. Honory to efekt zdobycia europejskiego Puchar Challenge i mistrzostwa Polski. Natomiast lubelski klub podczas uroczystej Gali z okazji zakończenia sezonu 2024/2025 podziękował za bardzo udany sezon sponsorom i partnerom.



FOT. BOGDANKA LUK LUBLIN

Siatkarz na dopingu

PLUSLIGA Mikołaj Sawicki z Bogdanki LUK Lublin stosował niedozwolone środki. Potwierdziło to badanie próbki B, które zostało przeprowadzone w środę. Dzień później okazało się, że wynik ponownie był pozytywny

Wykryto w niej obecność substancji o nazwie modafinil – czytamy w komunikacie Polskiej Agencji Antydopingowej (POLADA). – Jest to substancja znajdująca się na Liście Substancji i Metod Zabronionych należąca do grupy S6 – Stymulanty. Wynik badania analitycznego należy uznać za ostateczny – czytamy.

Siatkarz nadal jest zawieszony w prawach zawodnika. Kontrola została przeprowadzona 3 maja, po zakończeniu drugiego meczu finałowego o mistrzostwo Polski, w którym Bogdanka LUK Lublin podejmowała w hali Globus Aluron CMC Wartę Zawiercie. Lublinianie wygrali 3:0 i objęli prowadzenie 2-0 w walce o złoto.

– Modafinil działa stymulując na ośrodkowy układ nerwowy – informuje komunikat. Stosuje się go głównie w celu regulacji snu i zwiększenia czujności organizmu w ciągu dnia. Środek ten jest stosowany w takich chorobach jak: „narkolepsja i/lub narkolepsja z katapleksją, a także ADHD – czytamy w oświadczeniu.

Bogdanka LUK Lublin, klub z którym Sawicki w minionym sezonie wywalczył mistrzostwo Polski oraz Challenge Cup wydał oświadczenie w sprawie swojego zawodnika.

– W związku z komunikatem opublikowanym w czwartek 5 czerwca 2025 przez Polską Agencję Antydopingową POLADA o wyniku badań zawodnika naszego klubu Mikołaja Sawickiego, Klub BOGDANKA LUK Lublin oświadcza, że deklaruje współpracę ze wszystkimi podmiotami i instytucjami celem wyjaśnienia zarzutów stawianych zawodnikowi. Jednocześnie informujemy, że nie będziemy komentować sprawy do momentu zakończenia postępowania przez POLADA – informuje klub z Lublina.

Za stosowanie tej niedozwolonej substancji siatkarzowi grozi nawet czteroletnia dyskwalifikacja.

(GROM)

Sześciu odchodzi

PLUSLIGA SIATKARZY Trzech siatkarzy, pierwszy trener i dwóch członków sztabu szkoleniowego – to bilans ubytków u mistrza Polski Bogdanki LUK Lublin

Otym, że włoski opiekun zespołu odejdzie po zakończeniu sezonu było wiadomo od pewnego czasu. W końcu Bogdanka LUK ogłosiła, że szkoleniowiec opuści drużynę mistrza kraju. Botti objął lublinian w lipcu 2023 roku. Wcześniej w różnych rolach związany był z Piacenzą. W tym klubie osiągał sukcesy. W 2019 roku awansował na najwyższy szczebel rozgrywkowy we Włoszech. Od sezonu 2022/2023 był pierwszym trenerem. Pod jego wodzą Piacenza zdobyła brązowy medal Serie A1, Puchar Włoch i grała w półfinale Pucharu CEV.

Sukcesy na włoskiej ziemi miały znaczenie dla wódatry lubelskiego klubu przy zatrudnianiu doświadczonego trenera. W pierwszym roku pracy w Lublinie osiągnął już spory sukces. Za taki trzeba uznać historyczny awans do finałowego turnieju Tauron Pucharu Polski. W ćwierćfinale lublinianie pokonali w Rzeszowie Asseco Resovię 3:1. W półfinale musieli już uznać wyższość Jastrzębskiego Węgla. Z kolei w PlusLidze pod sterami Bottiego Marcin Komenda i spółka zajęli wiosną 2024 roku piąte miejsce, najlepsze w ówczesnym dorobku w historii klubu.

To, czego lublinianie dokonali pod okiem Włocha



Pod okiem Massimo Bottiego Bogdanka LUK Lublin wywalczyła mistrzostwo Polski

FOT. DW

w sezonie 2024/2025 to już wyczyn z najwyższej półki. Najpierw, w historycznym występie w europejskich pucharach, triumfowali w Challenge Cup. W wielkim finale rozprawili się ze słynną ekipą Cucine Lube Civitanova. W meczu w hali Globus zwyciężyli 3:1, by w rewanżu, we Włoszech, ulec 2:3. Następnie, po raz drugi z rzędu, zakwalifikowali się do turnieju finałowego Tauron Pucharu Polski. Ponownie ich przeciwnikiem byli siatkarze JSW

Jastrzębskiego Węgla. Po raz kolejny przegrali w Krakowie w trzech setach.

Czego nie udało się dokonać w Tauron Pucharze Polski, zrobili w rozgrywkach PlusLigi. W ćwierćfinale play-off wyeliminowali ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle, w półfinale pokazali swoją wyższość nad aktualnym wówczas mistrzem Polski JSW Jastrzębskim Węglem docierając do wielkiego finału. W nim, po czterech spotkaniach, okazali się lepsi od wicemistrza Aluron CMC Wartę Zawier-

cie. Pierwsze, historyczne mistrzostwo Polski z pewnością zostanie zapamiętane przez lubelskich kibiców i działaczy klubu oraz samych zawodników. Zdobyć tego trofeum, jak też otwarcie drogi do historycznych występów w Lidze Mistrzów, kojarzone będą z pracą Lublinie trenera Massimo Bottiego.

Razem z Włochem Bogdankę LUK opuszczają także trener przygotowania motorycznego, Andrzej Zahorski i fizjoterapeuta, Maciej Bie-

Grupę nieobecnych uzupełniają także siatkarze. W nowym sezonie w Lublinie nie zagrają środkowy Jan Nowakowski, przyjmujący Bennie Tuinstra i rozgrywający Mikołaj Słotarski. Najdłużej z tej trójki w Bogdancie LUK Lublin występował środkowy, od sezonu 2021/2022. Wówczas lublinianie występowali w roli beniaminka PlusLigi. W barwach Bogdanki LUK Nowakowski rozegrał w sumie 121 meczów. W zakończonych rozgrywkach zdobył 83 punkty: 58 atakiem i 23 blokiem. Zagrał także dwa punktowe asy. Nowakowski będzie zawodnikiem Ślepska Małow Suwałki.

Po roku gry z Lublinem żegna się Bennie Tuinstra. Holender, zanim przybył do Bogdanki LUK, przez trzy sezony był zawodnikiem drużyny Ziraat Bankkart Ankara. W lubelskim zespole wystąpił w 28 spotkaniach i zdobył 230 punktów: 198 atakiem, 17 blokiem i 15 zagrywką.

Trzecim graczem, którego zabraknie w ekipie mistrza Polski, jest Mikołaj Słotarski. Młody rozgrywający pojawił się w Lublinie rok temu z BKS Visły Proline Bydgoszcz. Z tym zespołem zdobył brązowy medal I ligi. W Bogdancie LUK był zmiennikiem. Trener Botti dał mu szansę gry w dziewięciu meczach. Pojawiał się w nich zadaniowo.

(GROM)

Zaczęli od pożegnań

PLUSLIGA SIATKARZY ChKS Chełm podziękował sześciu zawodników oraz trenerowi przygotowania motorycznego

Radość po wywalczonym przez chełmian wiosną awansie do PlusLigi już minęła i przyszedł czas na realizację planów na występy w nowym sezonie w roli beniaminka. Chełmski klub podał nazwiska siatkarzy, którzy opuszczają drużynę. To: przyjmujący Jakub Olszewski, środkowy Szymon Rakowski, libero Bartosz Fijałek, rozgrywający Kacper Gonciarz, atakujący Jakub Ziobrowski oraz kolejny libero Maciej Janikowski. Niektórzy zawodnicy grali regularnie, inni byli wyłącznie zmiennikami, a na boisku pojawiali się w związku z konkretnymi zadaniami podczas poszczególnych meczów. Libero Janikowski wystąpił w zaledwie trzech spotkaniach. Był zmienni-

kiem Bartosza Fijałka. Podstawowy libero praktycznie nie opuszczał boiska i wystąpił w 35 meczach.

ChKS opuszcza też trener przygotowania fizycznego, Grzegorz Kurek. Po wygraniu przez chełmian rywalizacji w PLS 1. Lidze i uzyskaniem awansu do elity, specjalista od motoryki zdecydował się na zmianę barw klubowych. Wybiera się do Skry Bełchatów, gdzie będzie współpracował z doświadczonym szkoleniowcem, Krzysztofem Stelmachem.

Chełmianie pod wodzą Krzysztofa Andrzejewskiego wywalczyli awans do elity. Całkowicie zdominowali sezon zasadniczy, w którym przegrali tylko dwa mecze: z KKS Mielniczem Kluczbork i Lechią Tomaszów Mazowiecki. Taką postawą bardzo szybko za-

pewnili sobie pierwsze miejsce w tabeli przed fazą play-off.

Z kolei w walce o dotarcie do wielkiego finału na etapie ćwierćfinału pokonali w trzech spotkaniach BKS Visłę Proline Bydgoszcz. W półfinale potrzebowali dwóch meczów aby udowodnić swoją wyższość nad KPS Siedlce. Natomiast w wielkim finale, po przewidzianych regulaminem minimum tylko trzech potyczkach, wygrali rozgrywki i cieszyli się z awansu.

W nowym sezonie celem ChKS Chełm będzie utrzymanie na najwyższym szczeblu rozgrywek w kraju.

(GROM)

Szeregi chełmskiego beniaminka PlusLigi opuściło sześciu zawodników

FOT. CHKS CHEŁM



NASZ
PATRONAT
dziennik

DZIEKUJEMY!
CHKS CHEŁM

GRZEGORZ KUREK • SZYMON RAKOWSKI • BARTOSZ FIJAŁEK • JAKUB OLSZEWSKI
KACPER GONCIARZ • MACIEJ JANIKOWSKI • JAKUB ZIOBROWSKI

Na awans do finału muszą jeszcze poczekać

ORLEN BASKET LIGA PGE Start Lublin rozegrał dwa kapitalne mecze w hali Globus. W poniedziałek pokonał Trefla Sopot, ale w środę górą byli rywale. A to oznacza, że o tym, kto awansuje do finału zdecyduje spotkanie numer pięć

Kamil Kozioł

W poniedziałek gospodarze od początku nadawali ton rywalizacji i momentami grali znakomicie. Bardzo dobrze dzielili się piłką, a selekcja rzutowa była na najwyższym poziomie. W kluczowych momentach zachowali także zimną krew. W końcówce trzeciej kwarty prowadzili już 67:59, a część kibiców zdążyła już odrzucić zwycięstwo swoich pupili.

Na to jednak było stanowczo za wcześnie, bo czwarta odsłona była prawdziwą huśtawką emocji. Zaczęło się od tych negatywnych, kiedy Trefl odrobił całość strat i w 34 min wyszedł na jednopunktowe prowadzenie. Po 3 minutach znowu jednak Start dość wyraźnie (79:72) prowadził. Wtedy na moment przebudził się Johnson, którego indywidualne popisy sprawiły, że na tablicy wyników ponownie pojawił się remis. Ostatnie akcje należały jednak do Browna, który najpierw celną „trójką”, a później bezbłędnymi rzutami wolnymi dał Startowi zwycięstwo.



Tyrans De Lattibeaudiere (w czarnym stroju) w środę rozegrał znakomite zawody

FOT. DW

Środowa rywalizacja przyniosła natomiast odpowiedź na kilka zasadniczych kwestii. Czy da się wygrać mecz mając beznadziejną skuteczność w rzutach za trzy punkty? Czy da się zwyciężyć słabo egzekwując rzuty osobiste? Czy można wygrać goniąc przeciwnika przez

większość spotkania? Otóż można doprowadzić do dogrywki, ale zwyciężyć się jednak nie da.

Tak właśnie wyglądało środowe spotkanie. Gospodarze od pierwszych akcji mieli olbrzymie problemy z grą w ofensywie. Wprawdzie początkowo lublinianie nieźle dzie-

lili się piłką i prowadzili nawet 15:9, ale zupełnie nie funkcjonowała ich najważniejsza broń, czyli rzut za 3 pkt. W defensywie też było sporo problemów, zwłaszcza z obroną zasłoni. „Czerwono-czarni” sugerowali sędziom, że sopocianie stawiają ruchome zasłony, ale ci byli niewzruszeni i pozwalali na kontaktową grę. W niej lepiej czuł się Trefl, którego przewaga zaczęła przekraczać 10 pkt.

Po zmianie stron jednak Start zaczął grać lepiej. Sopocian wybił z rytmu fakt, że zaczęli mieć problemy z faulami. Część z nich złapała właśnie w ofensywie, w defensywie natomiast mieli problem z powstrzymaniem szalejącego Emmanuela Lecomte’a. Belg w całym meczu wymusił 8 fauli i oddał aż 11 rzutów osobistych. Na 3 min przed końcem meczu Start prowadził 80:75 i wydawało się, że finał Orlen Basket Ligi jest już na wyciągnięcie ręki. Ją wyciągnął jednak Nicholas Johnson. Gwiazdor Trefla zaczął trafiać jak natchniony i doprowadził do dogrywki. W niej dalej odgrywał kluczową rolę, cho-

ciaż decydujący rzut oddał Nahiem Alleyne, który do tej pory nie rozgrywał wielkiego meczu. Jego trafienie zapewniło gościom zwycięstwo i powrót do Sopotu na mecz numer 5. Odbędzie się on w sobotę o godz. 17.30. Transmisję z niego można obejrzeć na sportowych antenach Polsatu.

W finale jest już za to Legia Warszawa. Ekipa ze stolicy w poniedziałek po raz trzeci ograła Anwil.

PGE Start Lublin – Trefl Sopot 92:84 (29:22, 16:17, 22:23, 25:22)

Start: Lecomte 17, Drame 13 (1x3), De Lattibeaudiere 10 (2x3), Williams 5, Krasuski 2 **oraz** Brown 17 (1x3), Ramey 13 (2x3), Put 12 (2x3), B. Pelczar 3 (1x3).

Trefl: Weathers 16 (4x3), Best 14 (3x3), Johnson 13 (2x3), Groselle 13, Alleyne 8 (2x3) **oraz** Witliński 6, Zyskowski 6 Kennedy 4 (1x3), Schenk 4 (1x3).

PGE Start Lublin – Trefl Sopot 93:95 (17:19, 21:30, 23:18, 25:19, d. 7:9)

Start: De Lattibeaudiere 28, Lecomte 20 (1x3), Drame 8 (1x3), Krasuski 4, Williams 0 **oraz** Brown 23 (1x3), Ramey 7, Put 3, B. Pelczar 0.

Trefl: Schenk 23 (4x3), Johnson 21 (1x3), Weathers 7 (1x3), Best 5, Groselle 4 **oraz** Kennedy 19 (3x3), Alleyne 8 (2x3), Witliński 8, Zyskowski 0.

Aby wygrać, musimy trafiać za trzy

ROZMOWA Z Wojciechem Kamińskim, trenerem koszykarzy PGE Startu Lublin

• Jak pan ocenia środowe spotkanie?

– Przede wszystkim to gratuluję zespołowi Trefla Sopot. Dziękuję kibicom, którzy przyszli nas dopingować oraz zawodnikom za wspieranie walkę. Cóż, środa nie była naszym dniem. Nie trafiliśmy wielu rzutów osobistych, do tego trafiliśmy tylko trzy trójki na 22 próby. Wszyscy wiemy, że opieramy grę na rzutach z dystansu. Atakowaliśmy kosz, ale zabrakło skuteczności w rzutach z dystansu. I tak wszystko ważyło się do ostatniej sekundy. Jeden rzut zadecydował o tym, kto wygra. Oni trafili, a my nie, więc jedziemy do Sopotu walczyć w piątym spotkaniu.

• Z czego wynikały problemy ze skutecznością w rzutach za trzy punkty?

– Ciężko powiedzieć. Trzeba sobie uzmysłowić rangę tego spotkania. Pewnie niektórych to przerosło. Byliśmy bardzo zmotywowani. Czasami jednak tak wysoka ranga może być problemem dla ludzi, którzy pierwszy raz znaleźli się w takiej sytuacji. Inna sprawa, że gra się tak, jak przeciwnik pozwala. Trefl w środę prowokował pewnych zawodników do rzutu. My nie

trafiliśmy tych rzutów, a dodatkowo nie byliśmy w stanie odpowiednio zatrzymać Nicholasa Johnsona i Jakuba Schenka.

• **Mam wrażenie, że w pierwszej połowie wybijał was z rytmu fakt, że rywale agresywnie stawiali zasłony. W drugiej połowie linia orzecznictwa sędziów zmieniła się i przewinienia na zasłonach były odgwydywane znacznie częściej. Czy była w przerwie jakaś rozmowa pana z arbitrami?**

– Nigdy nie wypowiadam się na temat pracy sędziów. Wierzę, że każdy chce wykonywać jak najlepiej swoją pracę. Nawet jak ktoś się pomyli, to trzeba pamiętać, że jesteśmy tylko ludźmi. Nie chcę wypowiadać się więcej w tym temacie.

• **W czwartej kwarcie oraz w dogrywce próbowali pan różnych sposobów obrony na Nicholasie Johnsonie. Czasem bronił go Emmanuel Lecomte, czasem Tevin Brown, a w jeszcze innym przypadku Michał Krasuski. Który z nich najlepiej poradził sobie z tym zadaniem?**

– Oni mieli prosty plan. Ktokolwiek nie był kryty przez Emma-

nuela Lecomte’a, to była zmiana krycia i Lecomte był cały czas atakowany. Ten plan zadziałał, bo wygrali. Nie ważne, kto go bronił, bo w pewnym momencie i tak trzeba było zmienić to krycie. Johnson trafiał gwiazdorskie rzuty. Wychodził metr w górę i rzucał z ręką. Tak samo jak rzut Nahiem’a Alleyne’a. Tam był zawodnik, który dobrze go bronił. Za takie rzuty po prostu się płaci.

• Jak będą wyglądały przygotowania do sobotniego meczu?

– Pojedziemy autokarem do Sopotu. Nie ma bezpośredniego połączenia w piątek, jest ono dopiero w sobotę. Nie będziemy ryzykować takiej podróży w dniu meczu. Wiązałoby się to zresztą z koniecznością wczesnej pobudki.

• Co będzie kluczowe w piątym spotkaniu?

– W pierwszym meczu, który wygraliśmy w Sopocie, trafiliśmy 16 „trójek”. W środę trafiliśmy trzy. My żyjemy tym elementem. Do tego może coś pokombinujemy z obroną na Johnsonie. Aby wygrać w Sopocie musimy jednak trafiać trójki.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOŁ

Tomasiak błyszczy w kadrze

PIŁKA NOŻNA KOBIET Paulina Tomasiak rozegrała kapitalne zawody w barwach reprezentacji Polski w ramach rozgrywek Ligi Narodów

Zawodniczka GKS Górnika Łęczna po raz piąty wystąpiła w kadrze. Wtorkowe spotkanie przeciwko Rumunii zapamięta zdecydowanie najlepiej. Polki pokonały rywalki aż 3:0, a Tomasiak zdobyła dwie bramki.

Łęcznianka była aktywna przez cały mecz. Już w pierwszej połowie dobrze przedarła się prawą stroną i posłała groźne dośrodkowanie w pole karne, które omal nie zakończyło się golem. W 44 min Tomasiak zapisała na swoim koncie asystę. Zawodniczka Górnika posłała dobrą centrę do Eweliny Kamczyk, która nie miała problemów z zamianą tego podania na bramkę.

Po zmianie stron łęcznianka sama szukała gola. Najpierw robiła to strzałami z dystansu, ale raz obroniła bramkarza Rumunek, a za drugim razem Polka trafiła w poprzeczkę. Moment chwali Tomasiak przyszedł w 82 min, kiedy świetnie odnalazła się w polu karnym i podwyższyła wynik na 2:0. Z kolei w 88 min znalazła się w sytuacji sam na sam z rumuńską golkiperką i trafiła w słupek. Zebrała jednak piłkę i została sfaulowana przez defensorkę Rumunek. Po chwili Tomasiak sama podeszła do rzutu karnego, który zamieniła na gola. Polki wygrały swoją grupę Ligi Narodów i awansowały

do Dywizji A. Do Dywizji C spadła natomiast Rumunia.

Wydaje się, że ten występ praktycznie przesądza sprawę występ na odbywających się w lipcu w Szwajcarii mistrzostwach Europy. Przypomnijmy, że Tomasiak zdobyła gola również w niedawnym spotkaniu z Irlandią Północną, więc trudno wierzyć, że Nina Patalon pominie zawodniczkę w takiej dyspozycji.

Łęcznianek nie pominął również Marcin Kasprzowicz, który ogłosił skład reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy U-19, które w drugiej połowie czerwca odbędą się w Polsce. Nominację od selekcjonera otrzymały występujące w Górniku Inez Sikora oraz Sandra Urbańczyk. Niestety, ta ostatnia już niedługo będzie miała status zawodniczki klubu z Łęcznej. Górnik ogłosił bowiem, że klub oprócz Urbańczyk opuszczają jeszcze Marcjanna Zawadzka, Dominika Dereń, Katja Skupień, Clarissa Kirsch-Downs, Aleksandra Posiewka, Anna Gliszczyńska, Wiktoria Skrzypczak oraz Lena Marczak.

Łukę po tych zawodniczkach prawdopodobnie klub będzie chciał wypełnić własnym narybkiem. Zespół U-18 rywalizujący w Centralnej Lidze Juniorek w niedziele grał półfinał z Lechem Poznań i po raz drugi przegrał 3:2.

KAMIL KOZIOŁ

Ściganie młodzieży przy Kresowej

ŻUŻEL Siódmego i ósmego czerwca na stadionie przy ul. Kresowej odbędą się IV runda zawodów Miniżużla w klasie 85–140cc

Lublin znów stanie się areną żużlowych emocji – tym razem w najmłodszym wydaniu. W najbliższy weekend na stadionie przy ul. Kresowej odbędzie się IV runda zawodów Miniżużla w klasie 85–140cc, organizowana przez ORLEN Oil Motor Lublin.

Miniżużel to dyscyplina, w której swoje pierwsze kroki stawiają przyszli mistrzowie czarnego sportu. To nie tylko sportowa rywalizacja, ale także widowisko pełne pasji, emocji i zaangażowania – zarówno zawodników, jak i kibiców. Ci będą mogli zobaczyć na żywo młode talenty, a część z zawodników z pewnością za kilka lat stanie się przedstawicielami PGE Ekstraligi.

W sobotę o godzinie 16 rozegrana zostanie runda DPE 85–140cc, natomiast w niedzielę od godziny 10 zawodnicy staną do rywalizacji w rundzie IPE 85–140cc.

Organizatorem wydarzenia jest Motor Lublin, wspierany przez ORLEN Oil, Deli Tire, BMW Best Auto, Mastermedia, Neptun oraz Miasto Lublin. (B5)

W Toruniu powinno być trudniej

PGE EKSTRALIGA Czas na drugą rundę sezonu zasadniczego. W miniony weekend Orlen Oil Motor Lublin rozbił u siebie PRES Grupę Deweloperską, a w niedzielę obie ekipy zmierzą się w Toruniu. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 19.30

BARTOSZ SURMAN

Pierwsze starcie Orlen Oil Motoru z PRES Grupą Deweloperską zakończyło się efektowną wygraną drużyny dowodzonej przez trenera Macieja Kuciapę. Gospodarze niemal od samego początku zaczęli uciekać rywalom i ostatecznie wygrali 55:35. Po zakończeniu zawodów nawet menedżer drużyny Jacek Ziółkowski przyznał, że wszyscy spodziewali się zdecydowanie cięższej przeprawy. I wydaje się, że w rewanżu lublinianom jednak powinno być trudniej.

– Jakoś ten mecz poszedł nam gładko. Ogólnie patrząc na naszą drużynę, to sześciu zawodników jechało bardzo równo. Nie wszyscy byli w pełni sił po bardzo dalekich podróżach i zeszłotygodniowych upadkach. Ale finalnie osiągnęliśmy dobry wynik. Choć gdyby Mikkel Michelsen „złapał” odpowiednie ustawienia motocykla trochę wcześniej, to na pewno byłoby nam trudniej – wyjaśniał Ziółkowski.

„Anioły” w tym sezonie trzykrotnie rywalizowały na swoim obiekcie i wszystkie te mecze wygrały. W pierwszej kolejce PRES Grupa Deweloperska pokonała Betard Spartę Wrocław (49:41), a w czwartej ekipa z Torunia okazała się lepsza od Kro-



W Lublinie Orlen Oil Motor nie miał problemu z wygraną. Jak drużyna wypadnie na torze w Toruniu? FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

no-Plast Włókniarza Częstochowa (47:43). Natomiast w szóstej serii ekipa nie miała problemów ze zwycięstwem nad Bayersystem GKM Grudziądz (52:38). Dlatego przed starciem z trzykrotnymi mistrzami Polski na swoim torze zespół trenera Piotra Barona będzie żądny rewanżu za wysoką porażkę w Lublinie.

Na torze przy Al. Zygmuntońskich najlepiej spisywali się Patryk Dudek i Emil Sajfutdinow. Zawiodł za to były żużlowiec lubelskich „Koziółków”

Mikkel Michelsen. Duńczyk nie mógł trafić z ustawieniami motocykla i dopiero w ostatnich biegach pokazał swoje prawdziwe umiejętności. Z pewnością w niedzielę w Toruniu będzie chciał prezentować wysoką formę od samego początku spotkania.

Orlen Oil Motor do Torunia powinien udać się z respektem dla rywala, ale bez zbędnych obaw. Żużlowcy lubelskiej ekipy są w znakomitej formie, a w jej utrzymaniu nie przeszkadza im nawet napięty terminarz. We wtorek

czterech przedstawicieli mistrza Polski ścigało się w hicie ligi szwedzkiej. Bartosz Zmarzlik i Dominik Kubera jadący w barwach Lejonen Gislaved pokonali Vastervik Speedway, który w swoich szeregach ma Fredrika Lindgrena. Co najbardziej powinno interesować lubelskich kibiców cała trójka zaprezentowała bardzo dobrą jazdę. Klasą sam dla siebie był Zmarzlik, który był blisko perfekcji i nie wygrał jedynie jednego wyścigu ze swoim udziałem (zdobył 17 punktów).

Oby w Toruniu lider Orlen Oil Motoru i jego koledzy zaprezentowali się na podobnym poziomie, by kibice byli świadkami bardzo zaciętego widowiska. Mecze w Toruniu rozpocznie się o godzinie 19.30. Transmisję ze spotkania przeprowadzi Canal Plus Sport. Relacja „bieg po biegu” na naszej stronie internetowej dziennikwschodni.pl

WE WTOREK KOLEJNE ZAWODY

Po meczu w Toruniu Bartosz Zmarzlik i spółka nie będą mieli wiele czasu na jakikolwiek odpoczynek. A to dlatego, że we wtorek o godzinie 19.30 „Koziółki” zmierzą się w Gorzowie z tamtejszą Gezet Stalą. Przypomnijmy, że pierwotnie to spotkanie miało się odbyć 25 maja, ale ze względu na złe warunki pogodowe zostało odwołane.

Z mistrza Polski do wicemistrza

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Znowu transfer na linii Lubin – Lublin. Nową zawodniczką PGE MKS FunFloor została w czwartek Adrianna Górna



Adrianna Górna to kolejna, nowa zawodniczka klubu z Lublina FOT. PGE MKS FUNFLOOR LUBLIN

To bardzo ciekawy transfer, bo mówimy o szczypiornistce, która w ostatnich latach była podporą KGHM MKS Zagłębie Lubin. Górna w Orlen Superlidze występuje od sezonu 2015/2016. Z lubelskim klubem zawiązała się umową na dwa lata.

– To jedna z najlepszych prawoskrzydłowych w Polsce. Myślę, że z Daria Szykaruk będą się świetnie uzupełniać. O tę pozycję możemy być spokojni. Ada pokazuje od wielu sezonów, że nie schodzi poniżej pewnego poziomu. Jest wielokrotną reprezentantką Polski. Grając w Lublinie, na pewno będzie chciała wrócić do kadry. Na pewno zawsze jest w kregu zainteresowań selekcjonera. To bardzo skuteczna i szybka zawodniczka. Dobrze gra w obronie i w ataku. Sądję, że ten transfer przyniesie same korzyści. Ada ponadto jest fajną i niekonfliktową dziewczyną poza boiskiem. Wierzę, że dobrze wkomponuje się w zespół i naszym zawodnikom będzie się z nią dobrze

współpracowało, a ona będzie się tu czuła dobrze – twierdzi z kolei trener PGE MKS-u FunFloor Lublin, Paweł Tetelewski.

29-letnia skrzydłowa jest wychowanką MTS Kwidzyn. W najwyższej krajowej klasie rozgrywkowej debiutowała już jako piłkarka UKS PCM Kościerzyna. Już w swoim pierwszym sezonie zdobyła 144 gole w 28 meczach. Jej zespół zajął wtedy dopiero dziesiąte miejsce. Rok później występowała w AZS-AWFis Gdańsk. W 32 meczach zdobyła 137 goli. To najlepszy wynik wśród zawodniczek tego zespołu w sezonie 2016/2017. Już w czasie tamtej kampanii zadebiutowała w reprezentacji Polski. W kolejnym sezonie Adrianna Górna była już zawodniczką Zagłębia Lubin. Później pełniła rolę kapita „Miedziowych”. W klubie z Dolnego Śląska zaliczyła osiem sezonów. Pięć z nich zakończyła z tytułem mistrzowskim.

W wieku 29 lat jest już niezwykle doświadczoną zawodniczką.

Zagrała w 277 meczach ligowych i ma na swoim koncie prawie 1200 ligowych bramek. Ostatni sezon był pod względem zdobytych bramek najsłabszy. Po raz pierwszy zakończyła go z dwucyfrową liczbą goli.

– W minionym sezonie dostałam nieco mniej minut, a więc ta liczba bramek również jest mniejsza. Oczywiście zawsze gdy dostaję szansę, to staram się wykorzystać ją najlepiej, jak umiem. Tych okazji jednak miałam obiektywnie mniej. Między innymi dlatego uznałam, że potrzebuję zmiany. W Lublinie jest jeden z najlepszych klubów w Polsce. Zainteresowanie moim transferem do Lublina pojawiało się już wcześniej. Gdy zaczęłam szukać klubu na początku roku, zadzwoniła do mnie trenerka Monika Marzec. Później rozmawiałam z prezesem Tomaszem Lewtakiem. Bardzo miło mnie zaskoczył swoją osobą. Nie chodzi tu nawet o sprawy sportowe. Od razu wydał mi się naprawdę

super człowiekiem. Nie rozmawialiśmy tylko o piłce ręcznej, a o wielu innych rzeczach. Powiedział mi wyraźnie czego oczekuje od tego klubu i jaki ma plan. Spodobało mi się to – mówi Adrianna Górna.

I dodaje, dlaczego zdecydowała się na taki transfer. – Chciałam spróbować czegoś nowego. Jestem pewna, że znajdę w tym klubie to, czego pragnę jeszcze od sportu. Szukam nowych wyzwań. Przeszła mi przez myśl opcja zagraniczna, ale nie chciałam wybierać klubu walczącego o cele, które mnie nie interesują. Wyjazd dla zasady nie jest żadną sztuką. Uznałam, że jeśli mam zmienić klub, to chcę czuć się szczęśliwa. Chciałam trafić do miejsca, które da mi poczucie bezpieczeństwa. Dlatego postanowiłam, że chcę zostać w Polsce, a w Lublinie znajdę to, czego szukam. Wierzę też, że przede mną wiele lat grania i wszystko może się jeszcze zdarzyć – wyjaśnia zawodniczka.

(KK)

W Chorzowie pożegnają Turbogrosika

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polski w piątek zagra towarzysko z Mołdawią, a cztery dni później w ramach eliminacji do mundialu zmierzy się na wyjeździe z Finlandią. Przy okazji pierwszego meczu, z Biało-Czerwonymi pożegna się Kamil Grosicki

BARTOSZ SURMAN

Zgrupowanie drużyny dowodzonej przez Michała Probiezera rozpoczęło się w poniedziałek w Katowicach, choć pierwsi kadrowicze pojawili się w hotelu już w niedzielę. Największym nieobecnym na trwającym zgrupowaniu jest Robert Lewandowski. Powodem absencji kapitana reprezentacji Polski nie jest kontuzja lecz zmęczenie niedawno zakończonym sezonem.

– Kiedy Cristiano Ronaldo i Zlatan Ibrahimović potrzebowali odpoczynku, to selekcjonerzy ich reprezentacji po rozmowie z zawodnikami dawali im taką możliwość. Musimy pamiętać, że Robert w tym sezonie rozegrał 4000 minut i potrzeba odpoczynku jest zupełnie normalna. Lewandowski ma już swoje lata i trzeba szanować jego zdrowie. Dla mnie jako trenera zrozumiałe jest, że należy patrzeć na dobro zawodnika



Kamil Grosicki w piątek zagra swój ostatni mecz w reprezentacji Polski

FOT. PAP/JAREK PRASZKIEWICZ

ka oraz reprezentacji. Tym razem zagramy bez Roberta i zrobimy wszystko, by zwyciężyć w obu spotkaniach – zapewnił na jednej z przedmeczowych konferencji prasowych Michał Probiez,

selekcjoner reprezentacji Polski.

Brak Lewandowskiego jest o tyle zrozumiały, że piątkowy mecz z Mołdawią, który odbędzie się na Stadionie Śląskim w Chorzowie

będzie starciem towarzyskim. Najważniejszym wydarzeniem, poza rezultatem, będzie ostatni mecz w kadrze Kamila Grosickiego. I choć będzie to mecz towarzyski nasi zawodnicy

mają dać w nim z siebie wszystko, bo już za kilka dni przyjdzie im walczyć na wyjeździe z Finlandią już w ramach eliminacji do mistrzostw świata.

– Mam gęsią skórę na myśl o grze na tym stadionie. Silnym wspomnieniem stąd jest dla mnie sytuacja, gdy miałem bodaj dziewięć lat. Odbływały się tutaj zawody, w trakcie których najpierw trzeba było żonglować piłką, później zrobić slalom, a na końcu trafić do bramki. Dla mnie, jako zawodnika Rozbarku Bytom, stadion ten zrobił ogromne wrażenie. Później byłem tu również kilkakrotnie jako kibic – powiedział Probiez.

Polacy z Mołdawią grali do tej pory ośmiokrotnie i wygrali pięć razy. Padły też dwa remisy i jeden raz lepsi okazali się rywale (pamiętny mecz 20 czerwca 2023 w Kiszyniowie). Nadarza się więc bardzo dobra okazja aby poprawić statystykę z niżej notowanym rywalem.

Mecz z Mołdawią na Stadionie Śląskim odbędzie się zaś w piątek o godzinie 20:45. Spotkanie będzie można obejrzeć na antenie TVP 1, TVP Sport oraz w Internecie pod adresem sport.tvp.pl

KADRA REPREZENTACJI POLSKI NA MECZE Z MOŁDAWIĄ I FINLANDIĄ

Bramkarze: Marcin Bułka, Mateusz Kochalski, Bartosz Mrozek, Łukasz Skorupski.
Obrońcy: Jan Bednarek, Bartosz Bereszynski, Matty Cash, Paweł Dawidowicz, Jakub Kiwior, Mateusz Skrzypczak, Sebastian Walukiewicz, Mateusz Wieteska.
Pomocnicy: Mateusz Bogusz, Przemysław Frankowski, Kamil Grosicki (opuści zgrupowanie po meczu z Finlandią), Jakub Kamiński, Jakub Moder, Maximilian Oyedele, Jakub Piotrowski, Oskar Repka, Bartosz Slisz, Sebastian Szymański, Nicola Zalewski, Piotr Zieliński.
Napastnicy: Adam Buksa, Krzysztof Piątek, Karol ŚwierSKI.

Ostatni mecz Wisły Puław

BETCLIC II LIGA W sobotę o godzinie 17.30 Wisła Puławy zagra ostatni mecz na poziomie centralnym. W 34. kolejce zespół dowodzony przez trenera Radosława Adamczyka zmierzy się z Resovią. Dla puławskich kibiców będzie to także ostatnia okazja do podziękowania piłkarzom za trudy obecnego sezonu

Wydawało się, że Duma Powiśla do samego końca będzie walczyć o utrzymanie. Niestety, przed spotkaniem w Bielsku-Białej przeciwko tamtejszemu Rekordowi nastąpiło kolejne już w tym sezonie trzęsienie ziemi. Wisła ogłosiła, że bez względu na wyniki, w kolejnym sezonie i tak nie wystartuje w rozgrywkach Betclia II ligi. Na dodatek działacze niespodziewanie podziękowali za pracę trenerowi Maciejowi Tokarczykowi oraz jego sztabowi.

Puławianie w około 350-km podróż wyruszyli w dniu meczu i przegrali 0:2. – Zawodnicy zagraли dobry mecz. Pierwsza stracona bramka ustawiła losy spotkania. Po 75 minucie widać już było zmęczenie w naszej drużynie.

Zmiany nie okazały się tak jakościowe – powiedział po spotkaniu Radosław Adamczyk, który do tej pory prowadził drużynę rezerw, a na finiszu rozgrywek 24/25 przejął pierwszy zespół Duma Powiśla.

Zawodnikom z Puław został w tym sezonie jeszcze jeden mecz – na własnym stadionie z Resovią. Dla tamtejszych kibiców będzie to ostatnia szansa na spotkanie się z drużyną w takim układzie personalnym, bo po zakończeniu rozgrywek można być niemal pewnym masowych odejść z klubu. Część zawodników z całą pewnością znajdzie zatrudnienie w innych drużynach na poziomie chociażby drugiej ligi, bo wypromowali się oni w poprzednich spotkaniach. Po tym starciu kibicom pozostanie oczekiwać na de-

cyzję na jakim poziomie rozgrywek kolejny sezon zaczną Wiślacy (w kuluarach mówi się o czwartej lidze lub klasie okręgowej, gdzie obecnie występują puławskie rezerwy).

Początek sobotniego meczu z Puławach zaplanowano na godzinę 17.30. O tej samej porze rozpocznie się także pozostałe osiem spotkań. (BS)

BETCLIC II LIGA

34. kolejka: KKS 1925 Kalisz – GKS Jastrzębie • Polonia Bytom – Zagłębie Sosnowiec • Chojniczanka Chojnice – Olimpia Grudziądz • Wiczyńska Kraków – Rekord Bielsko-Biała • Wisła Puławy – Resovia • Skra Częstochowa – Zagłębie II Lubin • Świt Szczecin – ŁKS II Łódź • Podbeskidzie Bielsko-Biała • Hutnik Kraków • Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Olimpia Elbląg.

Avia w finale

PIŁKA NOŻNA Avia Świdnik pokonała w środę Podlasie 3:1 i awansowała do finału Pucharu Polski na szczeblu województwa lubelskiego. O trofeum zagra 11 czerwca z Ładą 1945 Biłgoraj

W 20 minucie goście wyprowadzili piłkę spod swojej bramki. Łatwo wyszli spod pressingu. A to udało się po dłuższym podaniu Patryka Małeckiego. Adrian Paluchowski zgrał piłkę do Andrija Remeniuka, a Ukrainiec „złamał” akcję do środka i zza pola karne go uderzył w słupek. Michał Zuber o mały włos z piątki nie strzelił do siatki, ale w ostatniej chwili zatrzymał go bramkarz Podlasia. Futbolówkę zebrał jeszcze Paluchowski jednak nie uderzał z ostrego kąta, tylko zagrał do Wojciecha Kalinowskiego, który otworzył wynik.

Do przerwy sędziom utrzymali skromne prowadzenie, a tuż po zmianie stron zadali dwa kolejne ciosy. W 51 minucie mnóstwo miejsca w środku pola miał Paweł Uliczny. Pomocnik przyjeźdźnych nie był atakowany przez nikogo, no to podprowadził

piłkę aż w okolice szesnastki przeciwnika. W odpowiednim momencie zagrał do „Palucha”, a doświadczony snajper nie przyjął najlepiej. Dodatkowo, był w polu karnym sam na... pięciu rywali. Mimo to dopadł do futbolówki i pięknym strzałem w „okienko” podwyższył prowadzenie żółto-niebieskich.

Avia bardzo dobrze weszła w drugą część spotkania. W 57 minucie gospodarze boleśnie się o tym przekonali. Tym razem drużyna Wojciecha Szaconia rozegrała akcję z lewej strony do prawej. Kalinowski jednak nie strzelał, tylko podał tuż przed polem karne do Remeniuka. A Ukrainiec miał czas, żeby przyjąć i spokojnie przymierzyć po ziemi na 0:3.

Za chwilę kolejna, bardzo dobra akcja przyjeźdźnych zakończyła się niecelnym strzałem Paluchowskiego. Wydawało się, że nic wielkiego w Białej Podlaskiej już

się nie wydarzy. Tymczasem tuż po godzinie gry Marcin Pigiel świetnie dośrodkował na głowę Damiana Lepiarza, a ten zmniejszył straty. Napastnik biało-zielonych niedługo później powinien mieć na koncie dublet. Po starciu w powietrzu: Jakub Murawski – Pigiel, bramkarz Avii faulował, a sędzia wskazał na „wapno”. Gólkiper gości się jednak zrehabilitował, bo świetnie odbił strzał Lepiarza. Do końca zawodów wynik nie uległ już zmianie. (LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Avia Świdnik 1:3 (0:1)

Bramki: Lepiarz (63) – Kalinowski (20), Paluchowski (51), Remeniuk (57).

Podlasie: Misztal – Pigiel, Mikołajewski (46 Jakóbczyk), Avdieiev, Cichocki (78 Lipiński), Andrzejuk (78 Orzechowski), Kamiński, Maluga (46 Kosieradzki), Horzhui, Opalski (86 Dobruk), Lepiarz.

Avia: Murawski – Dobrzyński (56 Machała), Kurs, Rozmus, Kalinowski (65 Tkaczyk), Zawadzki, Uliczny (77 Wójcik), Remeniuk, Zuber (77 Szczygieł), Małeki, Paluchowski (83 Marek).

Luberek jedzie na Euro

PIŁKA NOŻNA

W środowy wieczór poznaliśmy kadrę reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy do lat 21. Swojego przedstawiciela na turnieju finałowym będzie miał Motor Lublin. W składzie Biało-Czerwonych znalazł się Filip Luberecki

Selekcjoner naszej drużyny, Adam Majewski „okroił” swoją kadrę do 23 nazwisk. Na młodzieżowym Euro nie zagrają ostatecznie: bramkarz Jakub Mądryk (Stal Mielec) oraz napastnik Szymon Włodarczyk (Salernitana), którzy znaleźli się w szerokim składzie. Szansę na występ będzie miał za to Filip Luberecki z Motoru. „Luberek” w tym sezonie zadebiutował na boiskach PKO BP Ekstraklasy. Rozegrał 28 meczów ligowych (w tym 22 w podstawowym składzie). W marcu miał też okazję zaliczyć dwa występy w kadrze do lat 21. Zagrał z: Ukrainą (90 minut) i Danią (24 minuty). Impreza na Słowacji rozpocznie się już za tydzień, 11 czerwca. Właśnie tego dnia Polska zmierzy się z Gruzją (godz. 21, na stadionie w Żylinie). Kolejnymi rywalami Biało-Czerwonych będą: Portugalia (sobota, 14 czerwca, godz. 21, Trenczyn) oraz Francja (wtorek, 17 czerwca, godz. 18, Żylinia). (LUKISZ)

KADRA REPREZENTACJI POLSKI NA EURO DO LAT 21

Bramkarze: Sławomir Abramowicz (Jagiellonia Białystok), Kacper Tobiasz (Legia Warszawa), Kacper Trelowski (Raków Częstochowa).

Obrońcy: Łukasz Bejger (NK Celje), Michał Gurgul (Lech Poznań), Filip Luberecki (Motor Lublin), Miłosz Matysik (Aris Limassol), Ariel Mosór (Raków Częstochowa), Patryk Peda (Juve Stabia), Arkadiusz Pyrk (Piaś Gliwice), Bartłomiej Smolarczyk (Korona Kielce), **Pomocnicy:** Mariusz Formalczyk (Korona Kielce), Jakub Kałuziński (Antalyaspor), Mateusz Kowalczyk (GKS Katowice), Kacper Koźłowski (Gaziantepspor), Antoni Kozubal (Lech Poznań), Mateusz Łęgowski (Yverdon-Sport FC), Dominik Marczuk (Real Salt Lake), Tomasz Pieńko (Zagłębie Lubin), Michał Rakoczy (MKE Ankaragücü), Kajetan Szmyt (Zagłębie Lubin). **Napastnicy:** Wiktor Bogacz (New York Red Bulls), Filip Szymczak (GKS Katowice).

Motor robi złoty interes?

PKO BP EKSTRAKLASA Ta informacja wydaje się zbyt piękna, aby była prawdziwa. Motor Lublin może zarobić miliony na sprzedaży Brighta Ede. 18-letni obrońca dopiero co zadebiutował na poziomie PKO BP Ekstraklasy, a już po raz kolejny może zmienić klub. Tym razem w grę wchodzi transfer do Chelsea

Łukasz Gładysiewicz

Ede w zimie zamienił Zagłębie Lubin na Motor. Teraz mówi się, że utalentowany zawodnik zaledwie po półrocznym pobycie w Lublinie znowu zmieni pracodawcę. Jak donosi Tomasz Włodarczyk z portalu meczyki.pl zainteresowanie piłkarzem jest bardzo duże, zwłaszcza w Anglii. Wcześniej media informowały o Arsenalu, a teraz najbardziej konkretny w sprawie Ede ma być inny z londyńskich klubów – Chelsea. Negocjacje między klubami ponoć już się zaczęły.

Kwota, jak na polskie warunki jest niesamowita. Nieoficjalnie Motor zapłacił za nastolatka około 100 tysięcy Euro. I szybko może zrobić na nim złoty interes, bo Chelsea jest ponoć gotowa wyłożyć ponad 10 milionów Euro. Wielu kibiców na pewno mocno się dziwi, jak to możliwe, skoro obrońca rozegrał ledwie dziewięć meczów w seniorskiej piłce. Trzy jeszcze w 2024 roku w barwach trzocioligowych rezerw Zagłębia, a sześć już



Bright Ede może znowu zmienić klub

FOT. ŁUKASZ WÓJCIK/MOTOR LUBLIN

dla Motoru na poziomie PKO BP Ekstraklasy.

W elicie od razu w debiucie zdobył gola. Ma świetne warunki fizyczne, ale i motoryczne, potrafi zagrać długą piłkę i wyprowadzić akcję spod swojej bramki. Potencjał na pewno jest bardzo

duży, a akurat kluby angielskie mogą sobie pozwolić na inwestycje w potencjał zawodnika. Zwłaszcza Chelsea od lat słynie z tego, że płaci duże pieniądze za nastolatków, a później wysyła ich na wypożyczenia w różne zakątki świata. Niektórzy nawet nigdy nie założyli koszulki „The Blues”, no chyba, że

podczas prezentacji po transferze.

Nie tak dawno temu podobny transfer przeprowadził inny angielski klub – Tottenham. „Koguty” sprowadziły z Hajduka Split Lukę Vuskovica (11 milionów), który na pierwszym wypożyczeniu wyładował przecięt w Rado-

miaku Radom. Sezon 24/25 spędził już w belgijskim Westerlo. Można się spodziewać, że w następnych rozgrywkach zrobi kolejny krok do przodu i wyłduje w jeszcze mocniejszej lidze.

Portal meczyki.pl przekazuje, że podobny plan na Ede ma Chelsea, bo w grę wchodzi transfer, a następnie od razu wypożyczenie do francuskiego Strasbourga. To siódmy zespół niedawno zakończony sezonu w Ligue 1, który będzie miał okazję wystąpić w eliminacjach Ligi Konferencji.

SKRZYDŁOWY NA CELOWNIKU

Motor interesuje się z kolei zawodnikiem słoweńskiego NK Maribor. Marko Božić w rozgrywkach 24/25 zanotował: cztery gole i cztery asysty. Jego umowa wygasa wraz z końcem czerwca, więc będzie do wzięcia za darmo. Austriak ma 27 lat i występuje przede wszystkim na lewym skrzydle. Po krótkiej przygodzie w Serie B, gdzie zakładał koszulkę Frosinone (jeden mecz) od trzech lat gra w Słowenii. W tym czasie, w sumie uzbierał: 14 bramek i 12 asyst (77 występów).

Wygrana w Dębicy oznacza utrzymanie

BETCLIC III LIGA Piłkarze Świdniczanki wykonali na wiosnę kawał dobrej roboty. Niestety, nadal mogą spaść z ligi. Aby zapewnić sobie utrzymanie nie oglądając się na innych, potrzebują zwycięstwa w meczu ostatniej kolejki z Wisłoką Dębica (sobota, godz. 15)

„Świdnia” ma na koncie 36 punktów, ale aż 25 z nich uzbierała w rundzie rewanżowej. W tabeli uwzględniającej mecze rozegrane w 2025 roku zajmuje siódme miejsce. Najlepsze w tym czasie zespoły, czyli Korona II Kielce i Avia uzbierały po siedem „oczek” więcej. Byłoby szkoda, gdyby tak dobra runda zakończyła się spadkiem.

Jak wygląda sytuacja przed ostatnią kolejką? Drużyna Łukasza Gieresza jest w tabeli szósta od końca, a trzynasta lokata powinna bez względu na wszystko dać utrzymanie. Ekipę ze Świdnicy nadal mogą jednak przeskoczyć: Pogoń-Sokół Lubaczów (34 punkty) i Wiślanie Skawina (36 punktów). Pierwszy z zespołów zmierzy się u siebie z outsiderem – Unią Tarnów. Z kolei podopieczni Mirosława Hajdy podejmą Chelminę. Michał Paluch i spółka jadą do Dębicy. Tamtejsza Wisłoka wiosny na pewno nie zaliczy do udanych. Wygrała ledwie cztery mecze i zdobyła 14 punktów. U siebie zanotowała: dwie wygrane i cztery porażki.

– Sprawdzamy od dawna wyniki rywali, nie da się nie sprawdzać. Wiemy, że Wisła Puławy jednak nie będzie grała w trzeciej lidze, więc wszystko wskazuje na to, że z naszej grupy maksymalnie spadną tylko cztery zespoły. Nie ma co ukrywać, że zawaliliśmy pierwszą rundę, ale w drugiej możemy chodzić z wysoko podnie-

sioną głową. Każdy naprawdę zrobił wiele, żeby Świdniczanka utrzymała się w trzeciej lidze. Wyglądaliśmy w większości meczów naprawdę bardzo solidnie, w mało którym spotkaniu odstawaliśmy od rywala. Myślę, że cała ta runda na duży plus i mam nadzieję, że zwieńczymy ją kolejnym dobrym występem w Dębicy i utrzymaniem – mówi Paweł Socha, bramkarz „Świdni”.

Trzeba dodać, że w przypadku takiej samej liczby punktów najpierw liczą się bezpośrednie mecze, a później bilans goli. Z Wiślanami Świdniczanka jest na remisie (2:0 i 1:3), ale wyprzedza tego przeciwnika właśnie dzięki bramkom. Rywale są 20 trafień na minusie, a Świdniczanka 12. Pogoń-Sokół w dwumeczu była za to lepsza (wygrana 4:0 na wyjeździe i porażka 0:2 u siebie).

Reszta naszych ekip od dawna gra o pietruszkę. Podlasie podejmie KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, a Avia zmierzy się u siebie z Sandecją, którą prowadzi oczywiście Łukasz Mierzejewski. Lewart jedzie do Nowego Targu na spotkanie z Podhalem, a Chelminianka gra w gościach z Wiślanami. Wszystkie mecze ostatniej serii gier mają się rozpocząć o godz. 15.

(LUKISZ)

Piłkarze Świdniczanki muszą wygrać w Dębicy, aby nie martwić się o ligowy byt

FOT. DW





OSIEDLE
— EUROPEJSKIE —

SZCZĘŚLIWA
DZIEŃ Z RABATEM
W TBV 13 CZERWCA
GODZ. 8-17

13

RABAT DO

32 000 zł

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl